



Kurier

MARZEC 2003
Rok XIII Nr 3/145
ISSN 1233-8559
Cena 2,50 zł
kurier.miedzyrzeczki@wp.pl

Międzyrzeczki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



STUDNIÓWKA 2003



W NUMERZE:

- * ŻÓŁWIN - WIEŚ z BOGATĄ HISTORIĄ
- * BLIŻEJ NIEPEŁNOSPRAWNYCH - WYWIAD z TERAPEUTĄ K. STRYLEWICZ
- * PRZED TYSIĄCLECIEM ŚMIERCI MĘCZENNIKÓW MIĘDZYRZECZECKICH
- * ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU LITERACKIEGO
- * FIRMY z TRADYCJĄ
- * **INFORMACJA o SYTUACJI na RYNKU PRACY**
- * PROGRAM BEZPIECZNA KOBIETA w MIĘDZYRZECZU
- * POZNAJ SWEGO DZIELNICOWEGO c.d.
- * „NASZE DZIECI” BAWIĄ SIĘ
- * KILKA SŁÓW o PRZYJAŹNI
- * INFORMACJE ze SZKÓŁ i PRZEDSZKOLI
- * KRZYŻÓWKI dla KAŻDEGO
- * i inne BIEŻĄCE INFORMACJE

**SPORTOWIEC
ROKU 2002
KRZYSZTOF KOCHAN**

Foto: Andrzej Chmielewski





PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI INSTALACYJNEJ

"AFPOL" - ANDRZEJ FRABIŃSKI

66-300 Międzyrzecz
ul. Młyńska 20

(tel./fax 095/741-24-50, tel. 095/742-05-72)

PROJEKTOWANIE · WYKONAWSTWO · DORADZTWO TECHNICZNE

- * Instalacje grzewcze, sanitarne i gazowe
- * Ekologiczne i energooszczędne źródła ciepła
- * Instalacje i urządzenia wentylacyjne
- * Sprzedaż materiałów instalacyjnych
- * Serwis techniczny kotłowni olejowych i gazowych



Kupować, gdzie rośnie

Profesjonalna uprawa roślin ozdobnych o najwyższej jakości:

- Drzewa i krzewy iglaste i liściaste
- Żywopłoty
- Duże drzewa soliterowe
- Projekty i realizacje ogrodów do uzgodnienia



Adres szkółki: Pniewo 1, 66-305 Kaława
Tel. kom. 0602-23 53 11, Tel./Fax 095-742 24 37

Godziny otwarcia Szkółki Kaława:

Poniedziałek - Piątek	7:30 – 16:00
Sobota	8:00 – 12:00

Serdecznie zapraszamy

URODZENIA

1. Mielczarek Oliwia Agnieszka c. Artura i Agnieszki
2. Kurłowicz Norman Roger s. Andrzeja i Katarzyny
3. Bernas Jacek s. Jerzego i Anety
4. Wik Kacper s. Zdzisława i Jolanty
5. Jackowski Kacper Mieczysław s. Krzysztofa i Karoliny
6. Gerc Wiktor Piotr s. Piotra i Joanny
7. Woźny Karol Jan s. Marcina i Jolanty
8. Łęcka Zuzanna Teresa c. Andrzeja i Ewy
9. Muchajer Aleksandra Małgorzata c. Łukasza i Małgorzaty
10. Filipiak Diana Magdalena c. Piotra i Magdaleny
11. Banaszak Julia Aneta c. Marcina i Anety
12. Wietrzyńska Jagoda Zofia c. Sławomira i Brygidy
13. Szaroszyk Karol Grzegorz s. Pawła i Jolanty



Co gdzie, kiedy

W marcu kino "Świt" zaprasza

- 07 - 09. 03. 2003 r.
godz. 17⁰⁰ i 19⁰⁰ „RING” USA od 15 lat
- 21 - 26. 03. 2003 r.
godz. 16³⁰ i 19³⁰ „WŁADCA PIERŚCIENI - DWIE WIEŻE” USA od 12 lat
- 27 - 30. 03. 2003 r.
godz. 17⁰⁰ i 19⁰⁰ „JAMES BOND-ŚMIERĆ NADEJDZIE JUTRO” USA od 12 lat
- 03, 05 i 06. 04. 2003 r.
godz. 17⁰⁰ i 19⁰⁰ „EDI” POL. od 15 lat

ZGONY

1. Sakowicz Edward r. 1912 zam. Św. Wojciech
2. Janicka Barbara r. 1937 zam. M-cz
3. Kandyba Dorota r. 1927 zam. M-cz
4. Mechta Andrzej r. 1911 zam. Bukowiec
5. Miszkiewicz Maria r. 1926 zam. Bukowiec
6. Pacholak Jan r. 1931 zam. M-cz
7. Miasojed Zofia r. 1925 zam. M-cz
8. Wiśniewska Regina r. 1934 zam. M-cz
9. Bożek Marianna r. 1913 zam. M-cz
10. Kowalik-Onichimowska Maria



KLUB GARNIZONOWY OGŁASZA NABÓR DO DZIECIĘCEGO ZESPOŁU TANECZNEGO "TRANS"

Wiek dzieci od 4 do 10 lat.

Zebranie organizacyjne w Klubie Garnizonowym 18.03.2003 r. Godz. 16.30. Uwaga: Przybycie dzieci obowiązkowo wraz z rodzicami.

Muzeum w Międzyrzeczu

zaprasza
do zwiedzania stałej ekspozycji
muzealnej

Dział sztuki: Portret trumien-
ny

Dział archeologiczny: Tysiąc
lat Międzyrzecza

Dział etnograficzny: Kultura
ludowa polskiej ludności rodzi-
mej z Dąbrówki Wlkp. z XIX-XX
wieku.

Wystawa czasowa: Wielka
Księga Małych Międzyrzeczan

Muzeum czynne:

- od wtorku do piątku
9.00-16.00
- niedziela 10.00 - 16.00
- poniedziałek, sobota
zamknięte

CLIVE HARRIS W MIĘDZYRZECZU 15 marca 2003 r.

Dla osób potrzebujących,
pragnących skorzystać z po-
sługi Uzdrowiciela, a nie posia-
dających bezpłatnych biletów,
będą one

**dodatkowo wydawane w
poniedziałek 10 marca
2003 r. o godz. 9.00**

w Międzyrzeczkim Ośrodku
Kultury - Kino, ul. Konstytucji
3 Maja 30.

Ilość biletów jest ograniczo-
na.

Leczenie jest bezpłatne.

W marcu Dom Kultury zaprasza

09. 03. 2003 r.
godz. 10⁰⁰ sala tańca. Zebranie wędkarzy
09. 03. 2003 r.
godz. 17⁰⁰ sala wystaw. Otwarcie wystawy płaskorzeźby Jarosława
Grygla - ucznia Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu
13. 03. 2003 r.
godz. 17⁰⁰ sala wystaw. Spotkanie Twórców Kultury
16. 03. 2003 r.
godz. 16⁰⁰ sala widowiskowa. IV Gminny Festiwal Piosenki Dziecięcej
i Młodzieżowej
19. 03. 2003 r.
godz. 19⁰⁰ sala widowiskowa. Koncert Krzysztofa Krawczyka
19. 03. 2003 r.
godz. 10⁰⁰ sala tańca. Lubuski Konkurs Recytatorski - eliminacje
powiatowe dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów
23. 03. 2003 r.
godz. 10⁰⁰ sala widowiskowa. Zebranie Ogrodu Działkowego „Wiśniowy”
26. 03. 2003 r.
godz. 16⁰⁰ sala tańca. 48 Ogólnopolski Konkurs Recytatorski
- eliminacje powiatowe dla młodzieży i dorosłych
30. 03. 2003 r.
godz. 17⁰⁰ sala wystaw. Otwarcie wystawy prac fotograficznych
Piotra Ponulaka i Andrzeja Chmielewskiego
- Zapraszamy**
Międzyrzeczki Ośrodek Kultury

Duszpasterze parafii św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu

zapraszają młodzież naszego miasta i
okolicznych miejscowości
na koncert zespołu
2Tm 2,3 - akustycznie.

Wystąpią m.in.

**Robert Friedrich, Jozsko Bro-
da, Darek Malejonek, Marcin Po-
spieszalski**

Koncert odbędzie się w hali widowiskowo - sportowej w Między-
rzeczu 26 MARCA br. o godz. 19.00

Tego samego dnia o godz. 14.00 będzie w kościele św. Jana Chrzciciela otwarte dla wszystkich spotkanie z muzykami tego zespołu.



UWAGA CZYTELNICY!

Uprzejmie zawiadamiamy, że w miesiącu marcu 2003r. biu-
ro redakcji będzie czynne od poniedziałku do środy w godzi-
nach od 9⁰⁰ - 12⁰⁰ i w czwartek od godziny 14⁰⁰ - 17⁰⁰.

Redakcja ma bezpośrednie połączenie tel./fax. nr 741-88-
29. Materiały do druku i ogłoszenia prosimy dostarczać do
dnia 20 każdego miesiąca. Jeśli istnieją możliwości technicz-
ne, to prosimy na dyskietkach (po wykorzystaniu *zapewniamy
zwrot*).

Zebrania redakcji KM odbędą się **6 i 17 marca o godz.
17⁰⁰ w siedzibie redakcji.**

Z przeszłości Ziemi Międzyrzeckiej

Żółwin- wieś sołecka w Gminie Międzyrzecz oddalona 5 km na północny wschód od Międzyrzecza liczy 113 mieszkańców (2003r.)



Położona jest w dolinie Obrzy, na południe od jeziora Żółwińskiego przy drodze lokalnej do Kuligowa i Stolunia. Spojrzenie w przeszłość - ślady osadnictwa w okolicy Żółwina podobnie jak w innych nad dolną Obrą sięgają okresu prehistorycznego. Przypadkowe wykopaliska archeologiczne dokonywane w okolicach podczas eksploatacji żwiru czy piasku potwierdzają ciągłość osadniczą od okresu późnego paleolitu (11 do 9 tysięcy lat p. ne) poprzez epokę brązu, żelaza do wczesnego średniowiecza - XIII w.n.e. Osada która dała początek wsi istniała tu już w X w. i należała do terytorium plemiennego z gródkiem w Międzyrzeczu. Nazwę osady, później wioski Żółwin wyprowadzona od żółwia błotnego, który dość licznie jeszcze w średniowieczu występował w okolicach Międzyrzecza, a okolice Żółwina - rzeka, jeziora, bagna stwarzały bardzo korzystne uwarunkowania na siedlisko żółwia błotnego, który tu mógł występować dość licznie, stąd osadę - wieś na-



zwano Żółwinem. Na skutek postępującej melioracji i osuszania terenu w XVI do XX wieku doprowadzono do dewastacji siedliska żółwia błotnego, który prawie całkowicie wyginął. Odosobnione egzemplarze można jeszcze było spotkać w 60 i 70 latach po wojnie przy jeziorze Wyszanoskim, Głębokim i Lutolu Mokrym. Pierwotną nazwę Żółwin koloniści niemieccy, którzy tu się osiedlili w XVI w. i później, zmieniają na Solben i taką urzędową niemiecką nazwę przyjmuje wieś po 1793 r. (drugi rozbiór Polski). Dokumenty pisane wymieniają w roku 1335 Comes Janika z Żółwina jako świadka i ten zapis wskazuje na pierwotną nazwę. Późniejsze zapisy nazywają wioskę Żółwin. W 1580 r. wieś stanowiła własność starostwa międzyrzeckiego. Obszar ziemi uprawnej wynosił 5 łanów, liczyła 4 zagrodników, 3 komorników i 1 rzemieślnik (zapewne kowal). Lustracja w 1632 r. wskazuje również 5 śladów

(łanów) ziemi na których osiadłych kmieci 8, ogrodników 4, chalupników 5 i 1 karczmarz. Sołtysiem wsi jest Michał Mathyaszka. Poprzednio urząd sołtysa sprawował Paweł Wargocki a po jego śmierci żona - wdowa Anna Wargocka nadal trzyma 1 ślad lecz nie jest zwolniona z różnych powinności na rzecz zamku. A jakie rabaty i powinności oraz czynsze wymienia dokument lustracyjny dla wioski Żółwin w XII w.

„Kmiecie czynszu placą z każdego śladu uprawianego: żyta - stanowi to - 52 floreny, owsa - - - - 34 floreny, pieniężnego czynszu - 2,20 floreny.



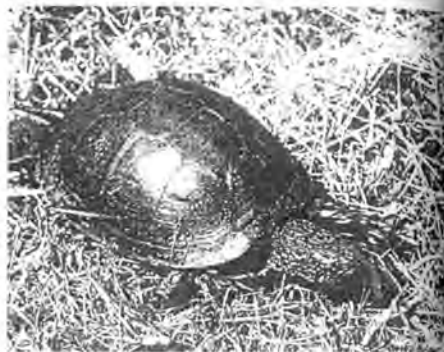
Budownictwo z XIXw. - II połowa

kapłonów z każdego śladu po 2 - 1,10 floreny, jaju per 15 ze śladu - 0,10 floreny, karczmarz czynszu z karczmy daje 0,27 floreny, kapłonów 4 razem - 0,16 floreny, jajec 30 razem - 0,4 floreny.

Chalupnicy czynszu nie dają. Robią ręczną robotę o swej strawie 2 dni w tygodniu, insze dni z wymłocku albo wyżynku zarabiają. Robotą kmiecia - robić kmiecie w tydzień z całego śladu 4 dni powinni. Powóz sprzężajem odprawować na 12 mil mają, co im za 4 dni w robotę, a na mil 6 dwa dni potrącono”.

Na gruncie żółwińskim leżało jezioro. Tak je opisuje lustracja Królewska w roku 1632 - Jezioro Żółwińskie leży przy rzece Obrze - wzdłuż sznurów 38, łokci5, wszzer sznurów 5,5, łokci 33,5, głębokie łokci 6. Są w nim szczupaki, leszcze, sandacze i insze ryby pospolite. Ryby wstęp mają z rzeki Obrzy. Obecne pomiary jeziora Żółwińskiego wskazują 1700 m długości, 33 m szerokości, średnia głębokość 2,5 m, 42,9 ha powierzchni.

Na północ od jeziora na kanale który łączy jezioro Żółwińskie z Głęboczkiem w XVI w. do XVIII w. funkcjonował mały młyn wodny (Mühlchen) o który starosta międzyrzecki Władysław Przyjemski toczył spór z opatem błędzowskim. Opat dopatrzyl się, że budynki młyńskie zostały zbudowane na gruncie należącym do klasztoru błędzowskiego i z tego tytułu klasztorowi należy się czynsz. Po drugim rozbiórce Polski ziemie starostwa międzyrzeckiego w Żółwinie rząd pruski sprzedał na dogodnych warunkach mieszkającym w wiosce



chłopom - przeważnie Niemcom. Powstało wówczas kilkanaście prywatnych średnich gospodarstw oraz majątek liczący 250 ha ziemi, którego właścicielem była rodzina Gillerów a od 1910 rodzina niemiecka Fährnichów mieszkająca w Żółwinie wcześniej 200 lat. W 1824 roku cała wieś, wówczas budynki drewniane kryte słomianą strzechą, uległy pożarowi. Pożar spowodował kowal w kuźni wiejskiej. Po tym okresie budynki w wiosce budowano murowane, kryte papą względnie dachówka, niektóre przetrwały do dziś. W połowie XIX wieku na wzgórzu na południe od wioski zbudowano wiatrak, który był czynny do 1945 roku. Po 1945 uległ dewastacji i został rozebrany. Przed 1945 rokiem w wiosce mieszkali w większości Niemcy, 60% wyznania ewangelickiego - parafia ewangelicka była w Policku, Katolicy, w tym 2 rodziny polskie, należeli do parafii w Międzyrzeczu. Wioskę Żółwin do 1945 roku zamieszkiwało 258 mieszkańców, łącznie z osadą pod Obrzycą



Szkoła w Żółwinie - pocz. XIXw.

mi. Do wioski należało wówczas 1891 ha ziemi. Sołtysiem był Franke Herman. W wiosce była szkoła ludowa do której uczęszczało około 50 dzieci. Był sklep kolonialny, gospoda, kuźnia, mieszkał rybak, na domu rybaka do dziś zachował się relief ryby.

Rosjanie podczas drugiej wojny światowej wkroczyli do wioski 30 stycznia 1945 roku. Ludność niemiecka na mocy Konferencji w Jaltcie została wysiedlona za Odrę w czerwcu i lipcu 1945 roku. 6 września 1945 roku otwarto już polską szkołę. Pierwszym nauczycielem i kierownikiem był Jan Frymark. Ludność polska w Żółwinie to osadnicy z Polski Centralnej oraz repatrianci z za Bugu. Współczesne dzieje wsi ukażą się w monografii.

Za miesiąc historyczne dzieje Kuligowa.

opracował **Stefan Cyraniak**
zdjęcia **Stefan Cyraniak**

Stowarzyszenie Organizatorów i Menadżerów Pomocy Społecznej i Ochrony Zdrowia wybrało statutowe Organy.

Dnia 06.02.03r. w Międzyrzeczu odbyły się wybory Władz Regionu Lubuskiego Ogólnokrajowego Stowarzyszenia Organizatorów i Menadżerów Pomocy Społecznej i Ochrony Zdrowia z siedzibą w Toruniu.

Po kilkugodzinnej debacie n't pomocy społecznej i emocjonujących wyborach zebranie Członków Założycieli Regionu Lubuskiego wybrało Organy Regionu Lubuskiego.

Godnym podkreślenia jest fakt, iż Dyrektorem Regionu Lubuskiego na 3 letnią kadencję został wybrany Dyrektor DPS Nr 58 w Rokitnie - **Bogdan Macina** /przedstawiciel naszego powiatu/ Oprócz Dyrektora Regionu wybrano również

5 osobową Radę Konsultacyjną, którą stanowią dyrektorzy DPS z Dobiegniewa, Gorzowa DPS nr 1. Kombatantów Zielona Góra, DPS Nr 2 Gorzów, Kamień Wielki.

B. M.

BLIŻEJ NIEPEŁNOSPRAWNYCH

W związku z faktem, iż rok 2003 został uznany przez Radę Europy rokiem osób niepełnosprawnych, redakcja Kuriera Międzyrzeckiego pragnie swoim czytelnikom przybliżyć problematykę osób niepełnosprawnych poprzez cykliczne rozmowy z różnymi osobami, którym powyższa problematyka nie jest obca.

W aktualnym numerze naszego miesięcznika pragniemy przybliżyć powyższą tematykę z punktu widzenia osoby pomagającej niepełnosprawnym. Jedną z nich jest pani **Katarzyna Strylewicz - terapeuta.**

K.M. - Proszę przybliżyć mi swoją osobę.

K.S. - Jestem absolwentką medycznego studium zawodowego w Gorzowie kierunek terapia zajęciowa. Moja decyzja związana z wyborem szkoły była całkowicie przemyślana. Po uzyskaniu dyplomu miałam obawy czy uda mi się znaleźć pracę w swoim zawodzie. Byłam świadoma trudności jakie pokonują młodzi ludzie, aby znaleźć zatrudnienie. Przyszłość nie było to łatwe pomimo faktu, że w Międzyrzeczu znajduje się wiele placówek, których specyfika odpowiada moim kwalifikacjom.

Następnym krokiem był wyjazd do Rokitna. Wiedziłam, że są tam zlokalizowane dwa Domy Pomocy Społecznej. I tak się złożyło, że w jednym z nich potrzebny był instruktor terapii zajęciowej. Skorzystałam z tej oferty bez zastanowienia. Pierwszego sierpnia minie 6 lat jak pracuję w DPS Rokitno 58. Od 3 lat również mieszkam w Rokitnie.

K.M. - Od ponad 2 lat podwyższa pani swoje kwalifikacje dlaczego i w jakim kierunku?

K.S. - Moja praca daje mi ogromną satysfakcję. Mogę realizować swoje plany, zainteresowania a przede wszystkim pracować z ludźmi niepełnosprawnymi. Ciągłe jeszcze poszerzam swoje kwalifikacje zawodowe.

Obecnie jestem studentką II roku pedagogiki społecznej resocjalizacyjnej na Uniwersytecie Szczecińskim. Czasami człowiek ma wrażenie, że na dany temat wie wszystko, ale to nie prawda. Przez całe życie się uczymy i doświadczamy czegoś nowego.

Podjęłam dalszą naukę, dlatego iż na pewnym etapie wiedza, którą posiadałam już mi nie wystarczała. Studia bardzo pomagają mi w pracy. Dają mi poczucie, że dzięki tym nowym wiadomościom które zdobywam mogę jeszcze bardziej profesjonalnie podejść do wielu spraw i lepiej rozpoznać potrzeby osób niepełnosprawnych.

K.M. - Czym wg pani jest niepełnosprawność?

K.S. Mimo, iż często podejmowany jest temat niepełnosprawności, nasze społeczeństwo ciągle jeszcze wąsko rozumie to pojęcie. Często niepełnosprawność kojarzy się z zaburzeniami funkcjonowania układu ruchu. Ale moim zdaniem najszerzej ujął to zagadnienie prof. H. Hulek w książce "Teoria i praktyka rehabilitacji i inwalidztwa" (niepełnosprawność) ujął jako skutki i objawy zaburzeń chorób i urazów które mogą utrwalić się:

- w narządach ruchu (kończyny, kręgosłup,
- w drogach porozumiewania się (mowa,
- w analizatorach (np.: wzrok, słuch, dotyk)
- w przewlekłych chorobach,
- w zaburzeniach psychicznych,
- upośledzenia umysłowe,
- deformacjach i obrażeniach cielesnych zewnętrznych,
- w nieprzystosowaniu społecznym.

Powyższy podział uwzględnił aspekt fizyczny, psychiczny i społeczny inwalidztwa - niepełnosprawności. Termin inwalida jest obecnie wypierany przez termin "osoba niepełnosprawna", którego zakres jest jednak znacznie szerszy i mniej precyzyjny. Niepełnosprawność to obniżony w stosunku do norm stan sprawności organizmu powodujący wyraźne ograniczenia i utrudnienia w wypełnianiu przez człowieka ról społecznych. Może dotyczyć funkcji fizycznych lub psychicznych albo jednych i drugich.

K.M. - Proszę przedstawić nam swoje doświadczenia w dotychczasowej pracy z osobami niepełnosprawnymi.

K.S. - Dzięki praktykom szkolnym miałam możliwość zapoznania się z wszystkimi rodzajami niepełnosprawności. W mojej pracy zawodowej spotykam się z osobami upośledzonymi umysłowo, które żyją w czasach gdzie

właściwie wszystko podporządkowane jest poziomowi inteligencji. Dlatego narażeni są tak często na odrzucenie i wiążąca się z tym izolacja i samotność. Ważną rolę odgrywa cały system pomocy społecznej. Nie jest on jeszcze doskonały, ale być może nastąpią korzystne zmiany wraz z wstąpieniem polski do Unii Europejskiej. W pracy z osobami niepełnosprawnymi umysłowo powinniśmy być nastawieni przede wszystkim na zapobieganie bierności, wyuczonej bezradności i stagnacji. Działania powinny być ukierunkowane na rozbudzanie aktywności, doprowadzeniu do afirmacji własnego Ja, pobudzanie motywacji do działania. Powinniśmy być dla tych osób partnerami, ale zarazem nie uzależniać ich od siebie.

K.M. - Jak pani zdaniem są uregulowane prawa osób niepełnosprawnych?

K.S. - Niepełnosprawność nie zabrania być człowiekiem, obywatelem to gwarantują następujące akty prawne: Konstytucja RP

Art. 68 ust. 3 Władze publiczne są obowiązane do zapewnienia szczególnej opieki zdrowotnej dzieciom, kobietom ciężarnym, osobom niepełnosprawnym i osobom w podeszłym wieku.

Art. 69 Osobom niepełnosprawnym władze publiczne udzielają, zgodnie z ustawą, pomocy w zabezpieczeniu egzystencji, przysposobieniu do pracy oraz komunikacji społecznej.

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka

Art. 1 Wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi pod względem swej godności i swych praw. (...)

Art. 2 Każdy człowiek posiada wszystkie prawa i wolności zawarte w niniejszej deklaracji bez względu na jakiegokolwiek różnicę rasy, koloru skóry, płci, języka, wyznania, poglądów politycznych i innych, narodowości, pochodzenia społecznego, majątku, urodzenia lub jakiegokolwiek innego stanu (...)

Art. 3 Każdy człowiek ma prawo do życia wolności i bezpieczeństwa swej osoby.

Art. 5 Nie wolno nikogo torturować ani karać lub traktować w sposób okrutny, nieludzki lub poniżający.

Art. 6 Każdy człowiek ma prawo do uznawania

Kęszycza Leśna

NA ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO

*"Jest pewne zacisze, przedziwny przybytek
Pod zwykłym szpitala imieniem,
Gdzie w cieniu serc prostych i Bogu oddanych
Przygasa żar bólu, cierpienia..."*

/Wanda Łachowicz - "Lekarzowi"/

Z okazji XI Światowego Dnia Chorego - 11 lutego odbyło się spotkanie z mieszkańcami Domu Chronionej Starości w Kęszycy Leśnej z kombatantami Koła z Międzyrzecza: prezesem Koła - **Leonem Szymakiem**. Rodzinnym lekarzem tego domu jest **Hieronim Zienkiewicz**, a opiekunką **Renata Urbanek**.

Aktualnie zamieszkuje w nim 24 osoby, najstarszymi mieszkańcami są: **Irena Dziędzielewska, Jadwiga Czerwińska, Teresa Pochowska i Genia Łyczko**.

Większość to kobiety chorujące na osteoporozę, skoliozę, nadciśnienie tętnicze, choroby reumatyczne. W czasie spotkania mówiono o przeżyciach wojennych, służbie zdrowia, chorobach rakowych, szkodliwym paleniu papierosów i nałogu alkoholowym. Wielu mówiło: „Od dziś nie palę”. Światowy Dzień Chorego - myślę też, że to dzień tych wszystkim co opiekują się chorymi i są na co dzień, za to wielka chwała i dzięki.

To było bardzo udane spotkanie dla obu stron; kombatanci - mieszkańcy. Jednocześnie budzi się świadomość własnego bezpieczeństwa; przecież to może spotkać także młodego człowieka - ktoś podkreślił - Pan doktor chce zawsze być bratem. Ktoś recytował słowa papieża: „Czas ucieka wieczność czeka”. Ludzka wdzięczność dla Boga, ludzi. Nadzieja dla chorego, piękne słowa DZIĘKUJĘ, dla chorych pokrzepienia.

Notował: **Kazimierz Kulas**



Podziel się tym jabłkiem...

Każdy prawdziwy artysta, a więc także i twórca kultury, jest w istocie rzeczy człowiekiem samotnym. Często króć dzieje się w nim emigracja do wewnątrz siebie. Wtedy cisza twórcza, która się w nim rozlega, pozwala mu na tworzenie dzieł niepospolitych, często niepokornych. Dzieł, które niejednokrotnie noszą w sobie piętno niezrozumienia bo... nie „dostrajają się” do czasu, w którym zostały stworzone. A mimo to, artysta musi tworzyć i tworzyć. Stale otwiera się w sobie. Z tą głębinową prawdą własnego dzieła, dla której warto żyć, chociażby okruszyną życia – istnieje i czeka.....

Również, wielkim i odważnym „dziełem” jest rzucenie w przestrzeń – garstką twórczego siebie - po to by zarazić innych ideą tworzenia. To jest to! Otworzyć się w sobie i całą duszą, skąpaną w pięknie – głośno powiedzieć – „Tworzę więc jestem.”

Dawno umarłaby Kultura i Sztuka bez takich podpalenców ... serc -----.

Dlaczego to napisałam? Ano właśnie, dlatego że, nareszcie tu, w Międzyrzeczu „skrzyknęli” się ludzie, którzy chcą coś zrobić dla kultury. Chcą nadać jej kształt – instytucjonalny kształt – nie tracąc przy tym nic z własnej swobody twórczej, nic z własnej samotności twórczej, nie tracąc nic z indywidualistycznego postrzegania świata. To jest to! RSTK czyli Regionalne Stowarzyszenie Twórców Kultury albo inaczej stowarzyszenie Rozumiejących Sens Tworzenia Kultury. Oby ich więcej było!!! Wszystkich Tych, dla których nieobca jest Idea Tworzenia..... A zatem tych wszystkich, którzy malują, rzeźbią, fotografują, śpiewają, piszą, tworzą teatr i robią wiele innych wspaniałych rzeczy – zapraszamy do współdziałania w czynnym tworzeniu kultury w naszym mieście.

„Podziel się tym jabłkiem, które w sobie masz”.

Niech piosenka, którą śpiewa Ryszard Rynkowski - zatytułowana: „Dary Losu” – będzie mottem do tego artykułu i nie tylko do niego -----

Irena Zielińska

Międzyrzecki Ośrodek Kultury

serdecznie zaprasza

na spotkanie twórców kultury

w dniu 13 marca 2003 r.

o godz. 17⁰⁰

w sali Domu Kultury w Międzyrzeczu



Przed 1000-leciem śmierci Męczenników Międzyrzeckich ŚWIADKOWIE WIARY ODWAŻNEJ I ŻYWEJ

„Wspólnota Wasza ma za swoich patronów męczenników, którzy - obok św. Wojciecha - są najstarszymi świadkami Chrystusa na ziemi polskiej. Tradycja Kościoła zachowała pamięć tych eremitów: Benedykta, Jana, Mateusza, Izaaka i Krystyna, którzy żyli lutuj, w czasach Bolesława Chrobrego”

Jan Paweł II w Gorzowie Wlkp. 2 czerwca 1997 r

Hasłem programu duszpasterskiego przygotowującego wiernych naszej diecezji do jak najpełniejszego przeżycia 1000-lecia śmierci Pierwszych Męczenników Międzyrzeckich jest tytuł tego artykułu. We wszystkich wspólnotach parafialnych diecezji zielonogórsko-gorzowskiej odbywa się nawiedzenie relikwii św. Męczenników. Wkrótce relikwie nawiedzą parafie Międzyrzecza. Mieszkańcy naszego miasta będą przygotowawali się do tej uroczystości duchowo, poprzez udział w misjach i rekolekcjach poprzedzających peregrynację relikwiarza. Czas Wielkiego Postu jest szczególnie sposobny do przeprowadzenia refleksji nad swoim życiem i pogłębieniem wiary. Będziemy w tym okresie składali „Dar świadectwa i modlitwy”, czyli ofiarowanie cierpienia i modlitwy przez osoby chore w intencji nawrócenia uwikłanych w nałogi i grzechy. Dary duchowe składać mogą również wszyscy spiesząc z pomocą bliźniemu. Dary te będą wpisane do „Diecezjalnej Księgi Świadectw”, która zostanie złożona podczas uroczystości milenijnej 15 czerwca w Międzyrzeczu.

Nawiedzenie relikwii św. Męczenników Międzyrzeckich w parafiach dekanatu pszczewskiego będzie w następujących terminach:

5 IV sobota - Kaława	6 I V niedziela - Stary Dwór
7 IV poniedziałek - Bobowicko	8 IV wtorek - Pszczew
9 IV środa - Międzyrzecz św. Wojciech	10 IV czwartek - Międzyrzecz św. Jana Chrzciela
11 IV piątek - Międzyrzecz św. Pierwszych Męczenników Polski	

W budującym się kościele - sanktuarium św. Pierwszych Męczenników Polski zakończy się peregrynacja relikwiarza po parafiach naszej diecezji. Ponownie relikwie Św. Męczenników zostaną uroczystie wniesione na plac przy hali widowiskowo - sportowej, gdzie 15 czerwca będą odbywały się uroczystości milenijne. Uczestniczyć w nich będzie cały Episkopat Polski, liczni goście z zagranicy oraz z całego kraju a przede wszystkim liczne rzesze pielgrzymów ze wszystkich parafii naszej diecezji. Dlatego od kilkunastu miesięcy pracuje diecezjalna komisja ds. organizacji tej wielkiej uroczystości, która zajmuje się wieloma aspektami godnego przeżycia obchodów milenijnych. Cieszy fakt zaangażowania się w prace organizacyjne władz Miasta i Gminy Międzyrzecza. 10 lutego w domu parafialnym parafii św. Jana Chrzciela w Międzyrzeczu odbyło się spotkanie Ks. bpa Adama Dyczkowskiego, Biskupa Diecezjalnego i ks. bpa pomocniczego Pawła Sochy z Panem wiceburmistrzem Zdzisławem Czekalą w obecności Ks. Proboszczów parafii międzyrzeckich. Owocem obrad było m.in. ułożenie szczegółowego programu uroczystości milenijnych.

Dla nas, międzyrzezian tych kilka miesięcy przed świętowaniem winno być czasem intensywnej modlitwy i wypływających z niej darów duchowych, abyśmy wpatrzeni w świadectwo wiary Pierwszych Męczenników Polski sami przeżyli pojednanie z Bogiem. w naszych rodzinach i w sąsiedztwie. Teraz my - współcześni - bądźmy świadkami wiary odważnej i żywej, wołajmy słowami modlitwy mszalnej: „Boże, Ty uszyłeś początki wiary w narodzie polskim krwią świętych męczenników Benedykta, Jana, Mateusza, Izaaka i Krystyna; wspomóż swoją łaską naszą słabość, abyśmy naśladowując męczenników, którzy nie wahałi się umrzeć za Ciebie, odważnie wyznawali Cię naszym życiem”.

Ks. Marek Walczak

Do mieszkańców Międzyrzecza

Otrzymał od Michała Kwaśniewskiego list - Burmistrz Dobrecki przeczytał ze szczególną uwagą. Wynikało to z faktu, że list napisał bardzo młody mieszkaniec Międzyrzecza, który z niezwykłą pasją poznaje dzieje naszego miasta i pragnie sylwetki osób wybitnie zasłużonych przypomnieć i spopularyzować. Wymieniona w liście postać J.J. Volmera nie jest jeszcze powszechnie mieszkańcom naszego miasta znana. Zwróciliśmy się zatem do znanego międzyrzeckiego historyka S. Cyraniaka z prośbą o udostępnienie części informacji dotyczących pobytu rodziny Volmerów w Międzyrzeczu (informacja opublikowana obok). Jak pisze prof. Zygmunt Boras z Instytutu Historii UAM w Poznaniu - „Volmer to idealny mieszczanin i przedsiębiorca. To najwybitniejsza indywidualność Międzyrzecza w XIX wieku.” M. Kwaśniewski pisze do burmistrza, że byłby bardzo zadowolony nazwaniem terenów plant usytuowanych między Ratuszem a ulicą Waszkiewicza właśnie imieniem J.J. Volmera/ na skraju plant stał dom rodziny Volmerów/. Pomysł godny rozważenia. Burmistrz zwraca się zatem do mieszkańców miasta o przekazanie do Urzędu Gminy lub Redakcji Kuriera Międzyrzeckiego własnych opinii, propozycji i sugestii w tej sprawie. Liczymy na państwa uwagi i wnioski. Decyzję w tej sprawie burmistrz zamierza podjąć wspólnie z mieszkańcami. I po rozważeniu wszystkich przesłanych propozycji. Za bezpośredni udział w tworzeniu tej decyzji - burmistrz już teraz przekazuje podziękowanie i uznanie.

Rzecznik prasowy Antoni T k o c z

Pytania do Unii

Co to jest Unia Europejska?

Do Unii Europejskiej nie pasuje określenie, że jest to odpowiednik Stanów Zjednoczonych Europy lub superpaństwo ze stolicą w Brukseli. Jest to polityczne i gospodarcze ugrupowanie piętnastu demokratycznych państw europejskich, które postanowiły ściśle ze sobą współpracować. Ma to na celu budowanie wspólnego dobrobytu i bezpieczeństwa, nie rezygnując przy tym z własnej niepodległości i odrębności narodowej. Państwa te dla realizacji tych założeń przekazały dobrowolnie (w drodze umów międzynarodowych) pewne kompetencje Unii. W ten sposób powstał jedyny w skali świata związek państw, który kojarzy ich interesy narodowe

ze wspólnymi korzyściami gospodarczymi, politycznymi i społecznymi. Po dwuletnich negocjacjach w lutym 1992 roku podpisany został w Maastricht (Holandia) Traktat o Unii Europejskiej. Z dniem 1 listopada 1993 r. Unia stała się faktem. Traktat ten wyznaczył najważniejsze dziedziny współpracy, zwane filarami Unii.

Filar pierwszy obejmuje: gospodarkę, handel, politykę społeczną, ochronę środowiska i kulturę.

Filar drugi to wspólna polityka zagraniczna i



bezpieczeństwa. Filar trzeci, który z założenia powinien podlegać integracji w wolniejszym tempie niż sprawy gospodarki, to: wymiar sprawiedliwości i sprawy wewnętrzne krajów piętnastki.

Andrzej Chmielewski

Ps.

Redakcja Kuriera otrzymała z Regionalnego Centrum Informacji Europejskiej raport na temat rezultatów negocjacji o członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej opracowany w grudniu 2002 roku przez Radę Ministrów. Raport przedstawia genezę oraz przebieg negocjacji o członkostwo Polski w U.E. oraz prezentuje wyniki negocjacji w poszczególnych obszarach. W końcowej części raportu dokonano oceny rezultatów negocjacji akcesyjnej. Wszystkim zainteresowanym polecamy tę ciekawą lekturę.

Redakcja

Sukces!!!

Szanowni Państwo!

Zespół Muzyki Dawnej „Antiquo More” na XXV Ogólnopolskim Festiwalu Zespołów Muzyki Dawnej „SCHOLA CANTORUM” w Kaliszu zdobył brązową „Harfę Eola”!



Od 25 lat młodzi muzycy grający i śpiewający utwory tworców okresu średniowiecza, renesansu i baroku spotykają się w Kaliszu. Festiwal zainaugurowany w roku



1978 przez ówczesne Ministerstwo Oświaty i Wychowania stał się pierwszą i najważniejszą tego typu imprezą szkolnej młodzieży muzykującej w Polsce. Stawia okazję do konfrontacji osiągnięć i wymiany doświadczeń w dziedzinie upowszechniania muzyki dawnej i bodziec do dalszego rozwoju szkolnego ruchu artystycznego. Festiwal odbywa się pod honorowym patronatem Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego, w którego imieniu nagrody wręczała Minister Edukacji Narodowej i Sportu pani Krystyna Łybacka.

Każdego roku do eliminacji wojewódzkich zgłaszają się liczne zespoły instrumentalne i wokalne, chóry kameralne, zespoły instrumentalno-wokalne i zespoły kameralne prezentujące muzykę w powiązaniu z innymi sztukami, spośród których do Festiwalu w tym roku zakwalifikowano 34 zespoły z całej Polski.

Nasz zespół występował w kategorii zespołów prezentujących muzykę w powiązaniu z innymi sztukami-kategorii zdaniami jury najtrudniejszej, w której młodzi artyści równocześnie grają, śpiewają i tańczą.

Nasze przygotowania do Festiwalu rozpoczęły się już w czasie wakacji na warsztatach w Bierzwniku i w Pszczewie. Próby zespołu odbywały się regularnie 2 razy w tygodniu i częściej. W przygotowaniach pomagał nam m.in. znany warszawski muzyk pan Michał Straszewski. Sam wyjazd doszedł do skutku dzięki pomocy naszych przyjaciół – pana Tadeusza Urbanka, Jacka Belz i Adama Krystiana oraz Lucjana Reinfussa, firmie MOW, Arturowi Mejzie, Piotrowi Tyborskiemu, Bożenie Starkowskiej, Krzysztofowi Marcowi i Domowi Kultury. Szczególne podziękowania kierujemy do naszej niezastąpionej pani dyrektorki Marli Słomińskiej.

Chcielibyśmy również podziękować naszym najbliższym, za cierpliwość i wyrozumiałość.

Katarzyna Chmielewska,

Raźyna Blochowicz,

Zofia Kasprzowicz

Zespół wystąpił na Festiwalu w składzie: Ania Baczewska, Agnieszka Chmielewska, Kamil Derda, Paweł Draszba, Wojtek Dudkiewicz, Martyna Janowska, Kasia Kmiecik, Małgosia Kmiecik, Patrycja Pastuszyńska, Iza Pers, Lidka Radzion, Elwira Siwiec, Szymon Skiba, Gabrysia Sobańska, Jan Stafiniak, Ala Światała, Ola Światała, Ania Witkowska, Ola Zalewska, Natalia Zimowska.

3-go lutego w Sali Kolumnowej Sejmu odbyło się uroczyste podsumowanie 4-tej już edycji Konkursu „Przyjaźni Środowisku”. Ten odbywany pod Patronatem Honorowym Prezydenta Konkursu uważany jest powszechnie za najbardziej prestiżowy Konkurs w dziedzinie działań ekologicznych. W Kapitulie Konkursu zasiadają ministrowie resortów środowiska, gospodarki, przemysłu i edukacji, zaś jej przewodniczącym był w tym roku V-ce Premier Marek Pol. Wejście do finału Konkursu i otrzymanie medalu traktujemy więc jako sukces Stowarzyszenia Gmin Nadobrzeńskich, ale również – a może przede wszystkim – jako wyróżnienie wszystkich 32 Gmin – członków Stowarzyszenia. Nie byłoby bowiem Stowarzyszenia, gdyby nie powszechna troska o sprawy środowiska, gdyby nie codzienne – na miarę możliwości finansowych – działania na rzecz ekologii. Chociaż powszechnie, na



Wyróżnione Stowarzyszenie

co dzień narzekamy, że nie dość szybko, nie dość skutecznie rozwiązuje się znane nam wszystkim problemy, to jednak okazuje się, że jako region przodujemy w skali kraju. Dość powiedzieć, że laureatami Konkursu – obok naszego Stowarzyszenia – zostały Gminy Trzciel i Wolsztyn – członkowie Stowarzyszenia, ale również („śmiaciuwy”) Celowy Związek Gmin w Długoszynie oraz dwie firmy działające w obszarze zlewni rzeki Obry. Z uroczystości wręczenia chciałbym odnotować wystąpienia V-ce Premiera Marka Pola i Ministra Środowiska Stanisława Żelichowskiego. Pierwszy podzielił się refleksją na temat negatywnych zmian jakie w środowisku naturalnym nastąpiły za życia jednego pokolenia – w okresie ostatnich 40-stu lat. Drugi zaś pokazał jak wiele pozytywnych, skutecznych działań miało miejsce w okresie ostatnich 12-stu lat, lat „Polski Samorządowej”. Medale i dyplomy rozdane. Teraz trzeba działać dalej. Najbliższe działania Stowarzyszenia skupione będą na „zagsospodarowaniu” decyzji Mini-

stra Środowiska o wprowadzeniu kompleksowego w skali dorzecza programu zebrania i oczyszczenia ścieków komunalnych do finansowania z funduszu pomocowego. Jest to niezwykle wielkie wyzwanie – ogromny i kosztowny program inwestycyjny, potrzeba szybkiego wypełnienia setek wytycznych, spełnienia wymogów (wciąż nie do końca znanych), obowiązek zgodnego współdziałania Gmin przy realizacji programu. (Szkoda, że na chwilę obecną zostaliśmy podzieleni i Wielkopolska część Stowarzyszenia jest znacznie bliżej ostatecznych, pozytywnych rozstrzygnięć).

Obok zaś realizacji programu inwestycyjnego zamierzamy w roku bieżącym solidnie „posprzątać” Obrę przed sezonem kajakowym. Na jesień zaś ogłaszamy wielkie zawody wędkarskie z udziałem ekip wszystkich Gmin członkowskich (trwają właśnie prace nad regulaminem). Myślimy, że obie te imprezy spodobać się Państwu i wejdą na stałe do programu działań Stowarzyszenia.

Adam Kozinski



Głowa rodziny, czyli kto (co) rządzi w naszym domu?

Dyskutując o tzw. głowie rodziny zwykle bierzemy pod uwagę dwa pojęcia: patriarchat i matriarchat – alternatywę w sensie mąż/ojciec, żona/matka. Rzadziej – w rodzinie wielopokoleniowej – senior rodu lub jego męski potomek. Tymczasem głową rodziny w większości podstawowych komórek społecznych jest... telewizor.

Na czym polega ów paradoks? Zwykle na całkowitym niemal podporządkowaniu rodzinnego życia małemu szklanemu ekranowi, który przez większość dnia bądź wieczoru skupia na sobie wzrok i uwagę wszystkich, bez wyjątku, domowników. Od programów telewizyjnych często uzależniamy się pory posiłków, wieczornej toalety czy innych domowych czynności. Ulubione seriale dyktują nam harmonogram popołudniowych lub porannych zajęć. Niektórzy tak bardzo wiążą swoją codzienność z odbiornikiem tv, że w końcu stają się od niego uzależnieni. Podobnie jak alkoholicy, hazardziści, narkomani czy nałogowi internauci.

Niewątpliwie – najczęściej korzystają z tego wynalazku społeczności na prowincjach, gdzie życie pozbawione jest innych atrakcji, gdzie wieje przysłowiową nudą i panuje duże bezrobocie. Oglądając świat na małym ekranie można mieć namiastkę własnych marzeń i dzięki nienasyconej wyobraźni utożsamiać się przez moment z bohaterami serialu, poznać życie sławnych VIPów, zobaczyć z jakimi problemami zmagają się ludzie na drugim końcu Polski albo Europy.

Według mojego rozeznania, w lokalnym środowisku codzienna oglądalność telewizji jest zjawiskiem bardzo powszechnym, żeby nie powiedzieć – masowym:

- Bezrobotna małka dwójki dzieci w wieku szkolnym swój wolny czas poranny spędza przeważnie na picie kawy i oglądaniu dwóch latynoskich seriali tasiemców. Obiadu z reguły nie gotuje, bo pociechy jedzą w szkole a mąż pracuje w delegacjach.
- Pewien emeryt jest z kolei fanem telewizyjnych dzienników. Zwykle zasiada przed ekranem późnym popołudniem i zaczyna od Teleekspresu. Potem śledzi Fakty, Wiadomości, Teleskop i Panoramę. Dopiero kiedy porówna treści obejrzanych na różnych kanałach informacji, dokonuje podsumowania tego, co się w ciągu dnia wydarzyło w kraju i na świecie, po czym wyciąga własne wnioski.
- Dla schorowanej samotnej rencistki, która bardzo rzadko wychodzi z domu, telewizor jest, można powiedzieć, towarzyszem życia. Zawsze to rażniej, kiedy coś w domu „szwargocze” i rusza się, choćby na ekranie. Wspomniana pani najchętniej ogląda rozmaite teleturnieje, lubi też patrzeć na dokumentalne telenowe.
- Większość dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym ślęczy przed ekranem wpatrzona w bombardujące wzrok i umysł różnorakie wersje japońskich i amerykańskich kreskówek, którymi naszpikowane są stacje FoxKids czy Cartoon Network. Co gorsza – pociechy oglądają telewizję samotnie, bo mamy w tym czasie zwykle bywają zajęte przygotowaniem posiłków albo praniem, albo jeszcze nie wróciły z pracy.
- Młodzież gimnazjalna i licealna zdecydowanie zdradziła TV na rzecz surfowania po Internecie, ewentualnie zagląda do muzycznej Vivy.
- Wielu moich znajomych przyznaje się do tego, że na oglądanie telewizji nie ma czasu, ale bez względu na to czym się w domu zajmuje, telewizor bywa stale włączony, chociaż nikt w nim niczego nie ogląda.

● Spotykamy też w naszym środowisku telewizorów „niedzielnich”. Są to najczęściej panowie – wielbiciele skoków narciarskich Małyszka i Hannavaldy, względnie innych dyscyplin sportowych, których są co prawda ledwie biernymi obserwatorami ale za to „doskonałymi” krytykami wszelkiej maści zawodników.



- Międzyrzeckie panie w średnim wieku, pracujące zawodowo, zwykle rezerwują sobie czas na obejrzenie dwóch, trzech polskich seriali obyczajowych, takich jak „Klan”, „M jak miłość”, „Na dobre i na złe”. Często oglądają też rozmowy „na żywo” w stylu talk-show.
- Są też i tacy telefani, których specjalnie nie interesuje jakiś konkretny program, ale lubią się „przelecieć” po kablówce bezmyślnie naciskając na guzik pilota. No a wtedy to się ogląda wszystko, czyli...nic.

Tak czy inaczej nieustanna obecność telewizji w naszych domach jest na tyle wrośnięta w życie rodzinne, że kiedy odbiornik trzeba oddać np. do naprawy - jego brak odczuwamy bardzo dotkliwie. Dlatego z niedowierzaniem i niemalym zdziwieniem traktujemy takie rodziny,

które w telewizorze mają ledwie trzy podstawowe programy i w dodatku wcale im ten fakt nie przeszkadza. A już za wielkie oryginały uchodzą osoby, które telewizorów nie mają w domu w ogóle.

Oglądanie telewizji bez ograniczeń, może sprawić, że od jakiegoś bliżej nieokreślonego momentu, zaczynamy żyć rzeczywistością z ekranu i zmierzać do niebezpiecznej izolacji od najbliższego środowiska. Potrafimy wzruszać się do łez losem telewizyjnych postaci filmowych lub bohaterów reportaży i nowel dokumentalnych, zaś zupełnie ignorujemy problemy czyhające tuż za naszymi plecami. Wlepiając oczy w telewizyjny ekran nie mamy już czasu na dostrzeżenie potrzeb ludzi z najbliższego otoczenia. A skrajnym niebezpieczeństwem, zwłaszcza u niedojrzałych psychicznie dzieciaków, staje się wcale nie rzadkie zjawisko przenoszenia telewizyjnej fikcji do naszej rzeczywistości i ślepe naśladowanie zachowania ulubionych idoli.

Zwykło się mawiać w podobnych przypadkach: *wszystko jest dla ludzi*. Należy jednak pamiętać, że Telewizja jest takim samym dobrodziejstwem cywilizacji jak szereg innych wynalazków. Rzecz w tym, żeby ustalić wyraźne granice oglądalności i selekcjonowania programów, zgodnie z przysłowiem „co za dużo, to niezdrowo”. A już w szczególności dbać o higienę fizyczną i psychiczną swoich pociech, które dzisiaj najchętniej ślęczą godzinami przy odbiornikach TV i komputerach. Bez ustanku narażone na bierne odbieranie bodźców z ekranu, nie potrafią się koncentrować na lekcjach w szkole, mają olbrzymie trudności z konstruowaniem zdań podczas wypowiedzi zarówno ustnych jak i pisemnych, nie radzą sobie z zadaniami, które wymagają logicznego myślenia i uzasadniania swoich opinii, przewidywania skutków i następstw określonych sytuacji, nie potrafią słuchać ze zrozumieniem i dbać o to, na co się zwraca z jakąś prośbą czy poleceniem, wreszcie nie wykazują żadnej inwencji twórczej, chociaż poziom ich rozwoju intelektualnego pozornie nie odbiega od normy.

Życiem naszych rodzin nie może rządzić odbiornik telewizyjny. **NIC NAM NIE ZASTĄPI NAJDOSKONALSZEGO ODWIECZNEGO WYNALAZKU JAKIM JEST ŻYWA I BEZPOŚREDNIA RELACJA CZŁOWIEKA Z DRUGIM CZŁOWIEKIEM.**

Grażyna Piechocka

Śpiewać każdy powinien c.d. tekst z lutego

„Śpiewanie jest bardzo zdrowe. Usprawnia pracę serca, płuc, mózgu. Stymuluje metabolizm, relaksuje, poprawia koncentrację. Ewa Serning była primadonną obecnie specjalistką od terapii śpiewem twierdzi, że śpiew wyzwala i emocje i rozluźnia mięśnie, uspakaja, może mieć nawet działanie lecznicze. Wiedzą o tym Szwedzi, którzy są narodem niezwykle rozśpiewanym. Spośród ośmiomilionowego narodu aż pół miliona na stałe przynależy do jakiegoś chóru. Dotyczy to także osób, które twierdzą, że marzą o śpiewaniu, ale nie potrafią tego robić. Okazuje się, że nawet z pozoru nieuleczalne przypadki wokalne beztalentia pod wpływem ćwiczeń, sympatycznej atmosfery i cierpliwości nauczyciela zaczynają z czasem nieźle śpiewać”.

Lektura powyższego tekstu autorstwa **Katarzyny Tubylewicz** (WYSOKIE OBCASY z 4 stycznia 2003 r.) zmbilizowała mnie do zachęcenia osób, które lubią i umieją lub tylko lubią śpiewać do założenia w Międzyrzeczu nowego chóru, mamy już chór seniorów, chór szkolny i kościelny ale są osoby, które ze szkoły wyrosły, do seniorów nie dorosły i nie chcą ograniczać się do kościelnej literatury wokalne.

Po lutym artykule zgłosiło się już kilka osób, przeważnie panie. Zachęcamy do śpiewania również głosy męskie, aby utworzyć chór o pełnym brzmieniu.

Ponieważ nie zostało jeszcze ustalone miejsce i czas prób, proszę o kontakt telefoniczny 742-08-62.

W. Murawska



SERWIS PRASOWY

INFORMACJE Z RATUSZA

Tradycyjnie 30 stycznia w rocznicę wyzwolenia Międzyrzecza delegacje Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych, Związku Sybiraków, Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy oraz Zastępca Burmistrza Gminy

Z. Czekale złożyli wianki kwiatów i zapalili znicze na cmentarzu wojennym żołnierzy byłej Armii Radzieckiej i pod Pomnikiem Tysiąclecia.

W lutym reprezentacje 10 sołectw z Kuligowa, Piesek, Wyszczanowa, Gorzycy, Bobowicka, Nietoperka, Bukowca, Kęszczy Leśnej, Kurska i Pniewa wzięły udział w grach i zabawach ruchowych w ramach sportowo - rekreacyjnego turnieju sołectw. To już czwarta edycja tego turnieju. W tym roku po niezwykle emocjonujących rozgrywkach między innymi w przeciąganiu liny, biegach sztafetowych, torze przeszkód, „sadzeniu ziemniaków” i innych zwyciężyło sołectwo PNIEWO. Brawo.

Kolejne miejsca zajęły reprezentacje 2. Kur-



ska. 3. Piesek, 4. Wyszczanowa. Zdobywcy trzech pierwszych miejsc uhonorowani zostali przez Zastępcę Burmistrza Z. Czekalę pucharami i dyplomami. Zawodnicy Pniewa otrzymali także nagrody rzeczowe a wszystkie uczestniczące w sportowych zmaganiach dzieci - słodycze i upominki. Brawa należą się także licznej zgromadzonej publiczności za piękny sportowy doping. Do spotkania za rok.

W ratuszu pracownicy Wydziału Rolnictwa spotkali się z przedstawicielami Komendy Powiatowej Policji, Komendy Państwowej Straży Pożarnej i lekarzem weterynarii, który zawarł z Urzędem Gminy umowę na świadczenie usług będących zadaniami własnymi gminy dla omówienia spraw związanych z poprawą bezpieczeństwa w tym głównie zabezpieczenia mieszkańców Gminy przed agresywnymi psami. Podjęto także zagadnienie wylapywania niebezpiecznych psów. Powtarzające się w różnych miastach przypadki pogryzienia dzieci przez agresywne psy nakazuje podjęcie działań zabezpieczających mieszkańców miasta przed niebezpiecznymi psami. W przekazanym Urzędowi Gminy piśmie /PLW-03 z 3 lutego/ Powiatowy Lekarz Weterynarii poinformował, że w Międzyrzeczu w roku 2002 podjęto na skutek wystąpienia zagrożenia ze strony zwierząt 52 interwencje w tym pokąsania przez psa niebezpiecznego - 5, mającego właściciela - 22. W trakcie spotkania potwierdzono, że przy wylapywaniu agresywnych psów lekarz weterynarii będzie miał zabezpieczenie ze strony Policji i Straży Pożarnej. Poinformowano sołectwa i zarządców nieruchomości o konieczności szczepień psów. Dokument potwierdzający **szczepienie psa** przeciw wściekliznie jest podstawą **zwolnienia z podatku** od posiadania psów. Do właścicieli psów apeluje się o:

1. przestrzeganie terminów szczepień ochronnych psów,
2. wyprowadzanie psów w miejsca publiczne tylko na smyczy i w kagańcu,
3. oznakowanie psów przez zawieszenie przy obroży informacji zawierającej nazwisko i adres właściciela psa

Urząd Gminy zwraca się do mieszkańców Gminy z gorącą prośbą o dotrzymanie terminów płatności niektórych podatków i opłat.

Przypominamy, że dnia 15 marca 2003 upływa termin płatności I raty podatku od nieruchomości, podatku rolnego i leśnego w wysokościach wynikających z decyzji wymiarowych. Do dnia 31 marca 2003 należy uiścić wpłaty z tytułu opłat za wieczyste użytkowanie gruntów w kwotach wynikających z aktów notarialnych / Urząd Gminy nie wysyła na te opłaty oddzielnych, indywidualnych decyzji/. Powyższe wpłaty prosimy dokonywać na rachunek bankowy Urzędu Gminy w banku PEKAO SA Oddział Międzyrzecz nr rachunku 11001122-592-2101-111-0

Burmistrz Miasta i Gminy Międzyrzecz Tadeusz Dubicki



Szanowny panie Burmistrzu. Kilka lat temu, natknąłem się czytając bardzo przeze mnie lubianą książkę "Międzyrzecz i okolice" na postać Jakuba Volmera, bogatego patrycjusza, kupca, który żył w czasach świetności Międzyrzecza, kiedy to handel suknom przynosił miastu krociowe zyski. I ten właśnie człowiek, pomimo swego bogactwa, potrafił się nim dzielić, ze wszystkimi, a szczególnie z ubogimi międzyrzeczczanami... Było dla mnie zdumiewającym faktem, że wówczas ludzie potrafili być tacy tolerancyjni. Najlepszym przykładem jest J. Volmer, który to wspomagał materialnie nie tylko ludność protestancką, lecz również żydów i katolików. J. Volmer umarł mając ponad 80 lat w opinii człowieka o wielkim i dobrym sercu. Myślę, że warto uczcić jego pamięć.

...Spotykamy się z tym, że wielu ludzi zasłużonych dla swojego kraju, ojczyzny istnieje w pamięci innych niekiedy tylko przez nazwę ulicy, placu... O ile się orientuję, plany ograniczone ulicami Rynek, Waszkiewiczca, i Wesola nie mają nazwy. Byłbym bardzo wdzięczny, gdyby zostały one właśnie nazwane im. Johanna Jacoba Volmera, upamiętniając jego życie, charytatywną działalność i istniejący tam jego dom. Sadzę, że byłby to wielki krok naprzód na drodze do "Europy". Mam nadzieję, że moja prośba zostanie pozytywnie rozpatrzona. Jestem tylko uczniem i w taki sposób mogłem zakomunikować o tym problemie - w postaci listu do pana Burmistrza.

Z wyrazami szacunku Michał Kwaśniewski
uczeń III klasy Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu

21 lutego w międzyrzeczkim ratuszu gościliśmy członków kierownictwa władz wojewódzkich SLD i UP, którzy właśnie u nas odbyli zaplanowane robocze spotkanie. Przybyłych gości serdecznie powitał i owocnychobrad życzył gospodarz miasta - Burmistrz Tadeusz Dubicki.



W DNIU KOBIET

naszym najlepszym i najserdeczniejszym Paniom przesyłam wianek z głębi serca płynących życzeń - dużo zdrowia, radości, uśmiechu i szczęścia.

Wszystkiego najlepszego
Burmistrz Międzyrzecza Tadeusz Dubicki

ŁUDZIE listy piszą

Panie Burmistrzu...

Wybory już dawno się skończyły. większość z nas o nich już zapomniała. Był też czas dla Komitetów Wyborczych danych kandydatów, aby zostały oczyszczone miejsca z plakatów.

Dla opornych miały być surowe kary. Jednak do tej pory z obskurnej ściany przy Stacji Benzynowej spogląda z obdartego plakatu nasz obecny Burmistrz.

Stala czytelniczka

Zapytanie do Burmistrza...

Już kilkakrotnie na łamach prasy lokalnej naszego miasta padało pytanie i prośba, aby pobocze drogi na Cmentarz Komunalny został zmodernizowane i założone choć kilka lamp oświetleniowych. Jednak jak do tej pory problem ten nie został w żaden sposób wyjaśniony, nie znalazłam też wzmiany na ten temat w planach na ten rok.

Z Jagielnika sporo dzieci uczęszcza do szkoły i dorosłych do pracy. Rano i wczesnym popołudniem od jesieni do wiosny jest tam bardzo ciemno, a poboczem można nogi połamać. Jest to również ścieżka uczęszczana przez większość mieszkańców celem odwiedzenia swoich bliskich na Cmentarzu.

Jak widać jest to problem większości mieszkańców naszego miasta.

Z poważaniem M. G.

Kobieta

Jestem kobietą-
Puchem marnym i wietrzną istotą.
Jesteś mężczyzną- skałą i potęgą.
Trzęsę się cała przed tobą.
Marne wiatry pragną skały,
Pragnę wnikać w każdą szparę
I nasycić się każdym odłamek.
Jestem węża, nieudolna, nieodporną na życie,
Nadająca się na śmierć.
Nie zależy mi, by wykazać odwagę
I zawalczyć o oddech,
Wiem, że jestem pełna niemocy
I tylko dla ciebie przybieram na sile.
Wątle kobiece ramiona są jak dąb,
Gdy chce dać ci schronienie,
Choć siebie uchować
Przed drapieżnym plectwem nie potrafi.
Kobieta ma na drugie imię Czujność,
By szept zatrwożony usłyszeć,
Gdybyś wołał w potrzebie,
Choć nie potrafi krzyczeć,
By ocalić własną krew.
Tylko dla ciebie staje się gromem,
Tylko dla twego bezpieczeństwa warowną twierdzą,
Tylko dla ciebie z wiatru i pyłu-huraganem.

Kamila Kogut

Pytania do Burmistrza

W odpowiedzi na pytanie mieszkańców Ulicy Poznańskiej 80 - 96 w sprawie wykonania sieci wodno-kanalizacyjnej uprzejmie informuję:

● Urząd Gminy w ostatnim okresie zrobił wyjątkowo dużo w zakresie instalowania nowych podziemnych sieci wod. - kan. na terenie miasta i poszczególnych sołectw. W zasadzie pozostało już tylko sołectwo Szumiąca, w którym założyć trzeba sieć wodociągową.

Z satysfakcją informuję, że sieć wodociągowa i kanalizacyjna ulicy Poznańskiej została wprowadzona do budżetu gminy na rok 2003 w programie "Lubuska sieć obszarów aktywności gospodarczej - miasta przyjazne inwestorom (Międzyrzecz - Kostrzyn - Gubin - Witnica - Zielona Góra/ - w ramach którego w tym roku rozpoczęta zostaje budowa kolektora sanitarnego Staszica - 30 stycznia - Poznańska. Realizacja tej inwestycji kosztować będzie 2 153 000 zł. ale ponad 50% wartości tej inwestycji finansowana będzie ze środków PHARE SSiG. Zatem w najbliższych dwóch latach będzie założona instalacja wodociągowa i kanalizacyjna na odcinku Poznańska 80 - 96. Burmistrz pragnie poinformować czytelników Kuriera Międzyrzeckiego, że w roku 2003 na inwestycje w gminie przeznaczona się blisko 25% ogółu wydatków gminy a z tego 74% to inwestycje komunalne. W inwestycjach komunalnych zaś największy udział mają zadania związane z budową sieci wodno-kanalizacyjnych. W najbliższym okresie odczuwalną zatem poprawę warunków bytowych odczują mieszkańcy ulicy Poznańskiej 80-96/ po wybudowaniu kolektora sanitarnego/ oraz:

- mieszkańcy Bukowca po wybudowaniu kanalizacji sanitarnej kosztem - 3 400 000 zł. /po zrealizowaniu - 50% finansowanie będzie ze środków SAPARD/
- mieszkańcy Kalska po zakończeniu budowy roślinno - stawowej oczyszczalni ścieków wraz z siecią kanalizacji sanitarnej kosztem - 620 000 zł.
- mieszkańcy Żółwina i Kuligowa po zakończeniu budowy wodociągu - 26 000 zł.
- mieszkańcy Żółwina po zakończeniu budowy oczyszczalni zagrodowej - 10 000 zł.

Rada Miejska, jej komisje i Burmistrz Tadeusz Dubicki z niezwykłą rzetelnością rozparczyli wnioski do planu wydatków inwestycyjnych zgłoszone do realizacji na rok 2003. Mieszkańcy zgłosili potrzebę modernizacji chodników w ciągach ulic - Libelta, Winnicy, Reymonta, Waszkiewiczza, Spokojnej, Piastowskiej, Chrobrego, Nowotki i jeszcze innych. W tegorocznym budżecie na transport i łączność zaplanowano kwotę 872 500 zł. z czego kontynuacja łącznika Zamoyckiego - Zachodnia pochlonie 560 000 zł, uzbrojenie ulicy Pamiątkowej 284 000zł a budowa parkingu na Os. Kasztelańskim - 28 500zł. Nie ma zatem w tym roku środków finansowych na modernizację najbardziej zniszczonych odcinków chodników w mieście. Prośbę mieszkańców ulicy Marcinkowskiego Urząd Gminy przedłoży Radzie Miejskiej do rozpatrzenia przy uchwalaniu budżetu na rok 2004.



WYDZIAŁ ZARZĄDZANIA
UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO

65-246 Zielona Góra, ul. Podgórska 50
www.w7.uz.zgora.pl

tel: (068) 328 25 50 fax: (068) 328 25 54
e-mail: sekretariat@w7.uz.zgora.pl

Do Redakcji...

Wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniom rynkowym i społecznym, dostosowując się do ogólnego zainteresowania turystyką, Wydział Zarządzania Uniwersytetu Zielonogórskiego rozpoczyna w semestrze letnim nowe studia podyplomowe - **Zarządzanie turystyką w regionie.**

Turystyka postrzegana jest jako jeden z wiodących sektorów wzrostu gospodarczego (11 % produktu światowego brutto) i społecznego (co 9 miejsce pracy na świecie). Przyczynia się ona w istotny sposób m. in. do rozwoju gospodarczego, stabilizacji ekonomicznej w kraju, regionie i na rynku lokalnym. Turystyka jest obecnie czwartym po pracy, mieszkaniu i samochodzie miernikiem jakości życia. Oprócz czynników ekonomicznych o jej rozwoju decyduje jakość i ilość wykształconej kadry a rozwój samej turystyki odbywa się na poziomie regionalnym i lokalnym. Dlatego, uwzględniając stan gospodarki lokalnej, stopień bezrobocia oraz położenie w pasie przygranicznym, władze regionu zaplanowały strategię odbudowy potencjału Ziemi Lubuskiej w oparciu o turystykę. W tym kontekście - otwarcie na Uniwersytecie Zielonogórskim kierunku turystycznego studiów podyplomowych jest w pełni uzasadnione.

Jesteśmy szczerze przekonani, że przyczynią się Państwo do ogólnego poparcia tej inicjatywy, mogącej w przyszłości przynieść korzyści dla naszego regionu. W szczególności liczymy na okazanie pomocy w zakresie rozpowszechnienia informacji o naszej ofercie (udostępnienie miejsca w cyklicznych wydawnictwach). Interesuje nas również zorganizowanie spotkania z osobami zainteresowanymi zawodowo rozwojem turystyki na Ziemi Lubuskiej i podjęciem studiów w tym zakresie. Ważne jest też promowanie potrzeby tworzenia stanowisk samorządowych ds. turystyki i podejmowania tematyki turystycznej przez placówki i nauczycieli w planach rozwoju i tematyce zajęć pozalekcyjnych

Z poważaniem

Kierownik Studiów Podyplomowych dr Mieczysław Wojcecki
Dziekan dr hab. inż. Daniel Fic, prof. UZ

SZYLDY, KASETONY,
PREZENTERY, BANERY,

LITERY

B

PRZESTRZENNE



różne formy reklamy

Butkiewicz FPU

Tel. (095) 7411672, 0603420276

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI "DOM"



66-300 Międzyrzecz Os. Centrum 8
tel./fax 0-95 741-10-23; 741-26-49; 749-15-92
0603638808 ; 0692226566

e-mail: bondom@poczta.onet.pl www.bondom.republika.pl
CZŁONEK WLKP: STOWARZYSZENIA POŚREDNIKÓW
W OBROTCIE NIERUCHOMOŚCIAMI
BIURO UBEZPIECZONE, LICENCJAZAWODOWA nr 2783, nr 3465

Przedstawiamy Państwu nowe, szczególnie ciekawe oferty z myślą o inwestorach, gdyż nieruchomości są najlepszą i najbezpieczniejszą formą lokaty kapitału! Oto one:

- 1. Międzyrzecz** – budynek wolno stojący – biurowiec z partem handlowym o powierzchni ok. 400 m² na działce w użytkowaniu wieczystym o powierzchni 14,55 ara. Dwie kondygnacje, pełne uzbrojenie: prąd, woda, kanalizacja, c.o. tradycyjne, telefon. Dwa garaże po 17 m². Nieruchomość położona przy głównej trasie nadająca się pod działalność hotelarsko-turystyczno-gastronomiczną. Działka ogrodzona, parking. Budynek z dachem płaskim kryty papą. Cena: 400.000,- zł /do negocjacji /
- 2. Bobowicko** – budynek gospodarczy z piętrem mieszkalnym o powierzchni ok. 120 m², dwie kondygnacje - stan surowy zamknięty / możliwość przystosowania na dom mieszkalny / . Budynek kryty dachówką, z tynkami zewnętrznymi i wewnętrznymi, instalacja elektryczna. **DZIAŁKA!!!!** 2,14 HEKTARA! plus działka przylegająca o powierzchni 35 arów z możliwością wykorzystania na cele ogrodnicze. Atrakcyjna cena: 130.000,-zł
- 3. Kuligowo** – 6 działek letniskowo – turystycznych o powierzchni 9,9 ara, 30 arów i 67 arów, położonych na pięknym terenie w otulinie Parku Krajobrazowego w bezpośrednim sąsiedztwie uroczego jeziora, wśród lasów. Energia elektryczna w pobliżu działek. Cena: 15,-zł za 1m².
- 4. Międzyrzecz** – dwu pokojowe mieszkanie o pow. 54,2m², piec z wkładem elektrycznym, I piętro kamienicy, niski czynsz. Cena: 42.000,-zł

Zapraszamy do biura- parter biblioteki

Ewa Miszczak Iwona Stachowiak

Ordynatorowi Oddziału Chirurgii
doktorowi **Krzysztofowi Adamkowiczowi** i doktorowi
Marianowi Stoińskiemu oraz całemu zespołowi
lekarskiemu i wszystkim pielęgniarkom
za serdeczną i troskliwą opiekę w czasie długotrwałej
choroby z całego serca dziękuje pacjentka

Maria Michalska

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Spółka z o.o. w Międzyrzeczu ul. Reymonta 7

s p r e d a:

- * **nieruchomość zabudowaną budynkiem administracyjnym, produkcyjnym, garażami o powierzchni 1600 m².**
- Działka 0,30 ha w użytkowaniu wieczystym (w całości lub w częściach)**
- * **plyty szalunkowe 3,00 m x 2,50 m - 3 kpl.**
- * **kocioł olejowy, kocioł gazowy**

w y d z i e r z a w i p o m i e s z c z e n i a:

- * **warsztatowe, magazynowe i handlowe o łącznej pow. 5400 m² z zapleczem socjalnym, utwardzone place składowe o pow. 4000 m².**

Kontakt:

tel/fax. (095)-741-16-55

UWAGA!!!

ABSOLWENCI LO - KLASY IV A. B. C. - MATURA 1978.
Organizujemy w czerwcu zjazd koleżeński z okazji 25-lecia matury. Telefony kontaktowe:

1. Biblioteka – Ola Wiśniewska – 741-28-58
 2. Biuro Usług Turystycznych – Jacek Czopor – 741-76-31
- Czekamy na zgłoszenia.

**Ostatni segment domu,
o powierzchni użytkowej 110 m²
+ garaż 50 m² przy ul. Długiej 25
– sprzedam!!!**

Tel. 741-29-18



CENY KONKURENCYJNE

CENTRUM URODY "ANNA"

ul. Poznańska 44 Międzyrzecz, **tel. 742-21-54**

*Proponuje szeroki zakres usług kosmetyczno-fryzjerskich
na profesjonalnych kosmetykach polskich i zagranicznych*

WYKONUJEMY MAKIJAŻ PERMANENTNY ORAZ TATUAŻ BIOLOGICZNY

Bezpłatne porady kosmetyczno-fryzjerskie

Gabinet czynny
Pn - Pt 10.00- 20.00
Sob 10.00-15.00
ZAPRASZAMY

**GWARANTUJEMY PIĘKNĄ OPALENIZĘ
NA PROFESJONALNYM SOLARIUM
ERGOLINE ULTRA TURBO POWER
z najnowocześniejszym filtrem UIT**

WIEŚCI Z PARAFII „BOBOWICKO”

JASEŁKA ROKU 2003

Dzieci z Obrzyc pod kierunkiem Ks. Mirosława przygotowały i przedstawiły przepiękną Jasełkę. Scenariusz opracował ksiądz Mirosław Wnuk opierając się częściowo na swoich pomysłach, częściowo korzystał z opracowań ogólnych pt. „Kolędnicy dla dzieci i młodzieży” pod redakcją Wandy Chotomskiej. W realizacji Jasełki ks. Mirosławowi pomagała Justyna Nowak, która wymyśliła i opracowała stroje dla dzieci oraz śpiewała solo kolędy. Opracowanie muzyczne ks. Mirosław Wnuk. Podczas Jasełek wykorzystano kolędy: „Przekazacie sobie znak pokoju”, „Gdy pierwsza gwiazdka”, „Wigili czasu”, „Nasze Betlejem”, „Bóg się rodzi”, „Lulajże Jezuniu”. Wszystkie dzieci występowały z wielkim zaangażowaniem, ale na szczególne wyróżnienie zasługuje występ Weroniki Nowak, która jak zawodowa aktorka odegrała rolę staruszki. Widać było, że wszystkim dzieciom występ sprawia ogromną radość. Próby trwały od drugiej soboty listopada, aż do ostatniej soboty, przed Świętami bożego Narodzenia. W roku ubiegłym Jasełka w naszej parafii miała charakter współczesny, poruszały problemy, życia rodzinnego i społecznego. Wcześniej podobnie jak w roku bieżącym, tradycyjne.

ZIMOWISKO

Turysta, niezawodny organizator, przyjaciel dzieci ks. Mirosław Wnuk zorganizował i poprowadził dla 30 dzieci z naszej parafii (w przeważającej liczbie, były to dzieci należące do parafialnej scholii) zimowisko w Szklarskiej Porębie. Zimowisko odbyło się w dniach 23-29 stycznia. Dzieci nocowały w pensjonacie „Iwona” w pokojach jedno-, dwu-, trzy osobowych, w każdym pokoju do dyspozycji uczestników była łazienka.

W programie zimowiska była zorganizowana nauka jazdy na nartach dla najmłodszych dzieci. Efekt końcowy nauki opanowani jazdy na nartach przez dzieci w stopniu: dobry z plusem (ocena instruktora jazdy). Organizowane były także piesze wycieczki m.in. do wodospadu Szklarka i Kamieńczyk. Podczas pobytu panowała bardzo miła i ciepła atmosfera, którą uczestnicy po części zawdzięczają właścicielom pensjonatu „Iwona”. Ks. Mirosław Wnuk dziękuje wszystkim uczestnikom wyjazd za zdyscyplinowanie i posłuszeństwo, a także za wspaniałą atmosferę którą wszyscy stworzyli. Dziękuje także za codzienną modlitwę i Mszę św., „A także za wspaniałe świadectwo, jakie daliśmy tym którzy się z nami spotkali” - słowa nauczyciela jazdy na nartach i właścicieli pensjonatu. Szczególne podziękowania ks. Mirosław kieruje do opiekunów pani Justyny Nowak i Angielki Bieleckiej oraz do kierowcy PKS-u Janusza Byka.

W organizacji zimowiska włączyła się parafialna Caritas, która przekazała kwotę 2 tys. złotych co pozwoliło m.in. pokryć w całości koszty wyjazdu dziewczęciu uczestników.

ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO

11 lutego obchodzony jest na świecie ustanowiony przez Papieża Jana Pawła II Światowy Dzień Chorego. W naszej parafii w kościele w Obrzycach uroczystości XI Światowego Dnia Chorych proboszcz ks. Andrzej Kugielki zorganizował pod hasłem „Dar świadectwa”. Obchody rozpoczęły się Mszą św. W intencji chorych szpitala. Po mszy nastąpiło wystawienie najświętszego Sakramentu i adoracja Pana Jezusa indywidualna. W godz. 12.00-16.00 odbywała się adoracja Pana Jezusa z modlitwą Różańcową z udziałem chorych z poszczególnych oddziałów. Koronkę do Miłosierdzia Bożego oraz IV część różańca-Tajemnica Światła - powodził Żywy Różaniec. Obchody zakończyła o godz. 17.00 uroczysta Msza Św. Z udziałem chorych i starszych mieszkańców parafii z sakramentem chorych.

Wiadomości zebrał J. Paluch

W świetle reflektorów !!!

Nie każdy może znaleźć się na scenie, ale mi się to udało. Wystąpiłam w jasełkach przygotowanych przez moją szkołę. Przypadała mi rola diabła, ale nie takiego zwykłego, bardzo ważnego, byłam Lucyferem. Trzydzieści minut było dla mnie. Z początku myślałam, że obłeci mnie strach, ale nie bałam się. W eliminacjach powiatowych wjeżdżałam na scenę na deskorolce. Mecz moje panie opiekunki stwierdziły, że deskorolka nie pasuje do obrazu zimowego więc na konkurs wojewódzki miałam zastanowić się nad łyżwami. Wydało mi się to trochę trudne, ale przerabianie rolek na łyżwy było nawet zabawne. Dwie godziny trudziłam się, oklejając rolki sreberkiem. Cała byłam w taśmie, ale bardzo mi się to podobało. Głównym naszym zadaniem było zagrać radość z zimy, ale radości nie musieliśmy grać, przynajmniej ja. Cieszyłam się, że tyle ludzi mnie ogląda, że sto par oczu zwróconych jest właśnie na mnie, kiedy mówiłam tekst. To piękne uczucie, gdy kolorowe światła reflektorów padają na scenę, gdzie się znajduję. Chciałabym jeszcze kiedyś być wśród publiczności, która uważnie słucha i patrzy na mnie z ciepłym uśmiechem.

Magda Gajek kl. V b

To już 25 - lat

Dokładnie 3 lutego 1978 mocą zezwolenia na wykonywanie rzemiosła - Jacek Matuszczak rozpoczął działalność jako tzw. podmiot gospodarczy Po 25 latach nieprzerwanej działalności wspomina: - początki jak zwykle były bardzo trudne. Rozpoczynaliśmy jako zakład rzemieślniczy z kilkoma pracownikami. Nieprzerwanie sam prowadzę firmę przez cały ten okres. Może to, że jestem niepoprawnym optymistą sprawia, że firma stale się rozwija i skutecznie reaguje na ciągłe zmiany i przekształcenia. Załoga liczy obecnie 20 osób - w większości to oczywiście instalatorzy. Profil naszej działalności - to głównie wykonawstwo podziemnych instalacji wodociagowych i sanitarnych. Wiele kilometrów takich instalacji ułożyliśmy w Gminie Międzyrzecz - to nas bardzo cieszy - potem w Bogdańcu, Sulęcinie, Dębnie i innych gminach lubuskich. Ale nie tylko - ku zaskoczeniu dolnośląskich rzemieślników wykonaliśmy wyjątkowo trudne roboty w terenie górzystym. Takie efekty sprawiają całej mojej firmie szczególną satysfakcję. Firma charakteryzuje się bardzo niską fluktuacją - to efekt stałej mojej troski o respektowanie indywidualnych spraw pracowniczych na równi z bezpośrednim wykonawstwem inwestycji. Jubileusz mojej firmy to więc święto mojej załogi - z takimi instalatorami wykonamy jeszcze wiele prac w Międzyrzeczu, w sąsiednich gminach i województwach.



**Z okazji 25-lecia istnienia
Zakładu Instalacyjnego i Usług Budowlanych
właścicielowi
Jackowi Matuszczakowi
oraz wszystkim pracownikom życzenia wszelkiej pomyślności oraz satysfakcji z wykonywanej pracy
życzy Redakcja Kuriera Międzyrzeckiego**

15-lat Firmy Rojek

Roman Rojek do Międzyrzecza przyjechał aż z Lubelszczyzny. Tutaj odbywał zasadniczą służbę wojskową. Po jej zakończeniu pozostał już w Międzyrzeczu na stałe. Pracował w międzyrzeckim RPM, PSTBR i Polmozbycie. Od 1988 prowadził sklep najpierw jako agent a potem jako tzw. podmiot gospodarczy. W 1991 Państwo Danuta i Romana Rojki wykupili pomieszczenia w Kalawie i w piątkę uruchomili piekarnię. Teraz na niepełne trzy zmiany zatrudnionych tu jest 20 pracowników. W okresie najlepszego handlu - wspomina Roman Rojek - w naszej firmie pracowało ponad 50 pracowników i kilku uczniów. Teraz po wejściu do miasta marketów - załoga liczy już tylko 30 osób. W tym gronie - co jest bardzo cenne - są pracownicy związani z naszą firmą od początku jej istnienia. Perspektywy tej rodzinnej firmy ukształtuje już syn Piotr. To prawdziwa duma rodziców. Za dwa miesiące broni pracę magisterską na wydziale technologii żywienia AR w Poznaniu. Jeszcze w trakcie studiów zdobył patent czeladnika piekarskiego i mistrza. Jest gorącym zwolennikiem zdrowej, tradycyjnej żywności - bez polepszaczy i innych dodatków.



Firma Danuty i Romana Rojki jest jedyną w województwie lubuskim firmą piekarniczą wyróżnioną Certyfikatem PIP w Warszawie za godne naśladowania respektowanie przepisów kodeksu pracy. Ma także wyróżnienia i dyplomy od organizacji cechowych i innych.

**Z okazji jubileuszu Firmy Rojek
oraz otrzymania certyfikatu PIP właścicielowi
oraz pracownikom pomyślności
oraz dalszych sukcesów
życzy Redakcja Kuriera Międzyrzeckiego**

Z nami zwiedzisz... i odkryjesz samego siebie
BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH

Jacek Czopor

Licencja B.T."TURYSTA" Zielona Góra (rok zal.1957) koncesja UKFiT - 0783
 66-300 Międzyrzecz ul.Chopina 16 tel/fax - 7417631
 licencja pilota wycieczek nr. 29/2001

Oferujemy :

**Wycieczki krajowe, zagraniczne, dla szkół ,
 zakładów pracy i turystów indywidualnych.**

Wczasy krajowe i zagraniczne.

Bilety na międzynarodowe przewozy autokarowe.

**Informacja i poradnictwo turystyczne
 Kolonie i obozy dla dzieci i młodzieży.**

Wybrane propozycje dla szkół :

Szlak Piastowski 1 dzień - 55 zł
Berlin Spree Park(lunapark) 1 dzień - 65 zł
Drezno 1 dzień - 80 zł
Wiedeń Morawski Kras 3 dni - 265 zł
Kotlina Jeleniogórska 3 dni - 175 zł

Oraz inne:

- * **Grecja, Chorwacja, Bułgaria** - kwiecień, maj.
 7 noclegów, hotel, śniadania, autokar - od 499 zł
- * **Turcja, Kreta, Majorka, Tunezja, Djerba, Egipt**
 przy rezerwacji do 15.05.2003 - duże zniżki

Stała Oferta Last Minute - Egipt, Tunezja

Zapraszamy: pn - pt 11⁰⁰ - 16⁰⁰

URZĄD UMINY w Międzyrzeczu ul. Rynek 1

ogłasza
 I PUBLICZNY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

**na sprzedaż samochodu ciężarowego
 uniwersalnego marki Nysa 521 T
 rok produkcji 1976,
 cena wywoławcza 425,00 zł.**

Samochód można oglądać w dniu **14.03.2003 r.** w godzinach od 8.00 do 12.00 przy siedzibie Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego "PRODUCTS" s.c. na terenie szpitala miejskiego przy ulicy Konstytucji 3 Maja 35.

Przetarg odbędzie się w dniu **17 marca 2003r. o godzinie 9.00** w Urzędzie Gminy Międzyrzecz ul. Rynek 1.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium **50,00 zł.** w kasie Urzędu w dniu przetargu od godz. 8.00 - 8.30

Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicza się na poczet ceny sprzedaży.

Termin uiszczenia ceny sprzedaży pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy nie później jednak jak w ciągu 30 dni od daty odbycia przetargu. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyły.

Informacji na temat przetargu udziela **Wydział Gospodarki Mieniem i Rolnictwa, ul. Rynek 7, pokój 203, tel. (095) 741-28-46 wew. 47 lub 61.**

Zastrzegamy prawo odwołania przetargu za podaniem przyczyn.

Międzyrzeckie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Spółka z o.o. w Międzyrzeczu

informuje,

że w roku 2003, w oparciu o Ustawę o Popieraniu Budownictwa Mieszkaniowego zamierza przystąpić do budowy budynku mieszkalnego 41 rodzinnego, zlokalizowanego w rejonie ulic Kołłątaja Ściegiennego.

Przydziału lokali w planowanym do realizacji budynku dokonuje Komisja Mieszkaniowa przy Międzyrzeckim TBS na podstawie złożonych wniosków przyszłych najemców.

Informujemy, że w oparciu o powyższą ustawę istnieje również możliwość przydziału lokalu mieszkalnego poprzez partycypację osób prawnych lub fizycznych w kosztach budowy mieszkania.

Partycypant, uczestnicząc w kosztach budowy lokalu zyskuje prawo do wskazania poza kolejnością osoby do zamieszkania.

W planowanym budynku dla najemców wskazanych przez partycypantów przewiduje się 23 lokale mieszkalne. Minimalna wielkość partycypacji wynosi 15% kosztów budowy lokalu, co w zależności od wielkości mieszkania stanowi

kwotę od 10.500,00 zł do 18.900,00 zł.

Wnioski w sprawie przydziału lokali mieszkalnych w planowanym budynku wydawane będą w siedzibie TBS ul. Krótka 2, pokój Nr 14 od dnia 03.03.2003r. i przyjmowane w terminie do 31.05.2003r.

Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie TBS Sp. z o.o. w Międzyrzeczu ul. Krótka 2, lub pod numerem telefonu 741-27-30, 741-28-17.

Zarząd międzyrzeckiego TBS sp. z o.o.

Przedszkole nr 6 w Międzyrzeczu

ul. Mickiewicza 25 tel. 741 - 25 - 32

informuje, że

przyjmuje zapisy dzieci 3, 4, 5, 6-letnich do grup całodziennych i 5-godzinnego oddziału "zerowego" dla 6-tatków na rok szkolny 2002/2003

Zapewniamy:

- bezpieczeństwo,
- fachową opiekę pedagogów,
- ciekawą i szeroką gamę zajęć,
- zabawy w przestrzennych, kolorowych salach,
- interesujące wycieczki,
- odpoczynek w sypialni wg indywidualnych potrzeb,
- zajęcia dodatkowe na życzenie rodziców,
- pobyt w miejscu przyjaznym dziecku,
- wesoło spędzony czas.

Nauczmy Państwa dziecko:

- współpracy w grupie,
- samodzielności,
- odpowiedzialności,
- porządku,
- respektowania zasad.

Zapraszamy do odwiedzenia przedszkola wspólnie z dzieckiem codziennie w godz. 9.00 - 13.00.



**Sprzedam Fiata 125 p.,
 poj. 1300 cm³, R.P. 1975,
 instalacja gazowa na gwarancji, hak,
 stan ogólny b. dobry,
 lub samą instalację gazową.**

Tel. 742-15-53, 608-349-946

Zielony tydzień 2003

Komisja Europejska zaprasza szkoły do uczestnictwa w konkursie na indywidualne prace plastyczne i rzeźbiarskie

Komisja Europejska zaprasza wszystkie dzieci z krajów Unii Europejskiej oraz krajów kandydujących, w wieku od 5 do 16 lat, do uczestnictwa w konkursie zorganizowanym dla szkół w ramach Zielonego Tygodnia 2003. Konkurs ten stanowi część programu konferencji i wystawy, które są corocznie organizowane w czasie Zielonego Tygodnia, w dniach od 2 do 5 czerwca 2003 w Brukseli. Najmłodsze dzieci prosimy o przedstawienie rysunków wykonanych kredkami lub farbami na tematy związane z wodą. Młodzież w starszym wieku może uczestniczyć w konkursie przedstawiając swoje rzeźby i kompozycje wykonane z surowców wtórnych. Pani Margot Wallström, członek Komisji Europejskiej ds. ochrony środowiska, powiedziała: "Bardzo zależy mi na tym, aby poznać poglądy i odczucia młodzieży na temat ochrony środowiska naturalnego. Dlatego, że my, dorośli, tylko w istocie pożyczamy ta planetę od młodszych pokoleń i myślę, że gdyby dorośli zwracali większą uwagę na to co interesuje młodzież i w zgodzie z tym działali, nasza Ziemia byłaby teraz w lepszym stanie"

Trzech laureatów w każdej z kategorii konkursowych otrzyma nagrodę w postaci pobytu w Brukseli, w towarzystwie jednego z rodziców lub opiekuna, w czasie którego będą mogli uczestniczyć w wielu atrakcyjnych imprezach organizowanych w ramach Zielonego Tygodnia. 5 czerwca, w Międzynarodowym Dniu Ochrony Środowiska nastąpi oficjalne wręczenie nagród, w obecności zaproszonych gości, ekspertów ds. ochrony środowiska oraz przedstawicieli prasy. Po uroczystości, laureaci zostaną zaproszeni do udziału w "zielonej przejażdżce" po Brukseli, w czasie której będą mieli okazję odwiedzić zadziwiające muzea i wiele innych niespotykanych miejsc.

W konkursie mogą uczestniczyć placówki szkolne z państw Unii Europejskiej oraz krajów kandydujących. W tym roku, konkurs odbywa się w dwóch kategoriach

- Konkurs na rysunek wykonany kredkami lub farbami dla uczniów w wieku od 5 do 10 lat
- Konkurs rzeźbiarski dla młodzieży w wieku od 11 do 16 lat

Rysunek kredkami lub farbami

Uczniowie pragnący uczestniczyć w tej kategorii konkursu, przeznaczony dla najmłodszych, powinni przedstawić rysunki wykonane kredkami lub farbami, których tematem przewodnim będzie woda. Można, dla przykładu, zilustrować obieg wody w przyrodzie, konsekwencje zanieczyszczenia ekosystemu rzek, różne sposoby wykorzystania wody lub też wpływ jaki mogą mieć konflikty interesów w strefach nadbrzeżnych na zanieczyszczenie środowiska morskiego. 40 najlepszych prac zostanie zaprezentowanych na wystawie zorganizowanej w ramach Zielonego Tygodnia.

Rzeźby z surowców wtórnych

Starsi uczniowie mogą uczestniczyć w konkursie przedstawiając rzeźby wykonane z surowców wtórnych. Prace mogą być ilustracją dowolnego tematu związanego ze środowiskiem naturalnym, a jedynym warunkiem jest zastosowanie do ich realizacji materiałów, które już raz zostały użyte. Prace konkursowe powinny być opatrzone szczegółowym opisem oraz zdjęciami rzeźby, z jej dokładnymi wymiarami.

Dyrekcja Generalna Komisji Europejskiej zapewni przewiezienie trzech najlepszych eksponatów do Brukseli, gdzie będzie można je podziwiać na wystawie, która odbędzie się w czasie Zielonego Tygodnia.

Składanie prac konkursowych i ich ocena

Prace konkursowe muszą być zeskanowane i przesłane do Dyrekcji Generalnej ds. ochrony środowiska na adres strony internetowej web <http://greenweek.eun.org>. Na tej stronie internetowej zamieszczone będą również wskazówki pedagogiczne dotyczące pomysłów, pomocy naukowych dla nauczycieli oraz źródeł inspiracji dla młodych adeptów malarstwa i rzeźby pragnących uczestniczyć w konkursie. Prace oceniać będzie komisja złożona z naukowców i ekspertów w dziedzinie środowiska przybyłych z całej Europy.

Informacje ogólne

Organizatorem trzeciej już edycji konkursu jest Dyrekcja Generalna ds. ochrony środowiska (<http://europa.eu.int/comm/dgs/environment/index.en.htm>) we współpracy z europejską siecią Schoolnet (www.eun.org). Jeżeli chcielibyście figurować na liście konkursowej lub macie pytania dotyczące konkursu, napiszcie na adres e-mail: alexajoyce.eun.org, lub zadzwońcie na numer telefonu + 32 7907575

Zielony Tydzień 2003

Konferencja i wystawa organizowane w ramach Zielonego Tygodnia odbędą się w dniach od 2 do 5 czerwca 2003 w Brukseli. Trzecia edycja tej imprezy będzie poświęcona zagadnieniom związanym z konsumpcją i produkcją, odnawialnymi źródłami energii i wodą. Najświeższe wiadomości dotyczące Zielonego Tygodnia znajdziecie na regularnie aktualizowanej stronie internetowej Zielonego Tygodnia:

<http://europa.eu.int/comm/environment/greenweek/index.htm>

Świetnego sponsora mamy i dzięki temu wszystkie zawody wygrywamy.

Pan **Strzelczyk** piękne nagrody funduje i przez to dzieciaki do zwycięstwa mobilizuje.

Dzieciaki na zawodach wszystko z siebie dają i w ten sposób podziękowania swojemu sponsorowi składają.

Firmie INSTALKO wielkie dzięki składamy i do dalszej współpracy pięknie zapraszamy.

Dzieci i młodzież
Sołectwa Pniewo



OGÓLNOPOLSKA
INFORMACJA
GOSPODARCZA
GORZÓW

TELVINET
94-74



SALON URZĄDZEŃ
CHŁODNICZYCH
I GASTRONOMICZNYCH

Gorzów Wlkp., Wawrów 18 B, tel.(95) 72-88-190, fax(95) 72-88-192

Polecamy:

- regały, lady chłodnicze, lodówki przeszklone, wagi, krajalnice
- urządzenia gastronomiczne oraz meble z blachy kwasoodpornej,
- kompleksowe wyposażenie sklepów.

URZĄDZENIA NOWE I UŻYWANE-RATY-TRANSPORT

UWAGA! NOWE LADY JUŻ OD 1560 zł

www.dom-lux.pl



BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE

Inż. Wojciech GÓRZNY

Os. Gen. Sikorskiego 9
66-300 Międzyrzecz
(0-95) 742 92 05

- * Projekty budowlane i technologiczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- * Doradztwo techniczne
- * Wyceny i kosztorysy
- * Opinie techniczne

SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"

Zarząd Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

Products P.H.U. Z.PCh.

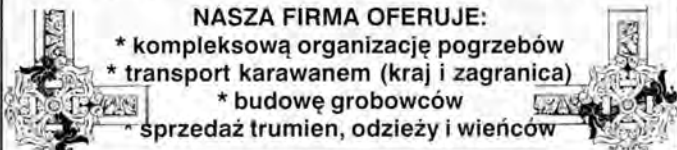
USŁUGI

CMEN TARNE I POGRZEBOWE

66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3-go Maja 35
tel. (095) 742 82 85, 0606 837 843 (czynny całą dobę)

NASZA FIRMA OFERUJE:

- * kompleksową organizację pogrzebów
- * transport karawanem (kraj i zagranica)
- * budowę grobowców
- * sprzedaż trumien, odzieży i wieńców



informacje z DOMU KULTURY

Tańczmy przy każdej okazji

15 lutego br. uczestniczyłam jako widz w odbywającym się w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury II Rankingowym Turnieju Grand Prix Klubu Tańca Towarzyskiego Fan Dance. Popisy par tanecznych budziły mój szczerzy podziw. Patrząc na młodych wykonawców przeżywałam ogromną skalę wzruszeń i uczuć. W ciągu jednego turnieju można było podziwiać młodzieżowych tancerzy we wszystkich niemalże tańcach triumfujących obecnie na parkietach.

Kiedy nieraz obserwowałam tańczących na dyskotekach i widziałam podrygujące nierytmicznie pary, sądziłam, że prawdziwy taniec już nie istnieje. Popisy, które oglądałam były zdecydowanym zaprzeczeniem takiej opinii. Turniej rozgrywany był w kilku kategoriach

Najwdzięczniejsze w tanecznych „zawirowaniach” były pary najmłodsze. To za ich przyczyną publiczność, która „rozgrzewała się” powoli, zaczęła bić rzesiste brawa. Wytworzenie miłej atmosfery to także zasługa prezentera, pana **Stanisława Węclowskiego**, przesympatycznego i bardzo komunikatywnego. Pary zwycięskie znalazły najwyższe uznanie nie tylko u sędziów, ale zbierały zasłużone oklaski publiczności, które w wielkiej części należały się też ich instruktorom – choreografom, pp. **Anny i Grzegorza Deptów**.

Wyróżnione pary to niewątpliwie talenty w dziedzinie tańca. Z każdego gestu tancerze potrafili wydobyć silne wrażenie emocjonalne. Czarowali nieodpartym urokiem i żywiołowością; potrafili przejść nagle z romantycznego, sentymentalnego „falowania” we dwoje w rytm tańca do szaleństwa jive'a czy bardzo rytmicznego hiszpańskiego paso doble.

Podziwiałam również piękne kreacje tancerek i tancerzy i jednocześnie zastanawiałam się – ile one kosztują. Do rywalizacji o najpiękniejsze stroje stanęły, przypuszczam, przede wszystkim matki. Każda mama chce, aby jej dziecko prezentowało się jak najpiękniej. A może już teraz przewidują, że inwestowanie w naukę tańca towarzyskiego opłaci się w przyszłości, gdyż taniec może stać się atrakcyjnym zawrotem dla ich dziecka. Podczas turnieju obserwowałam matki. Bardzo przeżywały występy swoich dzieci. One najlepiej znają trud nauki tańca a potem trud rywalizacji swoich pociech – gorzyc porażki oraz słodycz braw i zwycięstwa.

Impreza, w której uczestniczyłam skłoniła mnie do pogłębionej refleksji na temat sztuki tanecznej. Tradycyjnie mówiąc o sztuce tańca, myśli się przede wszystkim o balecie, kojarzonym ze sztuką wiążącą muzykę, taniec, kostium i scenografię w jedną całość w postaci pełnospektaklowego widowiska scenicznego. Taniec to nie tylko rozkosz ruchu i osiąganie pewnego poziomu artystycznej wypowiedzi, ale również, a może przede wszystkim, wychowanie społeczne, moralne, umysłowe, estetyczne i fizyczne. Taniec staje się coraz częściej szansą na twórcze uczestnictwo człowieka w życiu.

Taniec towarzyski jest czymś więcej niż karnawałową rozrywką. Pozostanie zawsze, mam nadzieję, ważną częścią życia towarzyskiego i uczuciowego wszystkich ludzi, szczególnie zaś tych, którzy dopiero w krąg obyczajów społecznych wchodzi – młodzież. Dzięki tańcowi człowiek niejednokrotnie rozwiązuje swoje skomplikowane problemy, choćby takie jak nieśmiałość czy nadmierna wrażliwość. Pamiętajmy o tym zwłaszcza przy okazji stawiania pierwszych kroków w dziedzinie towarzyskiego, wcale niełatwego życia. Tańczmy przy każdej porze roku, na balach i zabawach, w lokalach i na świeżym powietrzu. Taniec stał się obowiązkiem towarzyskim, trudno obejść się bez niego. Jest doskonałą rekreacją, atrakcyjnym wypoczynkiem po pracy i nauce, wnoszący pogodny nastrój. Pamiętajmy również, że taniec odmładza! Taniec to także niezawodny sposób na życie, szczególnie w dzisiejszym, niosącym tyle zagrożeń świecie. Na zewnątrz – brutalizm, bandytyzm, narkomania, kłopoty w domu, w pracy i w szkole, a na sali tanecznej – delikatność, elegancja, wytworność, piękno.

Myślę, że młodzi adepci sztuki tanecznej już teraz czują się bardziej elitarną grupą społeczną. W tym miejscu nasuwa się też inne sformułowanie – norwidowskie: „Taniec to, kształt miłości”. Zatem uczmy się tańczyć; tańczymy kulturalnie, bawmy się pogodnie, a będziemy lepsi!

Międzyrzecki Ośrodek Kultury od wielu lat znany jest z dobrej szkoły tańca towarzyskiego. Rozgłos ten zawdzięcza pp. **Annie i Grzegorzowi Deptom**, którzy tajemną, trudną sztukę która ma na imię „taniec”, potrafili przekazać innym w sposób perfekcyjny.

Międzyrzecki Ośrodek Kultury (popularnie zwany Domem Kultury) bez przerwy niemalże prowadzi kursy tańca towarzyskiego dla wszystkich niezależnie od wieku; od przedszkolaków po wiek bardzo dojrzały. Korzystajmy z tej możliwości i uczmy się tańczyć.

Lidia Nowaczyńska



Z PRZYCZYN NIEZALEŻNYCH
OD ORGANIZATORA I WYKONAWCY

KONCERT KRZYSZTOFA KRAWCZYKA

MAJĄCY SIĘ ODBYĆ W MIĘDZYRZECZU 19 LUTEGO BR.
ZOSTAŁ PRZEŁOŻONY NA 24 KWIETNIA O GODZ. 19⁰⁰

ZA ZAISTNIAŁĄ SYTUACJĘ WSZYSTKICH, KTÓRZY
ZAKUPILI BILETY SERDECZNIE PRZEPRASZA
I POZDRAWIA KRZYSZTOF KRAWCZYK

ZAKUPIONE BILETY ZACHOWUJĄ WAŻNOŚĆ NA 24 KWIETNIA

MIĘDZYRZECKI OŚRODEK KULTURY

SERDECZNIE ZAPRASZA
MŁODZIEŻ I DOROŚŁYCH
NA

KURS

TAŃCA TOWARZYSKIEGO

ZAJĘCIA: W PIĄTKI O GODZ. 18⁰⁰
SALA TAŃCA DOMU KULTURY W MIĘDZYRZECZU
INFORMACJE: TEL. 7411802

ZAPRASZAMY MOK

KLUBOWY TURNIEJ TAŃCA

Międzyrzecki Ośrodek Kultury w dniu 15 lutego br. był organizatorem II Rankingowego Turnieju „GRAND PRIX” Klubu Tańca Towarzyskiego „Fan Dance”. W imprezie brało udział 47 par tanecznych a Międzyrzecza, Gorzowa i po raz pierwszy z Sulęcina, startujących w grupach wiekowych i klasach tanecznych.

Do sędziowania turnieju zaproszono p. Aleksandrę Jelińską i Stanisława Jawora z Poznania oraz Tadeusza Urbana z Nowej Soli. W trakcie imprezy odbył się pokaz kilkunastoosobowej grupy najmłodszych tancerzy. Wyniki turnieju przedstawiają się następująco:

w kategorii HOBBY - pary do lat 9

I - Kacper Hreniak i Magdalena Walentynowicz

II - Oskar Fikus i Karolina Kunik

III - Maciej Barszczak i Ania Barszczak

- pary 10-11 lat – Finał A

I - Łukasz Antczak i Agata Tartak

II - Piotr Kożuchowski i Kasia Kożuchowska

III - Łukasz Kopiec i Olga Stawicka

- pary pow. 11 lat – Finał A

I - Mateusz Jąkowski i Aleksandra Tornadowska

II - Wojtek Sikorski i Karolina Tylkowska

III - Mateusz Markiewicz i Magdalena Hercke

pary klasy D - w grupie wiekowej 12-13 lat

tańce standardowe tańce latynoamerykańskie

I II

Bartek Rzepecki i Sara Kiepińska

II I

Adam Antosik i Paulina Broż

III III

Adrian Lasota i Paulina Lasota

- w grupie wiekowej pow. 14 lat

tańce standardowe tańce latynoamerykańskie

I I

Dawid Pasierbowicz i Asia Bandurska

II III

Przemek Hak i Agnieszka Stawasz

III II

Piotr Gromadecki i Asia Jurczynszyn



Uzyskane przez pary miejsca decydują o ilości punktów rankingowych. Kto zaś w sezonie tanecznym 2002/2003 wytańczył ich najwięcej dowiemy się w czerwcu na turnieju finałowym GRAND PRIX w Międzyrzeczu.

Międzyrzecki Ośrodek
Kultury

OPAT MIĘDZYRZECKI TUNI – DYPLOMATY I SZPIEG BOLESŁAWA CHROBREGO

Po śmierci Pięciu Braci (11 listopada 1003 r.), międzyrzeckie opactwo nie przestało istnieć – choć niewątpliwie przeżyło kryzys i „zawirowania”. W początku 1004 r. powrócił z Rzymu Barnaba, wysłany tam przez Benedykta po papieskie zezwolenie na prowadzenie misji (w ten sposób uniknął śmierci). Jeszcze w tym samym roku ponownie wyruszył on do Rzymu (wysłany tym razem przez Bolesława Chrobrego) aby uzyskać od papieża zgodę na publiczny kult Pięciu Braci, oraz nowa licencja misyjna (tym razem dla siebie). Został jednak pojmany przez Niemców i uwięziony w Magdeburgu. Wydostał się stamtąd w „cudowny sposób” (opisany przez Brunona) i powrócił do Polski przywożąc papieskie zezwolenie. Po jego powrocie nastąpiło przekształcenie eremu w klasztor (znacznie uposażony przez Chrobrego), a sam Barnaba otrzymał nominację na opata.

W 1005 r. do międzyrzeckiego opactwa przebył Brunon z Kwerfurtu – autor Żywota Pięciu Braci (*Vita Quinque Fratrum*). Zapoznał się on ze zdarzeniami które się tu dokonały – oglądał m.in. cełę na ścianach której nadal znajdowały się ślady krwi Benedykta, oraz rozmawiał z zabójcami uzyskując od nich relację na temat śmierci Braci. To właśnie na kartach spisane przez niego Żywota spotykamy po raz pierwszy człowieka który jest bohaterem tego artykułu.

Wśród zakonników których zastał po przybyciu do Międzyrzecza, Brunon wymienia brata Antoniego. Jego imię opatrjuje łacińskim przydomkiem *utilis* (*utilis frater Antonius*), który jest tytułem honorowym zastrzeżonym dla wysokich godności. Mówi o nim także że „pierwsze w tym miejscu zajmował stanowisko” (*qui primus hoc loco stetit*). Nie do końca wiadomo jak należy tłumaczyć taki sposób przedstawienia Antoniego. Na pewno nie można jeszcze wówczas (w czasie pobytu Brunona w Międzyrzeczu) utożsamiać jego osoby z godnością opata – wiemy przecież że godność tę piastował wówczas Barnaba. Pewnie rozstrzygnięcie tej kwestii (choć trudno ocenić na ile trafne) zaproponował T. Wojciechowski w swoim szkicu – „Eremita reguly św. Romualda...”. Opatrzył imienia Antoniego przydomkiem *utilis*, tłumaczył on pełnieniem przez niego w tym czasie funkcji przeora, a więc kogoś kto sam będąc *primus* (pierwszym) podlegał jednak władzy opata.

Spisany przez Brunona Żywot Pięciu Braci, nie jest jedynym źródłem w którym spotykamy się z Antonim. W latach 1012 – 1018, niemiecki biskup Thietmar z Merseburga spisał swoją słyną Kronikę. Ten niechętny Polsce i jej ówczesnemu władcy (wręcz nienawidzący Bolesława Chrobrego) autor, był jednocześnie człowiekiem wykształconym, inteligentnym i bardzo dobrze poinformowanym. Jego Kronika jest dziś jednym z najważniejszych źródeł do historii początków państwa polskiego. To właśnie na jej kartach, Thietmar dwukrotnie wspomina opata o imieniu Tuni (*abbatem Tunii*), za każdym razem „lokalizując” go w bliskim otoczeniu Bolesława Chrobrego. Dla większości historyków nie ulega wątpliwości, że jest to ta sama osoba którą Bruno nazywa Antonim (czyż Tunii to nie skrót od imienia Antonius?). Kim więc był ów Tunii (Antoni) – człowiek który z międzyrzeckiego opactwa trafił do grona najbliższych współpracowników polskiego władcy i którego Thietmar nazywa „ukochanym opatem” Bolesława Chrobrego?

Tunii (Antoni) musiał być człowiekiem wykształconym i niezwykle inteligentnym, o czym świadczą jego późniejsze misje w służbie Chrobrego. Pochodził zapewne z Włoch i był prawdopodobnie jednym z uczniów św. Romualda. Nie należał jednak do grona towarzyszy Benedykta i Jana i nie było go jeszcze w Polsce, gdy ponieśli oni męczeńską śmierć. Przybył prawdopodobnie dopiero w 1004 roku wraz z Barnabą który wracał ze swojej misji do Rzymu. Możemy przypuszczać, że stał się jego bliskim „współpracownikiem”, gdy ten otrzymał nominację opata. Nie wiemy jednak na pewno jaką funkcję pełnił wówczas w opactwie. W roku 1015 Antoni jest już opatem klasztoru, najpewniej objął więc

ją godność bezpośrednio po Barnabie. Od Thietmara wiemy, że w tym czasie Tunii (Antoni) należy już także do grona najbliższych współpracowników Bolesława Chrobrego i cieszy się jego dużym zaufaniem. Służy zapewne radą polskiemu władcy i „wykorzystywany” jest przez niego do misji o charakterze dyplomatycznym, które zapewne przynajmniej w części miały także charakter wywiadowczy. Thietmar wspomina o dwóch takich misjach – w roku 1015 i 1018.

W sierpniu 1015 r. rozpoczął się kolejny etap trwających już 13 lat wojen Chrobrego z Henrykiem II. Po koncentracji w miejscowości Sclancistofro (nie istniejącej dziś), główne siły niemieckie wyruszyły w kierunku Krosna n/Odrą. Mimo misternego planu i sprawnie przeprowadzonych początków kampanii, wyprawa ta nie przyniosła jednak sukcesu Henrykowi II. Już nad Odrą Niemcy spotkali się z zacięłą obroną wojsk polskich pod dowództwem syna Chrobrego- Mieszka. W tym czasie Chrobremu udało się „wylądować” z walki siły najeźdźców podążających od północnego – wschodu, a uderzeniem na ziemię bawarskie powstrzymać atak z tamtej strony. Po wpływie tych niepowodzeń Henryk II podjął decyzję odwrotu przez ziemię śląskiego plemienia Dziadoszan (ich gł. grodami były: Zagań i Szprotawa), gdyż odwrot przez Krosno zamknęły już stacjonujące tam polskie załogi. Właśnie na ziemi Dziadoszan, Thietmar po raz pierwszy ukazuje nam Tuniego (Antoniego) w służbie dyplomatycznej Chrobrego.

W nieznanym bliżej miejscu na ziemi Dziadoszan, przed trudnymi do przebycia bagnami, wojska niemieckie zatrzymały się na postój i przystąpiły do budowy przetrwały. Wówczas Bolesław Chrobry wysłał do Henryka II swojego posła – był nim oczywiście Tunii, z (jak twierdził niechętny Polakom Thietmar) „udanymi propozycjami pokojowymi”. Nie ulega wątpliwości, że misja ta miała charakter dywersyjno- szpiegowski, a jej głównym celem było opóźnienie przeprawy Niemców przez bagna i zaskoczenie ich przez siły polskie. Pojawienie się opata Tuniego, wzmogło jednak czujność Henryka II a może nawet przestraszyło go. Cesarz uwziął Tuniego jako szpiega, aż do czasu przekroczenia bagien przez swoją armię. Wraz ze swoim orszakiem opuścił też pozostałe siły, które wkrótce zostały zaatakowane przez wojsk Chrobrego. Krwawa bitwa w ziemi Dziadoszan zakończyła się pełnym triumfem

Chrobrego, którego wojska rozbiły siły niemieckie.

Po raz drugi spotykamy opata Tuniego w roli dyplomaty, po zdobyciu przez Chrobrego Kijowa w 1018 r. Podjęta w celu osadzenia na tronie kijowskim swojego zięcia Świętopelka druga wyprawa Chrobrego na Rus, zakończyła się jego wielkim sukcesem. Po pokonaniu nad Bugiem głównych sił ruskich, wojska Chrobrego bez problemów dotarły do Kijowa, który był już wówczas imponującym i bogatym miastem (wg. Thietmara miało w nim być ponad 400 kościołów). Świętopelk został osadzony na tronie, a Chrobry otrzymał ogromną kontrybucję pieniężną od mieszkańców grodu. Zwycięstwo przyniosło mu także ogromne łupy i jeńców. Po tym wielkim zwycięstwie Chrobry rozesłał z Kijowa poselstwa, wśród których znalazła się także misja Tuniego. Z ogromnymi darami, został on wysłany do cesarza Henryka II wioząc podziękowanie za pomoc w wyprawie Kijowskiej, oraz oświadczenia i zapewnienie o przyjaźni. Nie znamy niestety szczegółów tej misji. Możemy więc tylko sądzić (z faktu że Thietmar o nim wspominał) iż dotarła ona na dwór cesarski i przekazała relację ze zdobycia Kijowa.

Thietmar (ani inne źródła) nie przekazały nam niestety informacji o innych misjach dyplomatycznych międzyrzeckiego opata Tuniego. Nie ulega jednak wątpliwości, że jego aktywność w charakterze bliskiego współpracownika Chrobrego nie mogła ograniczyć się tylko do tych dwóch misji o których wspominał niemiecki kronikarz. Był on zbyt cennym wsparciem dla władcy młodego jeszcze państwa Polskiego (nie dysponującego nadmiarem wykształconych i „profesjonalnych” kadr), aby Chrobry nie chciał dużo częściej korzystać z jego pomocy. Nie bez powodu przecież niechętny Polakom Thietmar, nazywa Tuniego „ukochanym opatem” Chrobrego, a w innym miejscu (nie bez pewnego podziwu, choć i złości) mówi o nim - „ów mnich z powierzchowności, a chytry lis z czynów swoich i za to przez swego pana tak lubiany”.

Służba Tuniego na rzecz państwa Polskiego i jego władcy – Bolesława Chrobrego, zapewne znacznie więc przewyższała to co przekazały nam o niej źródła, które w tym wypadku są i tak szczególnie „hojne”. Możemy więc tylko cieszyć się, że wiemy o Tunim (Antonim) tak wiele, żałując jednocześnie, że niestety wiemy o nim tylko tyle.

Robert Piela

Z przeszłości Międzyrzecza

Poznaj ludzi znanych w dziejach Międzyrzecza

Johann Jacob Volmer to mieszkaniec Międzyrzecza w latach 1752 – 1836-znany przedsiębiorca, hurtownik wely i sukna na Europę Wschodnią a nawet Chiny. Co łączyło Volmera z Napoleonem? Popyt na sukna z pięciątką Volmera „Międzyrzeckie” w Chinach.. Volmer wzorem do naśladowania. W Rosji kupiec rosyjski Isakow wzorując się na przedsiębiorstwie Volmera z Międzyrzecza zakłada w roku 1832 w guberni czernihowskiej fabrykę sukna, a osadzie nadaje nazwę „Mezerytz Nowe”. Rodzina Volmera od dwóch pokoleń mieszkała w Międzyrzeczu. Ojciec Christof, rzemieślnik suknienny przez kilka kadencji był burmistrzem w Międzyrzeczu (1772 – 1795). J.J. Volmer syn był lojalnym poddanym króla polskiego w królewskim mieście w Międzyrzeczu. Zajmował się handlem hurtowym sukna. Jako dowód lojalności podpisał uroczyste w sali ratuszowej w dniu 29 lipca 1791 akt Konstytucji 3 Maja razem ze starostą międzyrzeckim Antonim, Barnabą Jabłonowskim i 248 mieszkańcami W latach 1780 do 1816 zajmował się skupem od suknienników, rzemieślników międzyrzeckich, świebodzińskich i nawet poznańskich sukna i surowego płótna, które uszlachetniał a następnie sprzedawał hurtowo. Na początku XIX wieku z handlu sukniem, który prowadził Volmer, żyła czwarta część mieszkańców Międzyrzecza. Podczas pobytu Napoleona w 1806 w Międzyrzeczu Volmer gościł Cesarza w okazałym domu przy Rynku, który kupiec wybudował i tam mieszkał. Cesarz zamierzał nabyć nawet znaczne ilości sukna na mundury żołnierskie. Volmer zmarł 31 maja 1836 bezdzietnie. W testamentie dla swego ukochanego miasta zapisał olbrzymią sumę 99 tysięcy talarów z przeznaczeniem dla szpitali(domy opieki), ewangelickiego, katolickiego i żydowskiego, kościołów – katolickiego, ewangelickiego i żydowskiego. Dużą sumę 54 tysięcy talarów wydzielił na wspomnienie biednych. W pamięci byłych mieszkańców Międzyrzecza J.J. Volmer uchodził jako filantrop, dobroczyńca. Na frontonie domu w Rynku, w którym mieszkał była wmurowana tablica



Rynek-dom Jakuba Volmera, kwatera Napoleona w XI.1806r. - około 1935r.

Stefan Cyranik

Sklep ul. Garncarska 741 26 45
Sklep ul. Krasińskiego 742 23 52



ŚWIAT WIN



Zapraszamy do naszych sklepów firmowych w Międzyrzeczu przy ul. Garncarskiej 8 na świeże i smaczne ciasta oraz szeroki wybór art. monopolowych a także do sklepu przy ul. Krasińskiego 6 gdzie szczególnie polecamy stoisko "ŚWIAT WIN".

W ofercie posiadamy ponad 100 rodzajów win z całego świata w dobrych cenach.

Przyjmujemy zamówienia na pieczywo na wszelkie uroczystości rodzinne



ZŁOTA LOKATA

Promocyjna lokata 3 miesięczna o **stałym** atrakcyjnym oprocentowaniu **6,2 %**. To gwarantowany, **duży zysk** niezależny od stóp procentowych.

Minimalna kwota lokaty **11 tys.zł.**

Promocją objęte są lokaty zakładane do 28 lutego 2003 r.

Zapraszamy do naszych placówek...

Międzyrzecz ul. Waszkiewicza 24 tel: (095) 742 80 12
o/Bledzew ul. Rynek 4 tel: (095) 742 80 61
o/Przytoczna ul. Główna 44 tel: (095) 749 30 42
o/Trzciel ul. A. Czerwonej 38 tel: (095) 742 80 43
o/Zbąszynek ul. Topolowa 24 tel: (068) 384 94 56





**Zapraszamy
codziennie
na
Osiedle
Kasztelańskie!**

**Czas otwarcia sklepu:
Pn-So 7⁰⁰-21⁰⁰
Niedziela 10⁰⁰-18⁰⁰**

**MIĘDZYRZECZ, Os. Kasztelańskie
tel. 741 17 57, 742 05 91**

ELEKTRO MECHANIKA

mgr Edmund Kaminiarczyk

66-300 Międzyrzecz
ul. Mickiewicza 82
tel./fax 095 / 742 92 15
604 52 76 65

NAPRAWA:

- ★ prostowników
- ★ elektronarzędzi
- ★ półautomatów spawalniczych
- ★ kuchenek mikrofalowych
- ★ przezwajanie silników

Zakład posiada uprawnienia do wykonywania obsługi gwarancyjnej i pogwarancyjnej silników produkowanych przez FSE oraz wyrobów KOSPEL S.A. Koszalin



Tamel s.a

invensys
Brook Crompton

Restauracja Hotel DUET os. Kasztelańskie 8a 66-300 Międzyrzecz
Restauracja DUET-BIS ul. Szopena 1 66-300 Międzyrzecz
 tel. 095 742 22 56, www.hotelduet.com

BAL MASKOWY : TAK SIĘ BAWILIŚMY !!! ZAPRASZAMY NASTĘPNYM RAZEM





ZAKŁAD DYSTRYBUCJI GAZU

ul. Krótka 2
66-300 Międzyrzecz

PROPAN  BUTAN

Leszek Duhan

☎ 095 741 26 59, 742 91 67, 0607 356 630
e-mail: duhanex@07.pl

Łynkiewicz Grażyna, ul. Konstytucji 3 Maja - wymiana butli
Kąkolewska Janina, ul. Waszkiewiczza - wymiana butli
Matosz Maria, ul. Piastowska - zestaw noży
Barszczak Wiktor, Plac Powstańców - zestaw noży

zakład czynny 8.00-18.00
sobota 8.00-15.00

SZYBKA DOSTAWA DO DOMU
MONTAŻ, NAPRAWA,
KONSERWACJA

PROMOCJA TRWA NADAL - ZAPRASZAMY

CO₂ dostawa na telefon / dobra cena /

ATRAKCYJNE CENY, WYSOKIE RABATY !

Seicento 1,1	- od 19.600 zł
Punto 1,2	- od 25.900 zł
Albea 1,2 EL	- od 31.900 zł
Palio Weekend 80EL	- od 33.700 zł
Stilo 1,2	- od 41.100 zł
Doblo 1,2 SX	- od 38.100 zł
Ulysse 2,0 JTD	- od 94.000 zł



W sprzedaży również samochody dostawcze Ducato
w cenie od 54.016 zł (netto)

**PROWADZIMY KOMIS ORAZ PRZYJMujemy
SAMOCHODY RÓŻNYCH MAREK W ROZLICZENIU**

MOTO-GOBEX
ul. Szczecińska 23
66-400 Gorzów Wlkp.
tel. 722-52-68

AL-TOR-POL
ul. Poznańska 10
66-300 Międzyrzecz
tel. 742-26-15

FIAT



Kochanym Jubilatom Barbarze i Marianowi Kasprzakom



z okazji **35** rocznicy ślubu
dużo zdrowia oraz pomyślności
na dalszej wspólnej drodze
życia

życzy córka Lidka
z mężem Jackiem oraz
Kasia i Jakub Sawalowie



STUD- NIÓWKI



MEBLE I SPRZĘT AGD KOMIS

Oferujemy:
skóry, narożniki,
wypoczynki,
stoły, krzesła.

ul. Wyspiańskiego 1
66-300 Międzyrzecz
tel. 95 741 25 62

FotoZAGADKA



Foto: Andrzej Chmielewski

Gdzie
to jest i co
przed-
stawia
zdjęcie?

BAL SPORTOWCA



MAŁI MIĘDZYRZECZANIE



Norman Kurlowicz
- 19.01



Kacper Jackowski
- 22.01



Wiktor Gerc
- 26.01



Zuzanna tęcka
- 27.01



Julia Bonaszok
- 29.01



Diana Filipiak
- 30.01



Aleksandra Muchojek
- 1.02



Jagoda Wietrzyńska
- 1.02



Jennifer Olek
- 6.02



Dominika Wieszczyńska
- 7.02



Kacper Szaroznyk
- 13.02



Kacper Brzozowski
- 15.02



Juliana Lemańska
- 20.02



Jakub Skrzek
- 21.02

Bieżące i zaległe zdjęcia
noworodków do odebrania
w Redakcji KM.
Serdecznie zapraszamy.
Fot. K. Antonowicz



SOLARIUM

Nowoczesne solaria z lampami
o wysokim współczynniku UVA/UVB,
wraz z naszymi kosmetykami gwarantują
najlepszy i najszybszy efekt.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Nasz adres:

- ul. Waszkiewicza 2 (krzyżówka)
tel. 741 10 11
- Hala Widowiskowo-Sportowa
os. Kasztelańskie 8a
66-300 Międzyrzecz
tel. 741 63 44

Miesięczny koszt zatrudnionego bezrobotnego zatrudnionego w ramach:

- **prac interwencyjnych** – refundacja części wynagrodzenia; 330,- zł + 17,88% ZUS = **389,- zł**,
- **robot publicznych** – refundacja części wynagrodzenia w programie z AWRS P) 130,- zł + 17,88% ZUS = **153,24 zł**,
- **robot publicznych** – refundacja części wynagrodzenia w programie „Aktywność zawodowa – ucieczka przed wykluczeniem społecznym” – 500,- zł + 17,88% ZUS = **589,40 zł**.

Powyższe zestawienia poświadczają, że program staży absolwencji jest programem najdroższym. Niskie limity przyznawane na aktywizację zawodową bezrobotnych uniemożliwiają skierowanie na staże absolwencji wszystkich chętnych, szczególnie, że absolwenci to zaledwie ok. 5% ogółu bezrobotnych zarejestrowanych w PUP Międzyrzeczu.

2.6. Pożyczki na podjęcie działalności gospodarczej i dodatkowe miejsca pracy.

W 2002 roku udzielono łącznie 11 pożyczek na łączną kwotę 182.270,00 zł. Na podjęcie działalności gospodarczej przez 8 bezrobotnych i 3 pożyczki pracodawcom na dodatkowe miejsca pracy dla skierowanych na te miejsca bezrobotnych. Osoby bezrobotne rozpoczęły następujące działalności:

- 4 osoby rozpoczęły działalność handlową,
 - 2 osoby rozpoczęły działalność gastronomiczną,
 - 2 osoby rozpoczęły działalność usługową.
- Pracodawcy w ramach udzielonych pożyczek utworzyli 3 dodatkowe miejsca pracy

2.7. Doradztwo zawodowe.

W roku 2002 z usług doradcy zawodowego skorzystało 1.119 osób, z tego:

- w ramach porad indywidualnych - 873 osoby,
- w ramach porad grupowych - 246 osób.

W rozbiórce na gminy:

- gmina Międzyrzec – 648 osób w tym 364 kobiet,
- gmina Piszczew - 77 osób w tym 33 kobiet,
- gmina Przytoczna – 118 osób w tym 64 kobiet,
- gmina Trzciel – 101 osób w tym 47 kobiet,
- gmina Bledzew – 66 osób w tym 28 kobiet,
- gmina Skwierzyna – 109 osób w tym 71 kobiet.

W roku 2002 odbyły się 24 spotkania grupowe, z tego:

- 4 warsztaty aktywnych metod poszukiwania pracy, w których uczestniczyło 22 osoby bezrobotne,
- 16 spotkań z absolwentami **Samodzielność w poszukiwaniu pierwszej pracy**, w których uczestniczyło 186 absolwentów w tym 92 kobiety,
- 3 spotkania informacyjno – organizacyjne dotyczące szkoleń organizowanych przez Urząd,
- 1 spotkanie z osobami posiadającymi grupę inwalidzką w sprawie usług świadczonych na rzecz osób niepełnosprawnych.

Spośród osób bezrobotnych, które skorzystały z poradnictwa zawodowego 456 osób, z tego 205 kobiet zamieszkuje tereny wiejskie.

3. Wydatki Funduszu Pracy.

W 2002 z Funduszu Pracy wydatkowano kwotę 18.559.400,00 zł (w 2001r 15.776.700,00 zł) . W porównaniu do 2001 roku poziom wydatków w 2002r. był wyższy o 2.782.000,00 zł (w porównaniu do 2002 aż o 7.076.200,00 zł) .

Na aktywne formy wydatkowano 1.258.700,- zł (1.199,6 tys. zł w 2001r), co stanowi zaledwie 6,8% (7,7% w 2001 r) ogółu wydatków.



Program Bezpieczna Kobieta również w Międzyrzeczu

Jest nas pięć: Agnieszka, Magda, Kasia, Sylwia i ja. Idziemy się przebrać. Jurek: - Tylko nie makijażu... - I już całkiem serio - Włóżcie coś wygodnego.

Na początek ćwiczenia poprawiające kondycję fizyczną. Mięśnie boją. Już nam nie jest chłodno.

Nasz instruktor: - Chciałbym, żeby się wam nigdy nie stała krzywda. Od nikogo. Ani waszym dzieciom. - Po chwili mówi dalej - To nieprawda, że jesteście bezbronne - nigdy tak nie myślcie.

Pokazuje nam, co się może zdarzyć, jak możemy być zaatakowane. -Z tego - mówi - jest takie wyjście. Powoli, cierpliwie, wiele razy pokazuje, objaśnia, co trzeba zrobić, w jaki sposób chwycić, jak pochylić się, podciągnąć za rękę czy nogę napastnika. Każda z nas ćwiczy to wielokrotnie, powtarzamy - Jurek Madziar - To musi być automatyczne, bez myślenia. Pytam Jurka - ale ja mam małe ręce, jak mogę dobrze złapać przeciętne męskie umięśnione ramię? - To nie ma żadnego znaczenia - patrzy mi w oczy - nie ma znaczenia - powtarza.

Zajęcia z psychologii stosowanej. Mówi nam, w jaki sposób myśli, czy może myśleć mężczyzna, ewentualny napastnik, nazywamy go w naszej gwarze ćwiczebnej „chamem”. Nasza aktywność we własnej obronie, działanie zaskoczy napastnika, co da nam czas na ucieczkę czy wezwanie pomocy. Pokazuje nam kilka rodzajów prostych kopnięć. Pierwsze lekcje kopania w specjalną poduszkę. Mocno - mówi - tu może chodzić o wasze imię, zdrowie, czy nawet życie. Jak otwierasz kluczem drzwi do mieszkania czy samochodu, - trzeba złapać za rękę złodzieja, przytrzymać, następnie kopnąć w gołę. Następna lekcja jest również konkretna - atak z tyłu - napastnik dusi czy szarpie za ramię. Udać uległość- zyskać na czasie i - patrząc w oczy - efektywnie próbować wylać nadgarstek, przygiąć do ziemi...Ćwiczenia rozciągające mięśnie i ścięgna. Nasze koszulki są mokre...

Ale jest ciekawie. Na każdych zajęciach dzieje się coś nowego. Mamy coraz krótszy czas od pozorowanego ataku do reakcji na ten atak. Tylko te sianiaki...Jurek: - Odwróć uwagę napastnika i uderzać - mocno, nie bać się, że zrobi się atakującemu krzywdę, bo on takich skrupułów mieć nie będzie...

Powoli drąży w nas cieknie strużka pewności, poczucia własnej siły, wartości, i wolności wewnętrznej, bo całość tym jest, niezależnym od nikogo poczuciem własnego bezpieczeństwa. Większą aktywnością życiową, ekspansywnością, lepszym wykorzystywaniem swoich naturalnych możliwości - również w innych dziedzinach, i większą dozą optymizmu na co dzień. Powoli zmieniamy się, bo strużka to cienka. Mówi - nie pokazujcie nikomu, co umiecie, co ćwiczymy, to nie ma sensu, poczekajcie, aż się tego dobrze nauczyte - - będzie ku temu potrzeba. - Po chwili dodaje. - Oby jej nie było, ale przecież macie dzieci, też ktoś obok może być zaatakowany i wy będziecie chcieli go bronić, na tyle się będziecie czuły silne. I to poczucie wolności w nas zaszczepione mocno się zakorzeni. Jeszcze nie wierzę do końca, ja i dziewczyny, że możemy coś zrobić będąc w sytuacji zagrożenia. Jurek - waga ponad 100 kg - mówi - ćwiczenie na mnie. Podchodzi do każdej z nas po kolei, pozoruje atak - „no co jest...? brońcie się...”, jeżeli spośród 30 możliwości obrony, których was nauczę w chwili zagrożenia będziecie pamiętały 6, to będziecie dobrze, to wystarczy”. Najważniejsze są same nawyki reagowania obroną na atak, skutecznego reagowania, będziemy je ćwiczyć, ćwiczyć, powtarzać na każdych zajęciach, żeby się wam lub waszemu dziecku nic złego nie stało.

Powoli zaczynamy rozumieć, że nie trzeba wkładać dużo siły w uderzenie napastnika odpowiednio ułożoną dłońią, nawet samymi palcami, żeby skuteczność takiej obrony była dostateczna.

Program Bezpieczna Kobieta jest pomysłem również jako ważny element terapii ofiar przestępstw i przemocy w rodzinie. Wy na szczęście nie mamy takich doświadczeń, nie musimy na nowo uczyć się, że nikt nie ma prawa dotknąć człowieka, nas jeżeli nie o sobie tego nie życzy, nie ma prawa próbować ranić go czy zranić, fizycznie lub bardziej dotkliwie, psychicznie. Ale taka prewencja na pewno nie zaszkodzi, a być może w przyszłości pomoże ocalić czyjeś życie czy zdrowie. No i ta szcuple sylwetka...

Iwona Wróblek

Dla chętnych kobiet. Zajęcia odbywają się w MDK w Międzyrzeczu w środy o godz. 18.45

„Teatr światem jest tragicznym
teatr światem jest komicznym
teatr światem jest lirycznym
teatr światem jest magicznym”

Te słowa śpiewano na deskach Teatru Polskiego w Poznaniu podczas XI Ogólnopolskiego Form Teatrów Szkolnych codziennie przed kolejnymi konkursowymi spektaklami. Przyjechało blisko dwadzieścia zespołów z całej Polski, blisko ćwierć tysiąca młodych aktorów z różnych ośrodków kultury. Przegląd ten jest najważniejszą tego typu imprezą organizowaną w kraju, odbywa się co dwa lata, żeby znaleźć się w Poznaniu, trzeba przejść system skomplikowanych eliminacji. Ci, którzy kiedyś byli związani z „Pchłą” pamiętają nasze wspólne wyjazdy na przeglądy do Legnicy, z których wracaliśmy z nagrodami, ale bez upragnionego biletu do Poznania. Tym razem się udało. Za wielki sukces uważamy to, że mogliśmy spotkać się z tymi, którzy należą do najlepszych. Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy pomogli nam w przewyciężeniu wiążących się trudności rodzicom, krewnym (którzy wsparli nasze kieszonkowe), Radzie Powiatu (dzięki Jej pomocy finansowej mogliśmy opłacić przejazd i akredytację). Głębokie słowa wdzięczności kierujemy też pod adresem naszej opiekunki, ona to bowiem jest współtwórczynią naszego sukcesu. Ta niezapomniana chwila, gdy zobaczyliśmy Danutę Wójcik odbierającą w imieniu zespołu nagrodę, pozostanie długo w naszej pamięci. Tak, otrzymaliśmy tytuł laureata i trzecią nagrodę, a nasza instruktorka, Jolanta Glura jedno z czterech wyróżnień. Nie było łatwo. Rywalizowaliśmy z zespołami, które są prowadzone przez profesjonalne zespoły specjalistów (choreografów, reżyserów, muzyków) z grupami z klas teatralnych, które zajęcia z aktorstwa realizują w ramach zajęć lekcyjnych. Trudno jest nam jednoznacznie ocenić, jak



wysoki był poziom tegorocznego Forum - Jury przyznało, że spektakle były doskonale przygotowane i bardzo różnorodne - widzieliśmy musicale, teatr ruchu, teatr plastyczny. I chyba najwięcej emocji dostarczyło spotkanie z jurorami, podczas którego musieliśmy wysłuchać, jakie błędy popełnialiśmy, dowiedzieć się, jak rozumiamy nasze intencje sceniczne. Cóż, chcemy pracować nadal, teraz przygotowujemy baśń dla międzyrzeckich przedszkolaków. Serdecznie zapraszamy.

Daria Pietrzak I Gimnazjum „Szczepan Glura
ILO, Daniel Gąska II LO przy ZSB

Ps.

W Poznaniu nagrodzeni zostali:

Karolina Piosik, Danuta Wójcik, Karolina Stadnik, Michał Zimowski, Filip Pielesiak, Piotr Splawski, Kamila Pers, Jagoda Ziółkowska, Agnieszka Bosiacka, Szczepan Glura, Emilia Story, Marta Miśchalowicz, Anita Suchocka, Daniel Gąska, Daria Lorenz, Daria Pietrzak.

„ROZBOJARZ UJĘTY”

O narkotykach pisałem na łamach naszego miesięcznika już kilkanaście razy ale jak się okazuje jest to temat nieodłączny w naszym środowisku w obecnym czasie. Na wielu odbywanych spotkaniach z rodzicami i dziećmi powtarzam, że jest to problem, który musimy rozwiązywać stale i na bieżąco wspólnie dostępnymi siłami aby nie zalała nas fala narkotyków i narkomanów.

Problem zazwyczaj zaczyna się bardzo niewinnie od przyjmowania narkotyków okazjonalnie po czym przechodzi się do regularnego pobierania. Kiedy jednak mamy jeszcze do czynienia z okazjonalnym pobieraniem nie stanowi to problemu finansowego, gdyż zawsze jakieś tam drobne pieniądze się wygospodaruje by zakupić narkotyki. Gdy narkotyki już uzależniły organizm zaczyna się wówczas problem również ze środkami pieniężnymi aby kupować kolejne „dzialki” a w tym stadium już nikt nie częstuje i nie daje za darmo.

Zaczynają się wtedy drobne kradzieże w domu rodzinnym, szkole, w sklepach aż do poważnych przestępstw umożliwiających zdobycie pieniędzy.

Z takim problemem borykał się 19-letni Artur, zażywał narkotyki już dosyć długo, początkowo wystarczało mu pieniądze, a później zaczął zdobywać je w sposób nielegalny robiący krzywdę swojej rodzinie i środowisku w jakim się obracał. Osoby rozprawdzające

narkotyki, często dają je na kredyt i wtedy jest to dług honorowy, który zawsze trzeba spłacać, bo nie dostanie się już kolejnych porcji narkotyków lub w grę wchodzi przemoc fizyczna w wyegzekwowaniu długu. Tak było też i z Arturem, narobił sobie znacznych długów, których nie był w stanie spłacić, a dostawca wstrząsał przy tym załatwieniem go w inny sposób.

Mimo to, że przekazał na poczet długu dowód osobisty i telefon komórkowy ciągle do spłacenia brakowało mu bardzo dużo, a dług mimo to rósł w tzw. odsetkach karnych. Rad nie rad Artur postanowił zdobyć trochę grosza, w tym celu wytypował sobie obiekt przestępstwa, zaopatrył się w nóż typu „Rambo” i kominiarkę, żeby go nie rozpoznali. Na dzień akcji wyznaczył sobie 17 lutego 2003 roku. Obserwował do południa jeden ze sklepów na os. Kasztelańskim aż została w nim sama ekspedientka. Wtedy założył kominiarkę, w której wcześniej wyciął sobie otwory na oczy wszedł do sklepu i tam zagroził nożem ekspedientce żądając wydania pieniędzy z kasy. Kobieta mocno wystraszyła się napastnika, który wyciągał już pieniądze z szuflady kasy fiskalnej, w tym czasie napastnik zaaferowany był pieniędzmi tracąc nadzór nad napadniętą, co wykorzystwała uciekając ze sklepu. Przed sklepem głośnym krzykiem wołała o pomoc, a napastnik zabrał około 800 zł z kasy i też wybiegł

uciekając pomiędzy blokami. Słyszając głośne wołanie o pomoc i widząc uciekającego w kominiarce jakiegoś mężczyznę, ruszyli za nim w pościg aby go zatrzymać. Tymczasem na pastnik między blokami zdjął kominiarkę aby nie rzucać się w oczy, nie wiedząc, że jest ścigany przez dwóch mężczyzn. Wtedy to podbiegli do niego usiłując zatrzymać, ale młodzieńiec nie chciał się tak łatwo poddać i bronił się wymachując nożem. Jednakże sprawne i zdecydowane działanie pozwoliło im obezwładnić napastnika doprowadzając go do sklepu gdzie wcześniej dokonał napadu rabunkowego. Raz też przyjechała Policja przejmując dalsze prowadzenie czynności śledczych. Czyn tych młodych mężczyzn, teraz coraz rzadziej możemy odnotowywać takie przypadki. Dlatego też w imieniu Policji jak i całej naszej międzyrzeckiej społeczności dziękuję im za taki bohaterki czyn. Jeżeli będziemy tak pojmować życie możemy liczyć, że nasze miasto będzie nadal bezpieczne. Artur na pewno będzie musiał trochę czasu spędzić w areszcie, gdyż sąd zastanowił wobec niego w dniu 20 lutego 2003 r. areszt tymczasowy i myślę, że w tym czasie pozbędzie się narkotykowego nałogu czego mu z całego serca życzę gdyż jeszcze na dobrą drogę może trafić bo przecież jest bardzo młodym człowiekiem.

Bądźmy czujni, a swoimi spostrzeżeniami na temat narkomanów i narkotyków dzielimy się z funkcjonariuszami Policji może będzie można uratować kolejne młode życia.

ml. insp. Zbigniew Melnik

„POZNAJ SWOJEGO DZIELNICOWEGO”

W kolejnym wydaniu przedstawiam Państwu dzielnicowych z terenu Gminy Międzyrzec, traktując to jako przewodnik w kontaktach z nimi w sprawach będących w ich kompetencji. Sądzę, że przedstawienie ich będzie pomocne w rozwiązywaniu problemów, w których Policjanci będą przydatni.

W kolejnych wydaniach „KM” postaram się przybliżyć ich sylwetki wraz z rejonem służbowym, który obsługują.

Dzielnica nr I ml. asp. Mariusz Kowalczyk

W Policji 10 lat.
Dzielnicy terenu miasta Międzyrzec z ulicami:

Poznańska, Leśna, Długa, Kiszmanowicza, Zawadzkiego, Nowotki, Słoneczna, Rzemieślnicza, Pamiętkowa, Krótka, Sienkiewicza, Marcinkowskiego, 30-go Stycznia od nr 66, Plac Powstańców Wlkp.



Dzielnica nr II sierż. szt. Andrzej Kowalczyk

W Policji 16 lat.
Dzielnicy terenu miasta Międzyrzec z ulicami:

Chopińska, Świerczewskiego od nr 40, Wojska Polskiego, Słowackiego, Krasieńskiego, Mickiewicza, Wita Stwosza, Kosaka, Matejki, Wyspia-



skiego, Moniuszki, Szymanowskiego, Kopernika;

Dzielnica nr III ml. asp. Dariusz Szurowski

W Policji 7 lat
Dzielnicy terenu miasta Międzyrzec z ulicami: Waszkiewicza od nr 25, Winnica, Libelta, Os. Zamkowe, Kilińskiego, Dąbrowskiego, Głowackiego, Chrobrego, Piastowska, Lipce, Boryny, Hanki, Antka, Rocha, Reymonta, Przemysłowa, Fabryczna, Zakaszewskiego, Podbielskiego;



Dzielnica nr IV ml. asp. Tomasz Korczyński

W Policji 9 lat.
Dzielnicy terenu miasta Międzyrzec z ulicami:

30-go stycznia do nr 66, Rolna, Stoczniovców Gdańskich, Staszica, Sportowa, Szkolna, Os. Centrum, Konstytucji 3 Maja, Różana, Spokojna, Waszkiewicza do nr 24, Kolałajka, Ks. Skargi;



Dzielnica nr V sierż. Marek Stępień

W Policji 7 lat.
Dzielnicy terenu miasta Międzyrzec z ulicami: Ogrodowa,



Lipowa, Wesola, Młyńska, Rynek, Garnarska, Podzamcze, Chłodna, Łąkowa, Os. Słkorskiego, Polna, Świerczewskiego do nr 39, Os. Kasztelańskie, Zamoyskiego, Zachodnia, Prusa;

Dzielnica nr VI asp. Zbigniew Smejls

W Policji 12 lat.

Dzielnicy terenu Gminy Międzyrzec z miejscowościami: Kursko, Pieski, Ziemska, Gorzyca, Wojciechówek, Jagielnik, Kęszyca - Kolonia, Łęgowskie, Nietoperek, Kaława, Szumiąca, Pniewo, Wysoka, Kęszyca, Kęszyca Leśna;



Dzielnica nr VII ml. asp. Jarosław Miłaszewski

W Policji 7 lat.

Dzielnicy terenu Gminy Międzyrzec z miejscowościami: Bobowicko, Karolewo, Bukowiec, Czarny Bocian, Brzozowy Ług, Jeleniogłowy, Kalsko, Rojewo, Porąbka, Lubosinek, Kwiecie, Kolonia Żółwin, Żółwin, Kuligowo, Gumniska, Kuźnik, Skoki, Wyszczanowo, Święty Wojciech, Głębokie, Skoki;



Opracował: ml. insp. Zbigniew Melnik

OPLATKOWE SPOTKANIE Z BISKUPEM

„Dzwon na Pasterkę przyzywa ludzi,
Głosząc radosną, wielką nowinę,
Idźmy my także powitać Dziecinę,
Niech w naszych sercach gniewy ostudzi
Niech błogosławi wszystkich Polaków
I wszystkich, którzy dobrze nam życzą.
Aby ich słowa tchnące goryczą
Już nie dosięgły naszych rodaków...”

/Paweł Kalinowski „Polaków Boże Narodzenie”/

1 lutego odbyło się w Zespole Szkół Rolniczych im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku świąteczne spotkanie Członków Związku Sybiraków – Zarządu Oddziału w Gorzowie. W serdecznych słowach – w imieniu Związku Sybiraków – prezes Zarządu Oddziału – Jadwiga Ostrowska powitała: ks. biskupa **Adama Dyczkowskiego**, **Andrzeja Kugielskiego**



go - proboszcza parafii w Bobowicku, przedstawiciele władz samorządowych i związkowych: Gorzowa, Zielonej Góry, Międzyrzecza, władz gmin ościennych oraz Sybiraków z rodzinami i przedstawiciele prasy lokalnej. Chór szkolny – im. Zesłańców Sybiru, pod kierunkiem dyrygenta – p. **Andrzeja Korzeniewskiego** dał piękny koncert kolęd, za który prezes **Jadwiga Ostrowska** podziękowała wykonawcom.

W czasie spotkania zostały uhonorowane odznaką Honorową Sybiraka następujące osoby: **Krystyna Dziębowska**, **Zyfryna Hulnicka**, **Andrzej Korzeniewski**, **Marek Lutostański**, **Józef Parmonik**, **Janina Święcka**, **Czesław Szagdaj**, **Janina Wesołowska**, **Emilia Wiśniewska**. W imieniu odznaczonych podziękował **Czesław Szagdaj**. Ks. Biskup **Adam Dyczkowski** – serdecznie podziękował organizatorom za zaproszenie oplatkowe, nawiązując do Stajenki Betlejemskiej, tradycji Świąt Bożego Narodzenia, do święta rodzinnego, do miłości Chrystusowej, którą nam daje Bóg. Pobłogosławił pokarmy, odmówiono wspólną modlitwę – poczym łamano się oplatkiem, Chlebem bożym, składano życzenia. Ks. Biskup wszystkim życzył dużo zdrowia i błogosławieństwa Bożego. Miłym akcentem spotkania było wspólne kolędowanie z biskupem Adamem, który grał na gitarze, piękne polskie kolędy. Atmosfera była niezwykle serdeczna i miła.

Jednocześnie Biskup Adam otrzymał pamiątkę od Zarządu Związku Sybiraków, książkę: *Księga Sybiraków*, wydaną przez Radę Naukową, Zarządu Głównego Związku Sybiraków – Warszawa 2002 r. Na zakończenie Ks. Biskupowi – Adamowi odśpiewano tradycyjne: „STO LAT”.

Kazimierz Kulas



Z ROKITNA...

Redakcji „Kuriera Międzyrzeckiego” dziękuję za życzenia szybkiego powrotu do zdrowia a stało się to dzięki troskliwej opiece naszego szpitala międzyrzeckiego. Pragnę serdecznie podziękować panu Ordynatorowi oddziału wewnętrznego, wszystkim lekarzom, paniom pielęgniarkom, całej obsłudze medycznej za ofiarną służbę, za wrażliwość na różne ludzkie cierpienia. Praca w służbie zdrowia jest również powołaniem. Życzę tej wewnętrznej radości z dobrze realizowanego powołania i wszystkim dziękuję. Przed nami Okres Wielkiego Postu jest to czas kiedy zwracamy większą uwagę na to, czy naprawdę kochamy Pana Boga ale i bliźniego. I choć niejedną raz uderzamy się w pierś z powodu wszelkich zaniedbań i grzechów w tym względzie, to jednak miłość zawsze zwycięża, nawet wtedy, gdy trzeba patrzeć przez łzy.

Wielki Post to czas naszego przypatrywania się na miłość wybranych osób do Cierpiącego Jezusa. Biorę pod uwagę Apostołów, którzy zasnęli w Ogrójcu, Judasza, który zagubił się doszczętnie w miłości, że aż stała się ona fałszywa. Piotra, który dopiero przez łzy zrozumiał, jak bardzo kocha swego Mistrza, współczujące kobiety płaczące ze swej bezsilności. Maryję, która kocha miłością matczyną, i Boga Ojca, który zjednoczony z Synem, prowadzi Go w sile Ducha, aby wypełnił plan zbawienia wobec ludzkości.

Temu zrozumieniu Bożej miłości ku nam mają służyć nasze wewnętrzne uciszenia, udział w Drodze Krzyżowej, Gorzkich Żalach, rekolekcjach a wszyscy przykuci do łóżka chorobą, wiekiem, cierpieniem poprzez łączność modlitewno-duchową jak pięknie pomagają Cierpiącemu Chrystusowi zbawić świat. Z darem modlitwy i zaproszeniem do stóp Matki Cierpliwie Słuchającej

Ks. Tadeusz Kondracki Kustosz Sanktuarium

Specjalistyczna praktyka stomatologiczna

Monika Fontowicz – Kranc

Plac Powstańców Wlkp. 4

(poradnia „Kolmed” – wejście od peronu)

Przyjęcia codziennie

od 8.00-13.00 i od 16.00-18.00

tel. 0601 587-705

Kontrakt z Branzową Kasą Chorych

STANISŁAW KLISOWSKI

specjalista otolaryngolog

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.

Zabiegi operacyjne w narkozie.

Badanie słuchu audiometryczne.

Przyjmuje w **pierwszy i trzeci piątek miesiąca**

od godz. 17.00 - 18.00

Międzyrzec ul. Konstytucji 3 Maja 16

za apteką „Nagietek”

Telefon **741-23-92** kom. **0602 224 290**

Lek. med. Jadwiga Kozińska specjalista rehabilitacji medycznej

przyjmuje w **środy** w godz. **17.00 - 18.00**

Międzyrzec Os. Zamkowe 18

Tel. 741-29-98

ABSOLWENCI I RZĄDOWA KAMPANIA REFERENDALNA

Pięć tysięcy bezrobotnych absolwentów będzie mogło odbyć czteromiesięczne staże w gminnych Ośrodkach Informacji Europejskiej. Będą one tworzone w ramach rządowej kampanii przed referendum akcesyjnym.

W niedzielę w Świątyniach Górnych (woj. małopolskie) minister gospodarki, pracy i polityki społecznej Jerzy Hausner oraz minister ds. referendum europejskiego Lech Nikolski podpisali porozumienie w sprawie współpracy przy realizacji zadań służących promocji idei integracji z Unią Europejską i ograniczania bezrobocia absolwentów.

W myśl porozumienia, zadania stażystów będą związane z "organizacją i prowadzeniem gminnych Ośrodków Informacji Europejskiej; przybliżaniem społecznościom lokalnym problematyki związanej z członkostwem Polski w

UE poprzez bezpośrednie kontakty z mieszkańcami gminy w miejscu ich pracy, zamieszkania itp.; informowaniem społeczności gminnych na temat ich przyszłego funkcjonowania po przystąpieniu Polski do UE oraz informowaniem na temat referendum w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej".

Projekt będzie finansowany ze środków Funduszu Pracy i z rezerwy celowej przeznaczonej na zadania związane z integracją europejską. Strony porozumienia chcą, aby było ono realizowane we wszystkich gminach w Polsce.

Absolwentów do udziału w projekcie - po dwóch na każdą gminę w powiecie - mają typować starostowie we współpracy z powiatowymi urzędami pracy. Samorządy gminne miałyby natomiast nawiązać współpracę z tymi urzędami.

Miejsca odbywania stażu absolwentów organizować ma wójt (burmistrz). Porozumienie zakłada, że zostaną one przygotowane w urzędach gminy bądź podległych im jednostkach na cztery miesiące - od marca do czerwca 2003 roku. Przewidziano możliwość kontynuowania projektu w kolejnych miesiącach, jednak, jak zaznaczono w umowie, okres subsydiowania zaczyna się 1 marca, a kończy 30 czerwca 2003r. Kwota z Funduszu Pracy, którą minister gospodarki i pracy przeznaczył na projekt, stanowić ma równowartość stypendiów stażowych wraz ze składkami na ubezpieczenie społeczne oraz z kosztami dojazdu i kosztami badań lekarskich.

Minister Nikolski zapewni zaś fundusze na przeszkolenie i wyposażenie zaangażowanych absolwentów oraz na opracowanie materiałów niezbędnych do wykonywania ich zadań.

Strony porozumienia będą monitorować realizację projektu i dwukrotnie - na początek i na koniec czteromiesięcznego okresu - sporządzą informację o jego przebiegu. Przewidziano też utworzenie Zespołu Koordynacyjnego, który opracuje szczegóły projektu

UTRATA DANYCH KOMPUTEROWYCH TO JUŻ NIE KONIEC ŚWIATA

Na pewno nie raz i nie dwa byliśmy świadkami sytuacji, gdy ekran naszego komputera pozostawał wciąż niebieski. Najczęściej oznaczało to zawieszenie się programu czy systemu. Jednak prawdziwy problem pojawia się wtedy, gdy rzeczywiście padł nam system lub dysk i gdy stawaliśmy w obliczu zagrożenia o bezpowrotnie utraconych naszych cennych danych i informacjach. Pokutujące dotąd twierdzenie o braku jakiegokolwiek szans na data recovery można już spokojnie włożyć do lamusa. Właściwa i profesjonalna diagnostyka uszkodzenia oraz odpowiednio zaplecze techniczne to klucz do finalnego sukcesu.

Prawdopodobnie wciąż u większości z nas panuje przekonanie, że utrata danych komputerowych jest procesem nieodwracalnym. Na szczęście branża informatyczna jest tak szeroką i chłonąca dziedziną, że wiele reprezentujących ją firm ma szerokie pole do popisu.

W dobie nieustannie rozwijających się technologii, gdzie podstawą są różnego rodzaju dane, ogromnego znaczenia nabierają firmy o odpowiednim zapleczu technicznym, wyspecjalizowane w rozwiązywaniu problemów związanych z nagłą ich utratą. A może się tak

stać wskutek awarii różnych nośników informacji, nie tylko więc w przypadku dysku twardego ale też i dyskietek; płyt CD-R, CD-RW, DVD; różnych kart pamięci; skrzynek e-maili, czy uszkodzonych plików. W tej chwili problemy uszkodzeń mechanicznych, usterek technicznych, awarii elektroniki, świadomej działalności destrukcyjnej człowieka, a nawet działań katastrofalnych spowodowanych np. zalaniem lub pożarem są dla każdej wyspecjalizowanej firmy data recovery chlebem powszednim. Istnieje około 75% szans na pozytywne odzyskanie utraconych danych w przypadku uszkodzeń mechanicznych czyli tych "większego kalibru", zaś w przypadku uszkodzeń logicznych odzyskiwalność sięga nawet 95%. Okazuje się, że niebagatelną rolę w pozytywnym procesie odzyskiwania danych odgrywa czas reakcji na uszkodzenie.

Jak twierdzi właściciel poznańskiej firmy DATA Lab **Dariusz Jarczyński**

- Niewiedza oraz przekonanie, że odzyskanie danych będzie zbyt drogiej to główne przyczyny, dla których często nie szuka się ratunku u profesjonalistów. A to błąd, bowiem działając na własną rękę możemy spo-

wodować rzeczywiście nieodwracalne szkody. My ze swej strony staramy się podchodzić do każdego przypadku indywidualnie, z pełnym profesjonalizmem. Dlatego wyspecjalizowaliśmy się w tym co ma jakikolwiek związek ogólnie mówiąc z "danymi". Czyli obok odzyskiwania danych jest to ich ochrona lub kasowanie, archiwizowanie oraz deszyfrowanie hasel (www.data-lab.pl) Istotne aby w pełni usatysfakcjonować naszego klienta, dlatego zawsze służymy mu wyczerpującą poradą i pomocą, a często też proponujemy najwłaściwszą formę antidotum na różnego typu awarie dysków i utraty danych takie te spowodowane wirusami, a więc ustalamy w takich przypadkach właściwą profilaktykę głównie w postaci odpowiednich programów antywirusowych (www.antywirus.compl)

Na szczęście doczekaliśmy czasów kiedy na wskutek utraty naszych danych nie jesteśmy już bezsilni. Zgodnie ze znanym powiedzeniem, że w przyrodzie nic nie ginie powinniśmy mieć nadzieję, że i nasze pieczołowicie gromadzone dane są, i będą trwałe i bezpieczne.

Beata Maćkowiak

Karnawałowy Bal Przebierańców dzieci i młodzieży ze Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego

Dnia 12 lutego w internacie SOSW odbyła się zabawa karnawałowa pod hasłem "Niech żyje bal". W zabawie brała udział młodzież z całego ośrodka i zaproszeni goście z Domu Pomocy Społecznej z Szarcz. Uroczystego otwarcia balu dokonała pani dyrektor ośrodka **M. Lechert** życząc wszystkim wesołej zabawy.

Na początku balu zobaczyliśmy inscenizację pod tytułem "Bal". Był to montaż taneczno-słowny przygotowany przez panią **E. Tomaszewską**. Aktorami były dzieci wybrane ze wszystkich grup w internacie. Zaproszeni goście z Szarcz przypomnieli nam piosenki biesiadne. Po tych występach wytworzył się klimat do dobrej zabawy.

Na sali było kolorowo od przebranych dzieci. Były żabki, muchomory, czarnoksiężnik, strażak, diabeł, Harry Potter i wiele innych postaci. W trakcie zabawy przeprowadzono konkursy. Chętnych do brania udziału było wielu. Każde dziecko otrzymało słodki upominek. Był i słodki akcent. Dzieci z sekcji gospodarstwa domowego pod kierunkiem pani **B. Laskowskiej** upiekły pyszne ciastka. Nad całością balu czuwały wychowawcy internatu pod egidą pani kierownik. Rokrocznie w okresie karnawału odbywają się bale dla młodzieży z SPS. Uczą nasze dzieci zachowań, współdziałania, podwyższają im poczucie wartości i samooceny.



E. Sobczyk - wychowawca internatu

Wieści z Andresy

Międzynarodową współpracę z miastami partnerskimi Międzyrzecz kontynuuje już 12 lat. W 1991 podpisane zostało pierwsze trójporozumienie partnerskie z niemieckim miastem Haren/Ems/ i holenderską gminą Vlagtwedde. Potem do kręgu współpracujących dołączyła dzielnica Berlina Charlottenburg - Wilmersdorf a w 1996 naszym francuskim miastem partnerskim zostało Andresy. Właśnie z tego miasta otrzymaliśmy ostatnio regionalny miesiicznik, w którym zamieszczona jest poniższa informacja.

Wieści z naszych miast partnerskich.

Po raz pierwszy Polacy wybierali bezpośrednio w listopadzie ubiegłego roku swojego Burmistrza: wcześniej decyzja należała do Radnych Miejskich. Nowy Burmistrz Międzyrzecza, naszego zaprzyjaźnionego miasta, partnera Haren i Vlagtwedde nazywa się **Tadeusz DUBICKI**. Chcemy również odnotować, że jedyną kobietą wśród 21 członków Rady Miejskiej jest **Anna GÓRZNA**, aktualna wiceprzewodnicząca Stowarzyszenia KONTAKT i Dyrektorka Liceum.

JUMELAGE : DU COTE DE NOS VILLES PARTENAIRES

Pour la première fois, les Polonais ont élu(e) en novembre dernier à titre direct leur Maire/Maire et leur adjoint(e) le/des conseiller(s) Municipal(s) français. Le troisième jumelage de Międzyrzecz, notre ville partenaire, HAREN (Ems) et Vlagtwedde (ville de Tellema) (DUBICKI) a reçu que le seul français parmi les élus et les membres du Conseil Municipal, c'est ANNE GÓRZNA, Vice-présidente du Comité de jumelage et Présidente de l'Union.



To było naturalne... i przemyślane, tam bawili się znajomi z Grupy Wsparcia, więc wzięła je na ręce, z wózka wyjęła, matka, swoje dziecko niepełnosprawne, może tym więcej kochane, i poszli razem, na parkiet sali, też tańczyć, gdzie już były inne matki, i dzieci, i było duże kolo, i pociąg który: - „jedzie z daleka—wy... „To było na sali w szkole nr 2, to mniejsze, których niewiele, gdzie radość jest spontaniczna i gdzie podstawowe rzeczy o dobru człowieka tkwiącym w nim głęboko wyda się być bezsłowne i oczywiste. „Człowiek nie może niczego nauczyć drugiego człowieka, może mu tylko pomóc w wyszukiwaniu prawdy we własnym sercu” – przeczytałam na pamiętkowych tabliczkach wręczonych gościom.

Sala gimnastyczna to tam? – pytam dwóch młodych ludzi stojących w drzwiach. Uśmiechają się – zapraszamy... Rozglądam się. Przed wejściem do budynku kilka samochodów, w tym radiowóz policyjny. Pani **Ludmila Gogoc** wskazuje miejsce dla gości. Rozmawiam z panem **Jarostawem Gogoc**, przedstawicielem Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, które pomaga Grupie Wsparcia „Nasze Dzieci”. Przybył też starosta p. **Kazimierz Puchan**. Są radni; Przewodniczący Rady Miejskiej p. Bogusław Czop i aspirant p. **Zbigniew Smejliś** z KPP. Pytam ludzi o pana **Smejliś**. Mundur policyjny tutaj na tej sali kojarzony jest z pomocą w transporcie niepełnosprawnych dzieci na zajęcia rewalidacyjne i badania, której to pomocy Komendant Policji p. insp. **Eligiusz Kowalski** chętnie udziela, jak również za statutowymi działaniami prewencyjnymi i innymi na rzecz miasta i społeczności gminnej. Zaproszenie radnego p. asp. **Z. Smejliś** jest więc podziękowaniem za pomoc Komendy Policji, a także wyrazem sympatii dla osoby radnego. Wśród widzów znajdują też inny mundur - harcerza. **Daniel Sobolewski** z Liceum Ogólnokształcącego jest z 3. Międzyrzeckiej Drużyny Harcerskiej „Orły”. Na co dzień pomagają dzieciom ze szkolnej świetli-

To był bal...

cy, dzisiaj również organizatorem balu karnawałowego. Pomoc bardzo się przydała. Na dużej sali wszyscy znaleźli swoje miejsca, na stołach herbata, kawa, owoce, ciasto. A na parkiecie bal. W wielkim kole przedszkolaki poprzebierane w księżniczki i Zorra, krakowianki i rycerze, królowy i Pipi, dzieci w czerwonych czapkach, z motylami skrzydłami, rączki wysoko wyciągnięte by wysoce dorosli mogli je uchwycić, są panie nauczycielki – rewalidatorki, chłopcy i dziewczyny z Liceum prowadzące wózki inwalidzkie z „tancerzami” w środku, tymi głównymi zaproszonymi na bal i rodzice, którzy w Grupie Wsparcia, w swojej grupie wzajemnej pomocy, na co dzień dzieląc troski dzisiaj mogą znowu po raz trzeci na balu karnawałowym, pobyć ze sobą... i potańczyć razem z najbliższymi swojemu sercu. Jest wspaniała atmosfera. Pan **Czop** pochyla się, mówi – my zaproszeni goście, grzejemy się w blasku wspaniałych osiągnięć pracy tych ludzi działających w szkole, odbieramy podziękowania, a tymczasem winne są te im, oni powinni odbierać nagrody... Niebieskie baloniki na ścianach, logo firmy sponsora i opiekuna szkoły p. **Romana Strzelezyka**, niebieskie sukienki śpiewających wychowanków DPS-ów.

Jest też orkiestra, chłopcy w cylindrach i smokingach. Grają muzykę do hiszpańskiego tańca. DPS Szarcz przybył w osobach zespołu tanecznego swoich podopiecznych, kilkorga dzieci, pracowników, wśród nich kilku siostr zakonnych. Występują też dzieci z Przedszkola nr 1-zespół „Jarzębinka” pod kierownictwem pań **I. Tyszkiewicz** i **Sierocik**. Wśród przemawiających na wstępie p. **L. Gogoc** krótko wita gości i uczestników, dzięku-

jąc wszystkim za przybycie, sponsorom i osobom pomagającym, sympatykom, instytucjom, w imieniu swoim i dzieci. Ukradkiem zerkam na wspomnianą wcześniej kartkę – dar dla gości, czytamy; ... „za brak potrzeby pytania kim jestem/ za brak potrzeby pytania kim ty jesteś? (...)” dziękują dzieci z Grupy Wsparcia”. Pani **Hanna Szulga** ze Stowarzyszenia Szansa, mama Karoliny, która po-

tem zaśpiewa nam piosenkę ze swojej pierwszej płyty, przekazuje szkole nr 2 namalowany przez jednego z wychowanków obraz. Zajdzie on miejsce na ścianie gabinetu dyr. szkoły p. **Marii Stomińskiej**.

Słońce świeci przez szyby sali gimnastycznej coraz mocniej. Orkiestra gra „Cyganeczkę”. Wśród bawiących się na parkiecie daje popis swojego wycucia rytmu i muzyki Grzegorz ze Stowarzyszenia „Szansa”. Zabawa trwa. Na parkiet rusza pan dzielnicowy **Smejliś**. P. **Czop** również przykłada się do obowiązków gościa, w trochę niewygodnym, z powodu różnicy wzrostu duecie z małą dziewczynką, posiadaczką odnośnego kotyliona.

Po powrocie z parkietu zamyśla się; - „rządzący powinni co jakiś czas przychodzić tutaj i patrzeć – człowiek, jak jest daleko stąd zapomina, i serce mu twardnieje”.

Też tak myślę, że taki bal powinien zobaczyć wszyscy. Takie radosne skupienie na byciu razem z innymi, i ze sobą dla dobra innych. I to, że nawet jak się jest w wózku inwalidzkim, jest się niepełnosprawnym, to nie znaczy, że w kółku ludzi o ciepłych sercach – zabraknie dla tej osoby miejsca, ktoś ten wózek poprowadzi – i znajdzie się ona – ta osoba w grupie, w środku.

Gdzie się przeplata, uzupełnia człowiek mały z małym, dorosły, harcerz, gość, matka, najbliżsi i znajomi. Ktoś pstryka zdjęcia...

Iwona Wróblak



Serdeczne podziękowanie lekarzom i personelowi medycznemu Oddziału Wewnętrzny i Intensywnej Opieki Medycznej za troskliwą opiekę naszej kochanej **mamusi**

Śp. **MARII BOŻEK**

w czasie choroby
składa rodzina

Koleżance
Renacie Wiśniewskiej-Łyczko
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci **matki**
składają
współpracownicy z SP ZOZ
w Międzyrzeczu

Wszystkim, którzy okazali współczucie i uczestniczyli w ostatniej drodze

naszej kochanej **mamusi**

Śp. **MARII BOŻEK**

serdeczne podziękowanie
składa rodzina

Kol. **Marii NOWOTORSKIEJ**
wyraży serdecznego współczucia
z powodu śmierci **matki**
składają
pracownicy Zespołu Szkół
Ekonomicznych w Międzyrzeczu

KILKA SŁÓW O PRZYJAŹNI

"Przyjaźń to wielkie szczęście w życiu - to móc komuś powierzyć tajemnicę".

A. Manzoni

Nikt z nas nie jest samotną wyspą. Potrzebujemy konkretnego i bliskiego nam człowieka, aby przeżywać z nim naszą codzienność w świecie pełnym dobra i zła, piękna i brzydoty, miłości i nienawiści... Człowiek potrzebuje człowieka i właśnie dlatego istnieje przyjaźń.

W Szkole Podstawowej w Kaławie dni 13-17.1.2003r ogłoszono Tygodniem Przyjaźni. Pomysłodawca i organizator, ksiądz **Krzysztof Kobiela** przeprowadził za aprobatą p. dyrektora **Czesława Słazyskiego** najpierw zajęcia katechetyczne z dziećmi i młodzieżą. Wiele mówiono na nich o przyjaźni. Jej istotą stanowi fakt, iż jest to więź łącząca osobę z osobą jako jednostką, a nie grupą czy wspólnotą. Dotyczy więc jednej, konkretnej osoby, której sprawy i problemy stają się również naszymi sprawami i problemami. Przyjaciele sami ustalają obowiązujące ich zasady, często nie potrzebując do tego słów. Najczęściej w przyjaźni obowiązują szczerść, ufność, zrozumienie, lojalność, pewność, dyskrecja, tolerancja, wsparcie itp. Przyjaźń może także zawierać elementy wspólnych działań, ale wyraża się ona przede wszystkim we wspólnocie duchowej, przenikających się nawzajem uczuć, myśli, doświadczeń i wartości przyjaźniących się ludzi. Tak rozumiana przyjaźń może mieć różne przejawy w codziennym życiu, w konkretnych sytuacjach.

Może to być dobre słowo, rada, współczucie, pomoc fizyczna, wsparcie duchowe, ofiara i wyrzeczenie na rzecz drugiego człowieka. Najważniejsze jest jednak bycie blisko, bycie razem, razem ze wszystkim czym żyjemy i co przeżywamy nawzajem.

Można również powiedzieć, że przyjaźń to rodzaj przygody, przygody szczególnego porozumienia między dwojgiem ludzi, którzy czują się szanowani, akceptowani i umacniani w poczuciu własnej wartości. Przyjaźń nie jest łatwą sztuką. Trzeba w nią stale inwestować, bo dużo się z niej czerpie - ale nie trzyma się to żadnych reguł matematycznych i nie można wymierzyć ile dać, a ile brać. Prawdziwy przyjaciel daje, nie pytając czy i co otrzyma w zamian. Aby MIEC dobrego przyjaciela trzeba najpierw BYĆ dobrym przyjacielem. Przyjaźń musi spełniać pewne warunki. Przede wszystkim musi być pełna wzajemna akceptacja wartości drugiego człowieka, o których nie decydują przymioty zewnętrzne. Musi tu także istnieć wzajemne, bezgraniczne zaufanie oraz pełna autentyczność. Tu nie da się odgrywać czegokolwiek i kogokolwiek, bo przyjaźń opiera się na prawdzie, która obowiązuje zawsze, w doł i w niedoli.

Tak przeanalizowana podczas katechezy tematyka posłużyła zorganizowaniu wyborów "Najlepszego Przyjaciela" w poszczególnych klasach kaławskiej szkoły, gdzie uczniowie wskazywali i uzasadniali kto i dlaczego na takie miano może zasługiwać.

Dostrzeżenie przykładów przyjaźni w najbliższym otoczeniu pomogło wszystkim przygotować się do następnego zadania. Była to zabawa w tzw. "cichego" przyjaciela. Każdy uczeń wylosował nazwisko kolegi, któremu miał za zadanie okazać swoją przyjaźń w taki sposób, aby ten się nie zorientował kto się nim opiekuje, ale aby tę opiekę czuł. Było to ciekawe doświadczenie zarówno dla uczniów, jak i nauczycieli. Spotkało się z dużą aprobatą i wywołało wiele przykładów twórczości własnej dzieci i młodzieży. Wykonane zostały piękne i pomysłowe plakaty, powstały wartościowe utwory poetyckie o przyjaźni, wykorzystywano wzniosłe sentencje i układano hasła. Nie było więc w tej szkole nikogo, kto choćby przez chwilę nie próbował zgłębić tajemnic przyjaźni, szukać dróg do niej, zastanowić nad swoim pojmowaniem przyjaźni.

Wszyscy tęsknimy za prawdziwą przyjaźnią, potrzebujemy jej i poszukujemy, bo wiemy, że jest ona w stanie przetrwać wszelkie próby i doświadczenia. Najlepszych przyjaciół poznajemy przecież w biedzie, a tej nie brakuje! Każdy chce mieć kogoś, komu zależy na naszym szczęściu, kto bezinteresownie i w każdej potrzebie służy nam pomocą, na kogo zawsze można liczyć. Arystoteles twierdził, że "... przyjaźń jest owocem, który dojrzewa powoli". O tym, że warto jednak wytrwale o nią zabiegać, że można ją znaleźć i że należy ją pielęgnować - starał się przekonać swoich uczniów ksiądz **Krzysztof Kobiela**. Biorąc pod uwagę zarówno emocje, które wywołał, jak i życzliwość, której wszyscy w kaławskiej podstawówce doświadczyli, osiągnął zamierzony cel.

ks. Krzysztof Kobiela (AMIS)

BAL KARNAWAŁOWY W KAŁAWIE CHCECIE BAJKI? – O TO BAJKA!

Zima, to dostojna pora roku, czas zabaw i szaleństw. Realizm i magia. Czyż nie tak wygląda często nasze dzieci? A ja chcę zaprosić wszystkich w podróż do „miasteczka dziecięcych marzeń”.

Droga oświetlona setkami lampek wiedzie do Szkoły Podstawowej w Kaławie, gdzie 17 stycznia 2003 roku odbył się Bal Karnawałowy. Tłum roztańczonej i roześmianych dzieci bawił się w świat magii, bajki i tajemniczości. Były to szybkie, pełne emocji chwile, w których nie było miejsca na nudę. Dzieci przebrane w kolorowe, bajkowe stroje, podskakiwały radośnie klaszcząc w dłonie. Każde z nich chciało podzielić się swoim humorem i radością z innymi. Grała przecież świetna orkiestra.

Klasa VI z wychowawczynią p. **Moniką Sztukięką** zorganizowała „LOTERĘ FANTOWĄ”, z której cały dochód przeznaczony zostanie na potrzeby klasy – uroczystość zakończenia roku szkolnego. Ponadto, rodzice upiekli pyszne ciasto, które sprzedawali po symbolicznej złotówce. Jak widać: pomysłowość i gospodarność może być receptą na zdobycie dodatkowych pieniędzy dla klasy.

Później ogłoszono KONKURS NA NAJBARDZIEJ POMYSŁOWY STRÓJ NA BALU KARNAWAŁOWYM. W nagrodę przewidziano dyplomy i słodycze. Wyróżnione dzieci zachwyciły komisję niezwykle pomysłowością i oryginalnością swoich strojów. Brawo dla rodziców którzy włożyli dużo pracy w przygotowanie kostiumów.

Najzabawniejsi byli chłopcy przebrani za dziewczynki, gdy założyli sukienki, peruki i korale. Brawo za odwagę. Tak więc, zabawa udała się. Dzieci mogły zrealizować swoje marzenia i uwierzyć w to, że są bohaterami prawdziwej bajki. Bo któż z nas, nie chciałby zostać królową, rycerzem lub wielkim smokiem – choć na chwilę?!

Moja radość pęka jak bańka mydlana, kiedy milknie muzyka i gwar roześmianych dzieci. Świetnie bawiłam się z moim dzieckiem. Przygotowania do balu wspominam bardzo miło. Razem z synem wymyślałam przebranie. Chcieliśmy, aby strój był niepowtarzalny. Wyszukiwaliśmy w bajkach ciekawe ilustracje. Cały czas towarzyszył nam radosny, bajkowy nastrój. Zachęcałam dziecko do tworzenia nowych pomysłów. Przecież czynny udział dziecka w tworzeniu stroju wzbogacał jego świat uczuć, kształtował postawę estetyczną. Czas spędzony z moim dzieckiem był dobrą okolicznością do rozwijania jego wyobraźni i inwencji twórczej.

Nie był to stracony czas. Zachęcam wszystkich rodziców, aby poświęcili swoim dzieciom więcej uwagi.

Anna Czapracka
członek Rady Rodziców SP Kaława



DEBIUT DORY

W dniu 17 stycznia 2003r. w Społecznym Ognisku Muzycznym w Międzyrzeczu odbył się pierwszy występ zespołu muzycznego „DORA” prowadzonym przez panią **Lilę Ochla**.

Skład zespołu:

1. **Kiczka Paulina** – flet, śpiew
2. **Szewczyk Magda** – flet, śpiew
3. **Kopyścińska Ewelina** – flet, śpiew
4. **Rędzia Jakub** – marakasy, śpiew
5. **Czopor Agata** – flet, śpiew
6. **Ochla Celina** – flet, śpiew
7. **Jagiello Magdalena** – gitara, śpiew
8. **Hładka Beata** – marakasy, śpiew
9. **Filipiak Rafał** – keyboard

Repertuar naszego zespołu muzycznego to m.in. muzyka disco polo, melodie i piosenki filmowe i piosenki polskich zespołów.

DORA



BYŁO SUPER !!!



Z ferii najbardziej cieszymy się my – uczniowie. Jednak po kilku dniach, kiedy pogoda nijaka, oglądanie telewizji nudzi a rodzice gonią do różnych prac zaczynamy tęsknić za szkołą. Ale nie tym razem. Za sprawą Urzędu Gminy w Międzyrzeczu, Stowarzyszenia „Kontakt” w Międzyrzeczu i Międzyrzeckiego Koła Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Soltysów Województwa Lubuskiego tegoroczne ferie będziemy wspominać szczególnie. Dlaczego? Otóż wymienione wcześniej trzy instytucje zorganizowały w dniach 20 – 25 stycznia 2003 roku, w gościnnych progach międzyrzeckiego OHP (dziękujemy za pyszne śniadanka, obiady i kolacje) obóz językowy dla uczących się języka niemieckiego gimnazjalistów mieszkających na terenie wiejskim.

Było nas osiemnastu: siedmiu uczniów z Bukowca, po trzech z Kaławy i Wysokiej, dwóch z Szumiącej i po jednym z Kęszycy, Pniewa i Wyszynowa.

Słowna i zasady niemieckiej gramatyki pakował do naszych głów – przez kilka godzin dziennie!!! – pan Marcin Kalisz (super facet!), a druh Darek Wasilewski (też super facet!) pilnował abyśmy byli grzeczni, myli ząbki, wszystko zjadali i nie nudzili się między zajęciami językowymi. Nawiasem mówiąc udawało się druhowi tylko to ostatnie. Każdy dzień obfitował w nowe niepowtarzalne wrażenia.

Dzień 1 – „Poznajmy się”. Wszyscy jesteście uczniami tej samej szkoły, ale tak naprawdę poznaliśmy się na obozie. Bo cóż bardziej łączy, jeśli nie kilka nieprzespanych i przegadanych nocy. **Dzień 2 – „Z kulturą za pan brata”** – to spotkanie z międzyrzeckim plastykiem panem Hieronimem Kozłowskim, wspólnie zwiedzanie wystawy prac plastycznych naszych rówieśników, troszkę bardziej

od nas utalentowanych plastycznie, wizyta w muzeum i na zamku, a po zajęciach językowych malowanie węglem pod okiem pana Hieronima. **Dzień 3 – „W zdrowym ciele zdrowy duch”**. Nie ukrywamy dostaliśmy niezłe w kość. Już o świcie (7:30) wyjechaliśmy do Świebodzina na basen. Po drodze zabraliśmy młodzież z Wyszynowa. Na drogę piekarnia Państwa Leszczyńskich przygotowała nam pyszne drożdżówki – dziękujemy! Po basenie obiad i zajęcia na siłowni i sali w Hali Wido-



wiskowo- Sportowej. Pan Janusz Iwiński udostępnił nam cały sprzęt, dzięki czemu dziewczęta na tyle poprawiły swoje sylwetki, że mogą śmiało startować w wyborach miss nastolatki, a chłopcy zwiększyli objętość swych mięśni i mogą już dziś pełnić funkcję ich ochroniarzy. Mecz piłki nożnej mogliśmy wygrać. Zwycięstwo było tuż, tuż, w rezultacie przegraliśmy 2 : 8. **Dzień 4 – „Książka moim przyjacielem”** – spędziliśmy nad słowem pisaniem, głównie w języku niemieckim. Będąc w bibliotece miejskiej spenetrowaliśmy dział z literaturą niemieckojęzyczną. Wielką frajdę sprawił nam pan Ryszard Kubiak (szef OHP) udostępniając komputery. Po zajęciach językowych napisaliśmy i wysłaliśmy kartki z pozdrowieniami do naszych rówieśników z partnerskiego miasta Haren (Ems), a po kolacji wrażenia z obozu opisałyśmy w formie komiksu. Miało być oczywiście w języku niemieckim, ale po wskazówkach pana Hieronima Kozłowskiego wystarczył rysunek a słowa okazały się zbędne. **Dzień 5 –**



„W rytmie disco” – rozpoczęliśmy od przygotowania masek karnawałowych. Po zajęciach językowych, obiedzie i dla utrzymania sylwetki spacerku, panie Hanna Barczewska i Maria Sobczak- Siuta uczyły nas w domu kultury tańca integracyjnego. W czasie dyskoteki nikt nie podpierał ścian, a obie panie instruktorki i opiekunowie co rusz ocierali pot nie tylko z czoła. **Dzień 6 – „Nie płacz kiedy odjedę”**. Po „zielonej nocy” musieliśmy co nieco posprzątać. Do ostatnich zajęć językowych zasiadliśmy w kiepskich nastrojach. Humory poprawiła nam podsłuchana (mimo woli!) rozmowa organizatorów obozu – pani Joli Pacholak, pani Bożeny Starkowskiej i pana Ireneusza Jaruta – z której jednoznacznie wynikało, że podobny obóz zostanie zorganizowany w czasie wakacji. Co zrobić aby na taki obóz pojechać? Niewiele. Trzeba się tylko dobrze uczyć, w tym także języka niemieckiego. Zapewniamy, że warto.



Uczestnicy obozu: Justyna, Zosia, Sylwek, Maks, Paweł, Kamil i Michał z Bukowca, Klaudia, Agnieszka i Ania z Kaławy, Ania, Mateusz i Bartek z Wysokiej, Madga i Michał z Szumiącej, Paulina z Kęszycy, Sabina z Pniewa i Kostek z Wyszynowa oraz opiekunowie – Marcin i Darek.

NASZA STUDNIÓWKA

W dniu 10 stycznia 2003 roku w restauracji „DUET” odbyła się studniówka klas maturalnych z Zespołu Szkół Rolniczych im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku.

Studniówka rozpoczęła się obowiązkowym polonezem w wykonaniu całej obecnej młodzieży oraz grona pedagogicznego. Po pierwszym tańcu wszyscy przysiedliśmy do obiadu. Po konsumpcji przewodniczący szkoły Michał Klimaszewski odczytał podziękowania dla całego grona nauczycieli, którzy z tak dużą tolerancją i cierpliwością doprowadzili nas do klas maturalnych. Następnym punktem programu było przemówienie dyrektora szkoły mgr Adama Żyły, które zarazem było otwarciem tak ważnej w tym dniu dla nas imprezy. Później tylko jeszcze wręczenie kwiatów i mogliśmy już ze spokojem wejść na parkiet, aby rozpocząć nasze tańce, które trwały do późnych godzin nocnych. Około północy na salę wjechał wózek, na którym ustawionych było osiem średniej wielkości tortów. Wszystkie były bardzo fantazyjne i również smaczne. Około godziny 1:30 rozpoczęło się przedstawienie w wykonaniu młodzieży dedykowane wychowawcom klas piątych. Każda klasa przygotowała teksty piosenek o swoim wychowawcy. Przedstawienie to cieszyło się dużym zainteresowaniem wśród grona pedagogicznego jak i osób towarzyszących. Podsumowując naszą studniówkę możemy śmiało stwierdzić, że wszyscy wspaniale się bawiliśmy, a także, że była to impreza bardzo udana i na długo pozostanie naszej pamięci. W tym dniu zapomnieliśmy o naszych wszystkich problemach, a szczególnie o tym, że za parę miesięcy mamy maturę. Szczególnie podziękowania chcielibyśmy złożyć pani mgr. inż. Elżbiecie Gall, która z bardzo dużą cierpliwością zaaranżowała naszego poloneza i tak zawzięcie go razem z nami ćwiczyła, a wszystkim naszym maturzystom życzymy powodzenia na maturze.

Anna Wyrzykiewicz, Remigiusz Cieślak kl. Vb

STUDIA W BOBOWICKU

Dobra wiadomość dla potencjalnych studentów. Od października 2003 r. będzie można studiować nie wyjeżdżając z Międzyrzecza. W Bobowicku zostanie uruchomiony zamiejscowy wydział Akademii Rolniczej ze Szczecina – kierunek Agroturystyka. Zaoczne studia inżynierskie będą trwały 3,5 roku. Koszt jednego semestru wynosi 1100 zł. Dobra wiadomość dla tych, którzy nie lubią matematyki – nie będzie jej w programie studiów. Zajęcia będą się odbywały w obiektach Zespołu Szkół Rolniczych im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku. Informacje w sekretariacie szkoły tel. 741-32-18

AKS

Do redakcji

W związku z działaniami dotyczącymi otwarcia w Międzyrzeczu zamiejscowego ośrodka dydaktycznego wyższych uczelni przesyłam wyniki ankiety przeprowadzonej wśród uczniów klas maturalnych szkół na terenie powiatu międzyrzeckiego.

Starosta mgr inż. Kazimierz Puchan

Wyniki ankiety przeprowadzonej w grudniu 2002 r. i styczniu 2003 r. wśród uczniów klas maturalnych na terenie Powiatu Międzyrzeckiego:

Nazwa szkoły Ilość maturzystów wyrażająca zainteresowanie podjęciem studiów zaocznych na miejscu w Międzyrzeczu na następujących kierunkach:

	Rolnictwo	Budownictwo	Mechanika i budowa maszyn
Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Trzcielu	3	2	3
Zespół Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu	30	36	40
Zespół Szkół Rolniczych w Bobowicku	27	8	4
Zespół Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu	8	3	6
I Liceum Ogólnokształcące w Międzyrzeczu	4	8	6
Zespół Szkół Technicznych w Skwierzynie	-	10	18
Zespół Szkół Ogólnokształcących w Skwierzynie	-	-	17
Ogółem	72	67	94

FUNDATORZY SĄ WŚRÓD NAS

Jesteśmy uczniami klasy szóstej Szkoły Podstawowej w Kaławie. Chcielibyśmy wyrazić serdeczne podziękowania wszystkim ofiarodawcom, którzy wspomogli naszą loterię fantową, zorganizowaną podczas szkolnej zabawy karnawałowej. Wśród fundatorów znaleźli się: p. W. Salej (firma „Polonia”), p. W. Smogór, p. Z. Paczkowski (Sklep Meblowy), Spółdzielczy Bank Gospodarczy, p. Z. Rosolak (firma „Graf”), p. P. Dobrucki (Wypożyczalnia kaset video oraz sklep modelarski „Hobby- Maniak”), ks. K. Kobiela, p. T. Kufel (PHU „Kulfony”), p. Błaszczak, p. A. Krystian. Za ufundowanie nagród rzeczowych serdecznie dziękujemy. Dochód z loterii przeznaczymy na klasową wycieczkę.

Uczniowie i wychowawca klasy VI ze Szkoły Podstawowej w Kaławie

Gimnazjum nr 1

Międzyrzecz**ul. Staszica 22a, tel. (095) 741-23-96****Ferie z językiem niemieckim**

Choć czas ferii i wypoczynku dla każdego ucznia już minął, to dla nas uczniów Gimnazjum nr 1 ciągle powracają miłe wspomnienia związane z tegorocznymi feriami. Grupa uczniów Gimnazjum nr 1 zamieszkałych na terenie najbliższych sołectw miała okazję spędzenia 6 ferijnych dni przyjemnie i pożytecznie. Dzięki Stowarzyszeniu 'KONTAKT', Urzędowi Gminy, Stowarzyszeniu

Spoleczno – Kulturalnemu Sołectw Województwa Lubuskiego oraz zaangażowaniu Pani Bożeny Starkowskiej i Jolanty Pacholak – Stryczek mieliśmy okazję być uczestnikami obozu językowego. Plan zajęć na pierwszy tydzień ferii był bardzo ciekawy i atrakcyjny. Celem nadzernym naszego pobytu było doskonalenie znajomości języka niemieckiego, ale nie zabrakło też wielu cieka-

wych zajęć. Mieliśmy okazję spotkać się z międzyrzeckim artystą plastykiem Panem H. Kozłowskim oraz uczestniczyć w zajęciach plastycznych prowadzonych pod jego kierunkiem.

Uczestniczyliśmy w zajęciach w Bibliotece Miejskiej i w zajęciach tanecznych w Domu Kultury. Odwiedziliśmy międzyrzecką siłownię, muzeum, a także basen w Świebodzinie. Naszymi opiekunami, którzy czuwali nad naszym bezpieczeństwem byli Panowie: Marcin Kalisz i Dariusz Wasilewski.

Wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania tegorocznego obozu językowego w Międzyrzeczu oraz tym, którzy opiekowali się nami pragniemy serdecznie podziękować. Mamy nadzieję, że wspaniali sponsorzy i organizatorzy umożliwią nam jeszcze nie raz skorzystać z tak miłego wypoczynku.

Wdzięczni uczniowie Gimnazjum nr 1, uczestnicy obozu językowego w Międzyrzeczu

**Z KRONIKI I LO****RANKING SZKÓŁ ŚREDNICH**

Od kilku lat czasopisma „Perspektywy” i „Rzeczypospolita” prowadzą Ogólnopolski Ranking Szkół Średnich, w którym biorą pod uwagę szkoły

mające co najmniej 2 laureatów lub finalistów eliminacji centralnych 26 olimpiad przedmiotowych.

Nasze Liceum w rankingu za rok szkolny 2002/2003 uplasowało się na 116 miejscu w kraju i na 6 miejscu w województwie lubuskim.

Na takie miejsce w tym rankingu zapracowali: Andrzej PańIEWSKI – laureat XXVI Olimpiady Artystycznej w sekcji plastyki (opiekun mgr Dorota Ruta-Zdanowicz), Adam Czyżyk – finalista XVII Olimpiady Wiedzy Ekologicznej (opiekun mgr Irena Piotrowska) oraz Łukasz Hulnicki – finalista XXVI Olimpiady Języka Angielskiego (opiekun mgr Anna Ross-Kubrycht i Agnieszka Juszcak).

KANDYDACI NA OLIMPIJCZYKÓW

Do grona uczniów, którzy zakwalifikowali się do eliminacji okręgowych olimpiad przedmiotowych dołączyli:

* Olimpiada Wiedzy o Języku i Literaturze – Magdalena Maj IV d, Magdalena Krysiak IV a, Martyna

Rzepska IV c i Marta Kłobus IV a (opiekunowie: mgr Dorota Szulc i mgr Iwona Paszkowska)

* Olimpiada Artystyczna – Michał Gajewski IV c, Joanna PańIEWSKA IV e i Grzegorz Pawalski I d

TEATR „PCHŁA”

Bardzo dużym sukcesem zakończył się udział Teatru „PCHŁA” w XI Ogólnopolskim Forum Teatrów Szkolnych – Scena Młodzieżowa w Poznaniu, w którym uczestniczyło 18 zespołów z całej Polski. Teatr „PCHŁA” otrzymał III Nagrodę Ministra Edukacji Narodowej „za interesującą adaptację i kształt sceniczny w spektaklu pt. „Tam i z powrotem” wg „Ferdynarda” W. Gombrowicza”. Jedno z czterech wyróżnień przyznanych instruktorom otrzymała mgr Jolanta Glura – opiekunka „PCHŁY”.

Urszula Przybyś

NASZE DZIECI BAWIĄ SIĘ!

Dnia 8. 02. 03 r. w pięknej zimowej scenerii, w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu, odbył się integracyjny bal karnawałowy. Uczestnikami zabawy były:

- dzieci z grupy wsparcia „Nasze dzieci”
- dzieci z klasy II d z zespołem integracyjnym z SP 2
- dzieci ze Stowarzyszenia Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej Uzdolnionej Artystycznie „Szansa”

- grupa dziewcząt z Domu Pomocy Społecznej z Szaracza

- dzieci specjalnej troski z SP 2 oraz dzieci sympatyzujące z grupą wsparcia wraz z rodzicami

Na balu obecni byli zaproszeni goście:

- starosta Powiatu Międzyrzecz p. K. Puchan
 - przewodniczący Rady Gminy p. B. Czop
 - dzielnicowy Komendy Powiatowej Policji p. Z. Smejliś
 - przedstawiciel sponsorów Międzyrzeckiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji
 - przyjaciel grupy wsparcia p. I. Wróblek
- W przygotowaniu dekoracji brał udział międzyrzecki strażacy oraz dzieci ze starszej grupy terapeutycznej „Wszystko dla domu”.

Bal rozpoczął występ dziewcząt z Szaracza, które wesołymi piosenkami

poderwały wszystkich do wspólnej zabawy. Dzieciom specjalnej troski pomagali harcerze z drużyny starszoharcerskiej „Orly 3”. Piąsy i tańce

przeplatane były występami dzieci z Przedszkola nr 1 Pod jarzębinką”.

grupy tanecznej „Rytmix” z SP 2, popisem tanecznym Grzegorza Nowakowskiego i śpiewem Karoliny Szulgi z „Szansy”.

Dzięki sponsorom dzieci, rodzice i zaproszeni goście mogli zasiąść przy stołach pełnych smakolików. Ta wspaniała impreza odbyła się dzięki ludziom dobrego serca: - MOW Międzyrzecz, Piekarnia p. A. Pacaka, Rada Rodziców SP 2, MPW i K Międzyrzecz, p. Józef Barliński

W imieniu organizatorów balu za mile spędzone chwile podziękowała wszystkim wicedyrektor SP 2 p. J. Lubaczewska.

Organizatorzy: p. L. Gogoc, p. M. Mleczak, p. J. Bojarek, p. A. Matyjaszczyk, p. S. Guzicka, p. B. Kwiatkowska, p. G. Kobierska

ZESŁANIE NA SYBIR – GOLGOTA WSCHODU

1 lutego w sali sesyjnej – Urzędzie Miejskiego w Gorzowie Wlkp. została otwarta wystawa „Zesłani na Sybir”.

Autorzy wystawy: Zarząd Związku Sybiraków Oddział Gorzów: prezes – Jadwiga Ostrowska, nauczyciel historii – Bolesław Malecki – kustosz wystawy, opracowanie graficzne nauczyciel – Marek Lutostański z Zespołu Szkół Rolniczych im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku.

Prezes – Jadwiga Ostrowska, powitała władze samorządowe, wojewódzkie, zaproszonych gości miasta i kół terenowych, Sybiraków. Referat okolicznościowy wygłosił – Jan Antonowicz – prezes Koła Związku Sybiraków w Międzyrzeczu, nawiązując do 63 rocznicy wielkich masowych zsyłek Polaków na Sybir. Datą historyczną jest dzień 10 lutego 1940 roku – pierwsza wielka deportacja ludności polskiej na wschód która objęła 200 tysięcy osób. Na zakończenie mówca podkreślił: „Nigdy nie zapomniemy wielkiej, męczeńskiej ofiary milionów Polaków, którzy swym wspieraniem i krwią utworowali Polsce prawdziwą drogę do wolności, a nam umożliwili życie w wolnym i niepodległym kraju. Cześć i chwala ich pamięci.”

Kustosz wystawy – Bolesław Malecki omówił żmudne zbieranie eksponatów, dociekanie prawd historycznych tych czasów, o narzucenie siłą obywatelstwa radzieckie-

go wszystkim obywatelom RP zamieszującym wschodnie ziemie Polski lub deportowanym stamtąd po 1939 r. Mówca podkreślił, że strona Polska odpowiedziała notą z 26.1.1943 roku odmawiając przyjęcia decyzji Moskwy do wiadomości 20.11 Rada Narodowa RP przyjęła uchwałę o integracji Polscy i nietykalności jej granic sprzed września 1939 r. Stanowisko to potwierdził rząd RP w Londynie z dnia 25.11.1943 r. W odpowiedzi Rosjanie zarzucili stronie polskiej, że nie chce uznać „historycznych praw narodu ukraińskiego i białoruskiego do zjednocze-

nia w swych granicach narodowych” oraz pragnie kontynuować politykę imperialistyczną na wschodzie. Próby interwencji premiera W. Sikorskiego w Londynie i Waszyngtonie przyniosły skutek odwrotny do zamierzenia. Prezydent F. D. Roosevelt i premier W. Churchill porozumieili się w marcu 1943 r. Postanowili, że Polska będzie musiała uwzględnić roszczenia ZSRR wobec swych ziem wschodnich oraz, że

„ostatecznie rzeczą wielkich mocarstw bądź rozstrzygnięć, co Polska ma mieć”.

Po części oficjalnej była część artystyczna w której wystąpiła młodzież z Zespołu Szkół Rolniczych im. Zesłańców Sybiru z Bobowicka pod kierunkiem prof. Andrzeja Korzeniiewskiego. Młodzież była oklaskiwana gromkimi brawami. Po tej części odbyło się otwarcie wystawy „Zesłani na Sybir”, obejmującej ekspozycje z lat 1939-46 poświęcone Gólgocie Wschodu. Można zatem obejrzeć mapy, zdjęcia, listy zesłańców, karty pocztowe, różaniec wykonany z gałązek brzoźowej miotły, medalik z blaszki mosiężnej z wizerunkiem Matki Bożej i Jezusa

Ukrzyżowanego, a także wiele osobistych pamiątek po zesłanych na Syberię. Historia uczy i przypomina – los Sybiraków, którzy przeżyli piekło na „nieludzkiej ziemi”: Irkucka, Magdanu, Kolosy, w stepach Kazachstanu – terroru, czasów – Józefa Stalina. Wystawa „Zesłani na Sybir” w Urzędzie Miasta – Gorzów – to czas refleksji, wspomnień i zadumy nad tym, co człowiek zgotował dla człowieka, a dla młodzieży – prawdziwa lekcja historii, którą warto poznać.

Notował: Kazimierz Kulas



Wojskowa choinka

31 stycznia na zabawie choinkowo-karnawałowej w Klubie Garnizonowym bawili się dzieci kadry i pracowników cywilnych wojska oraz dzieci objęte opieką Polskiego Czerwonego Krzyża. Wszyscy z radością przywitali Mikołaja rozdającego prezenty. Do tańca przygrywał zespół „Antrakt” z Przytocznej. Na parkiecie pojawiły się księżniczki, koty i inne zwierzątka oraz postacie z bajek. Zabawę prowadziła Pani **Teresa Gasper**. Były konkursy z nagrodami. Poczciwiec dla uczestników ufundowała kierownicza Kasy Wojskowego pani **Teresa Wojniusz**.

Fundusze na prezenty dla dzieci Zarząd Rejonowy PCK w Międzyrzeczu uzyskał z wielu źródeł. W ramach akcji „PCK – Dzieciom” rozprowadzone były czekolady – cegielki. Udział w tej akcji brał Cech Rzemiosł Różnych, Gimnazjum nr 1, Liceum Ogólnokształcące im. H. Świątcickiego, Zespół Szkół Zawodowych przy ul. Libelta i wielu sympatyków PCK. Swoją wkład wniósł także **Jerzy Gądek**, który wspiera wszystkie akcje PCK.

Zarząd Rejonowy PCK serdecznie dziękuje kierownikowi Klubu Garnizonowego **Andrzejowi Sobczakowi** za miłą gościnę i udostępnienie sali tanecznej.

W. M.

IV MIĘDZYGIMNAZJALNY KONKURS POPRAWNEJ POLSZCZYZNY

W Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza w Międzyrzeczu już po raz czwarty został zorganizowany przez p. **Zbigniewa Dębickiego** Międzygimnazjalny Konkurs Poprawnej Polszczyzny. Jak zwykle, składa się on z trzech etapów dwu eliminacyjnych krzyżówek oraz finału w formie testu.

W listopadzie zmagaliśmy się z pytaniami do pierwszego z nich. Dotyczyły one m.in. twórczości naszego patrona – Adama Mickiewicza, norm poprawnościowych oraz terminów literackich. Najwięcej kłopotów przysporzyło nam chyba znalezienie odpowiedzi o nazwę wyrazu lub wyrażenia utworzonego od imienia albo nazwiska osoby prawdziwej lub fikcyjnej. Tylko nieliczni wiedzieli, że to eponim. Po rozwiązaniu krzyżówki należało jeszcze rozszyfrować hasło oraz wyjaśnić znaczenie idiomów w nim zawartych – słów „bałagula”, „tromtadrata”, „barszcz”, „krupnik” oraz „pieniactwo”.

Wyniki pierwszego etapu zostały ogłoszone w styczniu br. Najlepsi mieli wyniki powyżej 95%. Teraz zmagamy się z hasłami drugiej krzyżówki. Ci, którzy uzyskają co najmniej 75% w eliminacjach, wezmą udział w finale, zaplanowanym na kwiecień.

Krzysztof Michalak, uczeń kl. III F Gimnazjum nr 2

UCZNIOWIE U BURMISTRZA

Dnia 15.01.2003 roku przedstawiciele Młodzieżowej Rady Szkoły SP 2 wraz z opiekunami – panią **B. Bojarek** i panem **R. Baryłą** oraz z panem **K. Marcem** wybrali się do Ratusza na spotkanie z obecnym burmistrzem – p. **Tadeuszem Dubickim**.

Gdy weszliśmy do Ratusza, jedna z pracujących tam pań wpuściła nas do sali konferencyjnej. Byliśmy zdziwieni i mile zaskoczeni, ponieważ stół, przy którym usiedliśmy był nakryty wieloma smakolankami.

Niedługo trwało nasze oczekiwanie na pana burmistrza. Zaledwie po kilku minutach wszedł ze swoim zastępcą. Obaj panowie przywitali się z nami i zajęli miejsca. Wtedy my przedstawiliśmy się i zaczęliśmy rozmowę – wywiad. Zadawaliśmy różne pytania, a odpowiedzi były bardzo interesujące, a jednocześnie wyczerpujące. Niestety po trzech pytaniach pan burmistrz musiał nas opuścić (służba nie drużba!), ale został z nami jego zastępca. Oczywiście nie posłaliśmy tam z pustymi rękoma. Pożegnaliśmy pana burmistrza i wręczyliśmy mu obraz namalowany przez ucznia naszej szkoły, z jego reakcji wywnioskowaliśmy, że był zaskoczony, a cenne „dzieło sztuki” wywarło na nim duże wrażenie.

Po spotkaniu oficjalnym pan **K. Marzec** opowiedział nam krótko o sesjach Rady Miejskiej i o innych sprawach związanych z pracą w Ratuszu. Najbardziej zainteresowało mnie to, że sesje są nagrywane na magnetofon, a w razie jakichś nieporozumień odsłuchiwane. Pan **K. Marzec** oprowadził nas też po całym Ratuszu. Stwierdziłam, że praca tych ludzi byłaby niemożliwa bez komputerów. Od jednego z pracowników Ratusza dostaliśmy broszurkę pt. „Międzyrzecz... wczoraj i dziś...”. Obejrzeliliśmy miejsca pracy pana burmistrza i jego dwóch zastępców – p. **Czekały** i p. **Schmithena**.

Na pewno zainteresuje was, co o sobie powiedział pan burmistrz. Oto wywiad, jaki z nim przeprowadziliśmy:

- Co było pana ulubionym zajęciem w dzieciństwie?

- Uwielbiałem jeździć na rowerze z wykrzywionym siodełkiem. W moich czasach to było atrakcją. Sądzę, że byłem mistrzem tych akrobacji.

- Czy widzi pan dobre strony wejścia do Unii Europejskiej?

- Tak z pewnością. Unia oferuje wiele funduszy wspomagających rolników i nie tylko, np. Fahrę.

- Kiedy w Międzyrzeczu będzie basen?

- Na razie basenu nie będzie, ponieważ to duża inwestycja i trudno ją utrzymać. Na początku na pewno wiele osób korzystałoby z basenu, ale później ilość osób przychodzących na basen się zmniejszy.

Na tym skończyła się nasza fascynująca wyprawa do Ratusza.



„Hej, kolędowy czas” czyli o sukcesie Zespołu Jasełkowego z SP-3 na sulęcińskiej scenie

Dnia 4 stycznia 2003 roku nasze kózko teatralne z SP 3, którego opiekunami są p. mgr **Małgorzata Witkowska-Bora** oraz p. mgr **Joanna Żurawska**, wraz z zespołem wokalnym „Tęcza”, nad którym czuwa pani mgr **Małgorzata Telega**, zdobyło I miejsce na Rejonowym Przeglądzie Grup Kolędniczych i Jasełkowych. Wysoka ocena jury, aplauz publiczności i przede wszystkim świadomość, że jesteśmy najlepszą spośród kilkunastu zespołów, bardzo podniosły nas na duchu. Muszę przyznać, że byliśmy z siebie bardzo dumni, kiedy jury oświadczyło, że nagrodą za I miejsce będzie reprezentowanie naszego powiatu podczas prezentacji wojewódzkich w Sulęcinie, które odbędą się 14 lutego br.

Miesiąc, który dzielił nas od przeglądu, wypełniony był ciężką pracą, gdyż postanowiliśmy „doszlifować” niektóre kwestie, by wypaść jak najlepiej. Panie **Bora, Żurawska** i **Telega** towarzyszyły nam na każdej próbie i czuwały nad tym, by wszystko było dopięte na przysłowiowy „ostatni guzik”. Muszę przyznać, że bardzo staraliśmy się być spokojni, ale im mniej dni pozostało do prezentacji, tym bardziej wszystkim udzielana się nerwowa atmosfera.

Rano 14 lutego, kiedy nasi koledzy wypełniali ostatnie kartki walentynkowe, nasz zespół teatralny wyruszył autokarem do Sulęcińskiego Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji, w którym odbyły się 13 Spotkania Grup Kolędniczych i Jasełkowych. Mieliśmy się zmierzyć z cztermi zespołami reprezentującymi powiaty: sulęciński, świebodziński, krośnieński, ślubicki, zielonogórski, żarski, nowosolski, żagański, gorzowski.

Nasz zespół zaprezentował się na sulęcińskiej scenie jako trzeci. Jasełka, które wystawiliśmy są bardzo ciekawe i składają się z dwóch części o żartobliwym charakterze. W pierwszej części przedstawiamy, w jaki sposób dzieci przygotowują się do Bożego Narodzenia i jak bardzo przeżywają te najpiękniejsze w roku święta. Druga część nawiązuje do scen biblijnych. Ich głównym bohaterem jest król Herod. Pojawiają się w niej także anioł, diabły, Żyd, śmierć-rodem z szopki. Opracowanie scenariusza na podstawie tekstów: H. Bayley Davisa, B. Katza, F. Ferencza, K. i J. Galczyńskiego, W. Kamyka i reżyserią zajęły się panie **Małgorzata Witkowska-Bora, Joanna Żurawska** i **Małgorzata Telega**. Stroną plastyczną zajęła się p. **Dorota Rut-Zdanowicz** i p. **Wojciech Bujalski**.

Zespół zagrał w składzie: **Małgorzata Bujalska, Malwina Dymarczyk, Magdalena Gajek, Martyna Groll, Izabela Halaszkiewicz, Patrycja Jarych, Joanna Halaszkiewicz, Karolina Jeziorska, Marta Karbownik, Katarzyna Modlińska, Izabela Kielczewska, Paulina Ojrzanowska, Beata Marciniak, Joanna Rynkowska, Piotr Markiewicz, Ewa Szpyrka, Piotr Nawrocki, Magdalena Sakowicz, Iwana Pas, Natalia Tyburska, Sebastian Piatkowski, Ewelina Waśkowska, Malwina Poterska, Nicola Sobieraj, Wojciech Smogorzewski, Urszula Szymczyk, Piotr Studiński, Wojciech Dziobek, Marek Szych, Sebastian Woźniak, Magdalena Czarska, Lucyna Kostrze-**

wa, Adrianna Bora.

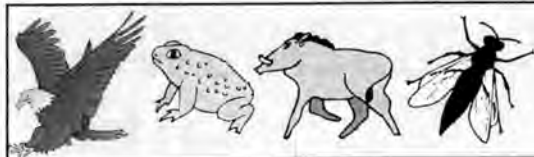
Na podstawie tekstów: H. Bayley Davisa, B. Katza, F. Ferencza, K. i J. Galczyńskiego, W. Kamyka i reżyserią zajęły się panie **Małgorzata Witkowska-Bora, Joanna Żurawska** i **Małgorzata Telega**. Stroną plastyczną zajęła się p. **Dorota Rut-Zdanowicz** i p. **Wojciech Bujalski**.

Zespół zagrał w składzie: **Małgorzata Bujalska, Malwina Dymarczyk, Magdalena Gajek, Martyna Groll, Izabela Halaszkiewicz, Patrycja Jarych, Joanna Halaszkiewicz, Karolina Jeziorska, Marta Karbownik, Katarzyna Modlińska, Izabela Kielczewska, Paulina Ojrzanowska, Beata Marciniak, Joanna Rynkowska, Piotr Markiewicz, Ewa Szpyrka, Piotr Nawrocki, Magdalena Sakowicz, Iwana Pas, Natalia Tyburska, Sebastian Piatkowski, Ewelina Waśkowska, Malwina Poterska, Nicola Sobieraj, Wojciech Smogorzewski, Urszula Szymczyk, Piotr Studiński, Wojciech Dziobek, Marek Szych, Sebastian Woźniak, Magdalena Czarska, Lucyna Kostrze-**

wa, Adrianna Bora. Po prezentacji wszystkich grup z niecierpliwością oczekiwaliśmy na wyniki. By czas się mniej dłużył, a jury mogło spokojnie obradować, zostawiliśmy dla wszystkich uczestników walentynkową dyskotekę.

Wieczorem jury ogłosiło wyniki i okazało się, że nasz zespół znalazł się wśród 10 nagrodzonych grup. Nasza radość nie miała granic. Byliśmy z siebie bardzo dumni. W nagrodę otrzymaliśmy mikroport, dyplom i list gratulacyjny od pana Wojewody Lubuskiego **Andrzeja Korskigo**. Do Międzyrzecza wróciliśmy późnym wieczorem zmęczeni, ale bardzo zadowoleni. Cieszymy się, że nasza praca tak zaprezentowała, jesteśmy wdzięczni przede wszystkim naszym opiekunom, pani **Borze, Żurawskiej, Teledze, Rucie-Zdanowicz**, które cały czas pracowały razem z nami i zawsze służyły nam radą i pomocą. Sukces odniesiony w Sulęcinie to najlepsza walentynka, jaką mogliśmy sobie wymarzyć.

Monika Szulc kl. VI c



Przyroda



JEZIORA REGIONU

Jeziora okolic Międzyrzecza z wykazem numerów „KM” w których były prezentowane.

Nazwa jeziora	Numer „KM”
Głębokie	8/114, 7/125, 4/134
Długie	1/107
Bukowieckie	11/117
Kursko	12/106
Chycina	2/108
Rokitno	4/110, 8/126
Paklicko Małe	4/122
Kęszyckie	3/121
Żółwin	5/111
Bobowicko	6/112
Wyszanowskie	10/116
Cisie	3/109
Głębobczek	9/115
Zamkowe [trzy]	3/133
Nietoperek Lewy	5/123
Trzebisz	2/120
Rozdrożne	7/113
Grażyk	11/129
Oczko [Oko]	1/119
Rańsko Długie	2/132
Stoki [Prawe]	6/124
Rokitno Małe	11/141
Pieskie	10/128
Czarne koło Rańska	12/130
Krzaczaste	9/127
Żabno	8/128
Es	6/136
Oczko koło Es	5/135
Templewo	9/139
Owiecko	12/118
Trzęcie koło Rańska	1/131
Tyłne	7/137
Bagno koło Stoki	6/126

W dzisiejszym świecie słyszy się wiele opinii na temat młodzieży. Nie wszystkie są pozytywne. Różne są tego przyczyny: trudna sytuacja domowa, brak wzorców, wpływ środowiska, problemy ogólnospołeczne. Podobnie ma się rzecz jeśli chodzi o młodzież międzyrzecką. Wiele osób jest zdania, że potrzebne są takie miejsca, w których młodzi ludzie będą mogli w sposób ciekawy, kulturalny, z korzyścią dla własnej osobowości

przeżywać wolny czas. Wspaniały budynek, który stoi przy stadionie, nazywany powszechnie „Arką”, jest między innymi miejscem spotkań szkolnej młodzieży. W poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od godz. 16.00 do 20.00 w pomieszczeniach Klubu Abstynenta „Oaza” zbiera się grupa osób w wieku 12-19 i więcej lat, aby pod kierunkiem p. **Wioletty Dzik** oraz innych wolontariuszy uczyć się jak żyć z godnością.

Tegoroczne ferie zimowe „Młodzi z Arki Przyszłości” obfitowały w wiele atrakcyjnych zajęć. Pani Wioletta jak zawsze pełna zaangażowania w sprawy powierzonych jej młodych ludzi przygotowała na ten czas m.in. konkursy plastyczne, gry, zabawy, dyskoteki, Bal Karnawałowy, filmy na DVD i VIDEO, zajęcia komputerowe, kulinarne, wspólny rekreacyjny wyjazd do Rokitna oraz specjalny mityng, który odbył się z okazji 1 rocznicy powstania w Międzyrzeczu grupy AI-Atten. Młodzież uczestniczyła bowiem w spotkaniach mityngowych pod nazwą „Mój dzień” w piątki o godz. 18.00. Grupa ta obejmuje dzieci osób uzależnionych od alko-

Dlaczego zimą w Międzyrzeczu, gawrony są większe?

Jesienią i zimą nad naszym miastem można zobaczyć duże stada gawronów i kawek. Niektórzy te swoiste latające czarne plamy nazywają ptasim weselem. I nie bez słuszności bo podczas zimowych przelotów, do naszych miejscowych gawronów, dołączają ich kuzyni z północy. Często naszych gawronów też przenosi się w cieplejsze rejony Europy. Dlatego w niektóre zimy w naszym mieście krukowatych przybywa. Ale dlaczego niektóre gawrony są wyraźnie większe od tych, które widzimy latem? Różnicę w wielkości osobników tego samego lub pokrewnego gatunku zamieszkujących różne strefy klimatyczne, tłumaczy się tzw. zasadą Bergmanna. Osobniki zamieszkujące chłodniejsze rejony naszego globu są większe i cięższe. Ponieważ wraz ze zwiększeniem się wymiarów ciała, jego masa i objętość rośnie szybciej niż odpowiadająca mu powierzchnia chłodzenia. Chłodzenie zwiększonej masy przez mniejszą powierzchnię jest wolniejsze, więc zwierzęta łatwiej utrzymują ciepło w organizmie. Dlatego gawrony z północy są większe i cięższe od tych miejscowych. Podobnie jest z innymi gatunkami np.: myszołów włochaty zamieszkujący daleką północ, jest większy i cięższy od swego krewniaka myszołowa, zamieszkującego cieplejsze rejony Europy.



Andrzej Chmielewski

PSI ŚWIAT

foto: A. Chmielewski



ZAPROSZENIE

Klub Przyrodników ze Świebodzina zaprasza 22 - 23. 03. 03 r. do Owczar na „Wiosenne spotkanie z łąką”. W programie liczne atrakcje, dużo świeżego powietrza, ognisko dla wszystkich i tani nocleg w wygodnych pokojach.

Bliższych informacji udziela:
Stacja Terenowa Klubu Przyrodników
Owczary 17 69 - 1 13 Górzycza
Tel. 095 759-12-20

holu. Gościem szczególnym otwartego mityngu był p. **Maciej Kubowicz**, który jest pełnomocnikiem do rozwiązywania problemów alkoholowych na terenie Miasta i Gminy Międzyrzec. Dzieci, jak można było zaobserwować, są otwarte, chętnie dzielą się wiedzą na temat uzależnień, potrafią mówić o swoich problemach, uczą się pracować nad sobą, nad zmianą swojego postępowania kierując się metodą „12 Kroków”; chcą zmienić swoje życie, które nierzadko ciężko je doświadcza. W województwie lubuskim istnieją tylko dwie grupy. Sponsorami są członkowie AI-Anonu (grupa współzależnych). Dzięki ich pracy dzieci i młodzież mają szansę na zmianę sposobu życia. W zamy-

Zima w Przedszkolu nr 3

Jak co roku 6 grudnia odwiedził nas Mikołaj z workiem pełnym prezentów. Przed świętami dzieci z naszego przedszkola przygotowały dla rodziców przedstawienie jasełkowe. Zainteresowanych było tak wielu, że nie mogliśmy się pomieścić w sali przedszkolnej.

W styczniu odbyła się uroczystość z okazji święta naszych dziadków. Były torty, wiersze, piosenki i gorące życzenia od wnucząt. Ferie zapowiadały się ciekawie, każdy dzień obfitował w wiele atrakcji. Pierwszy dzień rozpoczął się pod hasłem: „Choć jesteśmy jeszcze mali o kondycję swoją będziemy dbali”. W kolejnym dniu „Jedliśmy to co sami przygotowaliśmy”. Dzieci mogły doskonalić swoje umiejętności plastyczne. Był też dzień „Jantania głowy” - dzień niezwykły, rzadki - rozwiązywaliśmy rebusy, odgadywaliśmy zagadki. Każdy chętnie poznał kulisy pracy w teatrze. Dzieci oglądały przygotowane przez nauczycielki przedstawienie pt. „Kozia, która prawdy nie mówiła”. Już tydzień wcześniej zaczęły się przygotowania do balu, robiliśmy maski, dmuchaliśmy balon. Najwięcej frajdy było podczas pieczenia ciastek. Okazało się, że to wcale nie jest takie trudne. Na sali gimnastycznej wszystkie dzieci mogły poprawić swoją sylwetkę i kondycję - była wesoła zabawa, dużo muzyki tzn. „aerobik”. Odwiedził nas leśniczy i opowiadał o dokarmianiu ptaków i zwierząt w czasie zimy. Dwa tygodnie ferii innych niż zazwyczaj, minęło bardzo szybko.

Podsumowaniem tego wesołego okresu był wspaniały bal karnawałowy.

Grono pedagogiczne



Młodzi z Arki przyszłości

slach organizatorów jest także utworzenie grup DDA (Dorose Dzieci Alkoholików) i AN (Anonimowi Narkomanie). Praca z młodzieżą nie należy do lekkich. „Arka” jest często miejscem wspólnej zabawy, która stwarza szansę odreagowania stresujących sytuacji, ale też daje możliwość spokojnego odrodzenia lekcji, nauki, otwiera drogę do normalnego życia bez ucieczek z domów, szkół, bez nalogów, bez wchodzenia w grupy nieformalne/ Wiele radości uczestnikom zajęć przyniosło dzień 14 lutego. Młodzi z Arki Przyszłości spotkali się przy świecach i cięście na Wieczorze Walentynkowym. Świętowano też urodziny Pawła. Były skecze, konkursy przy muzyce oraz tańce (break-dance). Rozdano karton „walentynkę”. Zabawa trwała do godz. 22.00. Niepowtarzalny klimat i nastrój zapewniał wszystkim p. Wioletta, która pełniła rolę gospodarza imprezy.

Mam nadzieję, że dzięki takim miejscom i takim ludziom będziemy mogli coraz częściej mówić o zaletach naszej młodzieży.

Wolontariuszka - Małgorzata



SIATKÓWKA

Derbów lubuskich nie będzie

Trzecie miejsce w tabeli po rundzie zasadniczej w pełni zadowoliło „mało ambitny” zarząd klubu i trenera Stanisława Szablewskiego, którzy uznali, że zakwalifikowanie się do pierwszej czwórki II ligi (czytaj ligi międzywojewódzkiej – 32 zespoły) to szczyt możliwości siatkarzy MOW ORZEL. Nie zadowolono to oczywiście kibiców, z których zdecydowana większość liczyła na twardą walkę i wierzyła w pokonanie rywali z Pily, a następnie na także atrakcyjne spotkania w „lubuskich derbach” o I miejsce w grupie. Spora grupa najwierniejszych sympatyków ukochanej siatkówki i naszej drużyny udała się więc do Pily, aby wspierać swoich zawodników w trudnych momentach gry.

Sobotnie zwycięstwo w TIE BREAKU i niedzielna porażka w spotkaniach stojącym na wysokim drugoligowym poziomie stworzyły bardzo dobrą sytuację wyjściową przed spotkaniami rewanżowymi w Międzyrzeczu. Niestety, na własnym boisku „nasze Orły” nie pokazali swoich szponów, walczyli mało ambitnie bez wiary w sukces. Brakowało w naszym zespole przywódcy, który pociągnąłby grę, wstrząsnął nieco kolegami i pobudził ich do sportowej walki. Nie czynił tego również trener Międzyrzecza zapadnięty głęboko w fotel i najspokojniej w świecie piszący sobie „pamiętnik”. W odróżnieniu od trenera Pilan Jana Łojewskiego przeżywającego spotkanie w Międzyrzeczu na granicy zawalu serca i którego przed wkroczeniem na boisko powstrzymywało kilkakrotnie upomnienie przez sędziego, nasz trener zachowywał wyjątkowo „zimną krew”, wychodząc z zasady: „wy sobie pograjcie, a ja posiedzę”. Widocznie trener Szablewski założył z góry iż tych spotkań nie można wygrać (dał tego wyraz w wywiadzie prasowym), więc szkoda psuć sobie nerwy, lepiej na



Międzyrzecki kibic reklamujący głównego sponsora siatkarzy „ORZEL” podczas meczu w Pile



gorąco napisać „pamiętnik”. Rywalizacja sportowa nie miała by sensu, gdyby przed każdym spotkaniem wszystko z góry byłoby wiadome, a słabszy nie miał by żadnych szans w konfrontacji z silniejszym.

Cały urok sportu leży właśnie w niewiadomości, gdzie każdy wynik jest możliwy i bardzo wiele czynników decyduje o zwycięstwie w danym spotkaniu. Nie zawsze pieniądze i potencjał kadrowy decydują o wyniku, często ambicja i walka od początku do końca spotkania prowadzą do zwycięstwa, a tych właśnie elementów brakowało na spotkaniach w Międzyrzeczu. Mimo wszystko należą się naszym siatkarzom słowa podziękowania za dotychczasową grę i wysiłek włożony w każde spotkanie. Do zobaczenia na spotkaniu o „przysłowiową pietruszkę” (III miejsce w tabeli) z ASTRA Ustronie Morskie. Nieźle poczynają w rozgrywkach ligowych nasi młodzi siatkarze pod wodzą trenera Dariusza Stafyńskiego.

Za równo III-ligowe rezerwy ORŁA jak drużyna juniorów po raz pierwszy występujące w tych rozgrywkach prezentują niezły poziom i plasują się wysoko w tabelach. Wreszcie został zapelniona luka, której nie zdołali zapelnzić poprzednie zarządy klubu i być może zostało straconych bez powrotu kilka siatkarskich talentów. Ligowe ograniczenie młodych siatkarzy, to szansa na stałe zaplecze pierwsze drużyny i rozwój talentu najzdolniejszych siatkarzy. Było to możliwe dzięki zaangażowaniu kilku znanych nie tylko w środowisku sportowym osób nie szczędzących dla siatkówki ani czasu, wysiłku, ani pieniędzy.

Pojawienie się kilka prawdziwych siatkarskich perełek to m.in. ich dzieło. Oby te perełki były oszlifowane tutaj, w międzyrzeckim środowisku sportowym, a w świat poszły pod szyldem naszego miasta śladami Dawida Murka. Ostatnio jedna ze studentek szczecińskiej uczelni (międzyrzeczanek) zapytana o temat pracy przedstawiła II-ligowy zespół MOW ORZEL Międzyrzecz. Profesor Instytutu Kultury Fizycznej wrzucił jedynie ramionami i stwierdził, że nie słyszał o takim klubie, a Dawida Murka kojarzy raczej z Częstochową. Może wreszcie doczekamy się awansu siatkarzy ORŁA do I-ligi, a pan profesor obejrzy porażkę MORZA Szczecin z MOW ORLEM Międzyrzecz. Tego sobie i wszystkim miłośnikom siatkówki życząc.

Jan Maksymiuk

Krzysztof Kochan sportowcem Międzyrzecza 2002

Juz po raz siódmy odbył się plebiscyt na najpopularniejszego sportowca Międzyrzecza. Tradycje plebiscytu, jego formuła oraz waga jaką do niego przywiązują sportowcy przesądza o tym, że jest to znaczące wydarzenie w życiu sportowym naszego miasta. Myślę, że dobrze się stało, iż taka zabawa jest organizowana i że możemy spróbować się zastanowić nad dorobkiem międzyrzeckich sportowców. Jest sprawą bezdyskusyjną, że porównywanie osiągnięć w różnych dziedzinach jest zawsze sprawą bardzo trudną i pewnie nie do końca wymierną. Duże znaczenie ma popularność poszczególnych dyscyplin sportowych i ich obecność w mediach.

Niemniej jednak można już pokusić się o ocenę preferencji czytelników na przestrzeni tych siedmiu lat, bowiem pewne tendencje mają już charakter stały. Tradycyjnie dużą rolę odgrywają biegacze i siatkarze. Zauważalny jest też udział juniorów lekkoatletycznych. Zawsze silną pozycję mają kulturystki (w 2002r. nie startowały i dlatego wyjątkowo nie odegrały roli w plebiscyście).

Najpopularniejszym sportowcem Międzyrzecza roku 2002 został Krzysztof Kochan. Poprzednio tryumfował w latach 1998 i 1999.

Wyniki plebiscytu

I. **Krzysztof Kochan** - w 2002r. wygrał po raz czwarty Grand Prix Województwa Lubuskiego w biegach długodystansowych. Ten sport uprawia od 17 lat. Od 1991r. mieszka w Międzyrzeczu, przedtem w Janowie gmina

Pszczew. Pracuje w Międzyrzeckim Towarzystwie Budownictwa Społecznego, absolwent ZSB w M-czu i ZSR w Bobowicku. Żona Iwona, córka Ewelina (11 lat) wielką pasją jego życia jest sport, lat 33.

II. **Daniel Nahorski** - najlepszy zawodnik II-ligowego Orła Międzyrzecz, w naszym klubie gra od 2001r. W latach 1999-2001 czołowy zawodnik I-ligowego Górnik-a Radlin wychowanek Cariny Gubin. Uczy się w Liceum Ekonomicznym w Międzyrzeczu, w wolnych chwilach słucha muzyki.

III. **Sylwester Osieński** - 3 miejsce w Grand Prix Woj. Lubuskiego w biegach długodystansowych. Sport ten uprawia od 15 lat. Od 1995r. mieszka w Międzyrzeczu, przedtem w Janowie gmina Pszczew. Pracuje w Komendzie Policji w M-czu, absolwent ZSB i TE w M-czu, 33 lata.

IV. **Agnieszka Kasica** - mistrzyni Polski na 100 i 200 m. juniorów młodszych, członkini kadry narodowej w tej kategorii wiekowej. Trenuje pod okiem Grzegorza Kaczmarka, reprezentuje barwy Lubusza Słubice, uczennica III klasy Liceum Ekonomicznego w M-czu. Hobby: muzyka techno i dobra książka.

V. **Mariusz Wójcik** - kapitan i czołowy zawodnik II-ligowego Orła Międzyrzecz, w naszym klubie gra od 7 sezonów. W latach 1994-97 reprezentował barwy I-ligowego Stilonu Gorzów. Jest absolwentem Technikum Budowlanego w Międzyrzeczu. Na stałe mieszka w Sulęcinie, pracuje w TUIR "Polonia" w Gorzowie. Od 8 miesięcy jest ojcem Maksymiliana i każdy wolny

czas poświęca synowi.

Tradycyjnie już redakcja Kuriera Przyznaje nagrodę honorową. W tym roku otrzymał ją Bogusław Kowalik.

TRENER ROKU

Bobusław Kowalik - od 25 lat jest nauczycielem wychowania fizycznego w SP - 3 w M-czu. Wychował kilkanaście roczników klas sportowych o specjalności piłki siatkowej. Jego wychowankowie to: Dawid Murk, Andrzej Barański, Dominik Sroga, Jakub Janowiak, Jakub Strzelczyk - byli i aktualni siatkarze II-ligowego Orła. Obecni juniorzy Orła to jego wychowankowie. W roku 2002 jego podopieczni ze SP - 3 zdobyli Mistrzostwo Polski w minisiatkówce w dwójkach oraz wicemistrzostwo Polski w kategorii trójek. W ubiegłym roku został powołany przez Lubuski Związek Piłki Siatkowej na trenera koordynatora reprezentacji młodzików woj. lubuskiego.

PIENIĄDZE DLA SZKOŁY

Ogłoszenie wyników plebiscytu nastąpiło na Balu Sportowca w restauracji Tequila 8 lutego br. Dobrym zwycięzcom tych balów jest zbiórka pieniędzy na sprzęt sportowy dla wylosowanej szkoły. Pochodzą one częściowo z biletów a częściowo z ofiarności sponsorów i licytacji gadżetów. W tym roku hitem była oryginalna koszulka Dariusza Michalczewskiego.

W sumie uzbierano 1760 zł, a los w tym roku uśmiechnął się do Zespołu szkół Rolniczych w Bobowicku. Gratulujemy!

Andrzej Swiders



SIATKÓWKA NIE TYLKO "ŁUSKACZE"

Jako wierni kibice siatkówki w ogóle, a naszego ORŁA w szczególności, chcemy trochę "sprostować" wizerunek kibica tej dyscypliny sportowej w grodzie nad Obrą- przedstawiony w poprzednim Kurierze. Na pewno ma rację autor artykułu piętnujący kibicowskich "łuskaczy" zaśmiecających trybuny Hali Sportowej traktujących widownię sportowe w sposób marginalny a sam obiekt niechlujny. Również trafne są uwagi o "sennyh" kibicach na meczach naszego ORŁA, co na pewno nie tworzy właściwego klimatu i atmosfery dla tak dynamicznej gry jaką jest siatkówka. To jest bezsporne i chwala autorowi artykułu, że powyższy problem poruszył i przedstawił.

Jednak nie możemy wątku kibicowskiego tak pozostawić bez komentarza z naszej strony, gdyż rzutuje to jednostronnie na obraz całej kibicowskiej brai w Międzyrzeczu - sprowadzając go tylko do problemu "śpiochów" i "łuskaczy". Otóż chcemy autorowi artykułu powiedzieć, że zamiast spuentować swój wywód ironia (by nie powiedzieć - złośliwością) pod adresem trenera - „odkryciu wielkiej tajemnicy” - mógł zadać sobie trochę więcej trudu i wizerunek międzyrzeckiego kibica siatkówki przedstawić szerzej w oparciu o obiektywne fakty. A fakty są takie, że jest grupa siatkarzy zapaleńców, która regularnie wspiera naszych siatkarzy - szczególnie w najtrudniejszych meczach, jakimi są mecze wyjazdowe.

Wtedy liczy się każdy życzliwy głos z trybun widowni w obcej hali sportowej pod ich adresem. Jesteśmy nierówną grupą, która jeździ na wszystkie mecze wyjazdowe ORŁA; nie żalując swego czasu i trudu. W dowód sympatii i więzi z siatkarzami - kupujemy im owoce, ciasto, napoje, a jednocześnie wspomagamy ich gorącym dopingiem. W czasie wyjazdowego meczu do Wrześni zorganizowaliśmy upominki mikolajkowe dla całego zespołu, kierownika drużyny i trenera. Na wyjazd do Piły wynajęliśmy za własne pieniądze autobus, chcąc jak najbardziej wspierać ORŁA w trudnych meczach PLAY-OFF.

Na dowód, że kochamy siatkówkę w ogóle to wystarczy wspomnieć o naszych wyjazdach na mecze Ligi Światowej w Polsce; gdzie dopingujemy Reprezentację POLSKI z naszym Dawidem MURKIEM. Dzięki tym wyjazdom zaprzyjaźniliśmy się z innymi drużynami, kibicami (szczególnie z ASTRA - Ustronie Morskie), poznaliśmy również piękne obiekty naszych rywali (bezkonkurencyjne: Kolobrzeg i Pila).

Na tym tle możemy tylko stwierdzić, że naszego obiektu nie musimy się wstydić, natomiast krytycznie jawi się jego eksploatacja i konserwacja.

Reasumując ten wątek - wśród II- ligowej społeczności siatkarzkiej zaczyna funkcjonować porównanie naszego FAN - CLUBU do odpowiednika z "Mostostalu" Kędzierzyn - oczywiście biorąc pod uwagę wszelkie proporcje wynikające z obiektywnych przesłanek. Piszemy o tym nie żeby nas chwalo, "lechtano" pochlebstwami, przecież ta nasza "intensywna" siatkarzka przygoda trwa już od przeszło roku. Nigdy jednak tego wątku nie eksploatowaliśmy - wychodząc z założenia, że robimy to dla naszej DRUŻYNY, a nie dla taniego poklasku.

Jednak artykuł p. MAKSYMUKA sprowokował zabranie przez nas głosu, gdyż uważam, że obraz kibica przedstawiony w nim jest niepełny, nie oddaje całej rzeczywistości kibicowskiej. Zgadamy się jednak z oceną atmosfery na trybunach w Międzyrzeczu. Jest ona senna i przypomina trochę atmosferę w teatrze (przy całym znaczeniu dla (Melpomeny).

Rzęście niekiedy lub rachityczne brawa, nieskoordynowane okrzyki są tego najlepszym odzwierciedleniem. Uważamy, że przyczyny takiego stanu rzeczy są złożone - co nie znaczy, że niemożliwe do wyeliminowania. Przede wszystkim tym który panuje nad atmosferą w hali jest spiker zawodów. Musi to być człowiek, "który czuje bluesa". To tyle i aż tyle na ten temat. Jeżeli ktoś chciałby

się przekonać czy jest to możliwe - to odsyłam do kaset VIDEO z meczów ORŁA rozgrywanych jeszcze w sali Liceum Ekonomicznego bądź Jednostki Wojskowej, gdzie mecze prowadził dr Władysław Kobeszko. Inną sprawą jest zorganizowanie dopingu we własnej hali wśród młodzieży, która tak licznie przybywa na mecze - a nie ma to żadnego przełożenia na atmosferę meczową. Można wręcz mówić o syndromie..... pierwszeństwa jajka i kury (czym lepsza gra - to gorący doping, czy odwrotnie?). A przecież można dotrzeć do młodzieży, ukierunkować ją, podsunąć teksty dowcipnych zagrzewających do walki sportowych przyspiewek, transparentów itp. Wtedy można osiągnąć optymalną korelację powyższych działań - co pomoże w stworzeniu widowiska.

Nie bez kozery mówi się, że publiczność jest siódmym zawodnikiem zespołu. Nie od rzeczy będzie pytanie - dlaczego atmosfera i doping w "Ekonomiku" i Hali Wojskowej były tak gorące i frenetyczne? - Otóż dlatego, że ORZEŁ grał wtedy o określony cel. Jest to nie mniej ważne jak powyższe przesłanki. Wystarczy przypomnieć sobie te cele ówczesnego ORŁA i skonfrontować z dniami dzisiejszym.

1) 1987 - 1989 - o awans do ligi międzywojewódzkiej i utrzymanie się w niej.

2) 1990 - 1991 - o awans do II ligi.

3) 1991 - 1994 - o utrzymanie się w II lidze.

Od tego czasu ORZEŁ gra pewnie w II lidze (z wyjątkiem sezonu 1999/2000) 2-krotnie plasując się na 3 miejscu, a w ubiegłym sezonie walcząc bezpośrednio w PLAY-OFF o awans do I ligi B siatkówki. Dlatego też międzyrzecki kibic patrzył się już siatkówki w tym wydaniu i chciałby zasmakować gry o wyższy cel - czyli o pierwszą ligę B. Przecież szcobel tzw. Centralny polskiej siatkówki teraz a 10 lat wstecz to niebo a ziemia.

(1991 - 36 zespołów; 16 - I liga, 20 - II liga).

(2003 - 53 zespoły; 10 - I A, 11 - I B, 32 - II liga)

Można zaryzykować stwierdzenie, że obecna II liga to jakoby niegdyś liga międzywojewódzka.

Kibic w Międzyrzeczu oglądał I - ligowe zespoły, re-

prezentantów Polski, trenerów Wspaniałego, Urbańskiego, Gościńskiego, Zagumnego - "poczuł" ten siatkarzki establishment. Nie można się więc dziwić, że chciałby oglądać w Międzyrzeczu I ligę B. Jakże więc czuje się zawiedziony gdy przeczytał w "Gazecie Lubuskiej" wywiad, że w tym sezonie "ORZEŁ" nie będzie się ubiegał o awans do I ligi B. To również wpływa na atmosferę meczów i zachowanie kibiców. Mówimy o tym wszystkim dlatego, że dobro i coraz wyższy poziom siatkówki w naszym mieście leży nam na sercu. A jest szansa, że może ta dyscyplina funkcjonować na coraz trwalszych podstawach. Jest II drużyna ORŁA w III lidze, z powodzeniem grają, juniorzy.

Jednak to co ujrzałyśmy w Zielonej Górze przed meczem II ligowym z "Gwardią" przeszło nasze najśmielsze oczekiwania! Przedstawiono siatkarką, reprezentantką województwa lubuskiego młodzików która na Mistrzostwach Polski w tej kategorii wiekowej zdobyła srebrny medal w Miliczu. W ekipie tej było aż 4 międzyrzeckich (wychowanków p. M. Szandy, J. Boguty) z których trójka z nich (JUDEK, KORZENIEWSKI, WOLNIEWICZ) została zakwalifikowana do szkolenia centralnego. Już nie było nigdy takiego "wysypu" siatkarzskich talentów, do tego już w tym wieku mających ok. 190 cm wzrostu (rocznik 1988).

Apelujemy o przysmarowanie organizacyjne i statutowe tych chłopców pod opiekę klubową ORŁA. Jeżeli się w SMS w Spale tak rozwiną, że awansują do klubów I ligowych, bądź reprezentacji Polski (z czego im gorąco i całego serca życzymy!) - to ORZEŁ może otrzymać go-dziwy ekwiwalent za transfer (skóra na niedźwiedziu, ale lepiej dmuchać na zimne i być przewidującym), a miasto ma promocję Międzyrzecza jako czynnik dodatkowy. Jeżeli zaś ich siatkarzkie losy aż tak wysoko nie sięgną - to ORZEŁ ma ograniczonych, ukształtowanych siatkarzy, którzy być może wrócą tu aby grać w I lidze B lub dopomóc ją.....wywalczycy.

Tym życzeniem kończymy nasz zbiorowy głos w sprawie naszej ukochanej i standartowej dla miasta dyscypliny sportowej.

Jednocześnie zachęcamy wszystkich kibiców siatkówki o podzielenie się na łamach "KURIERA" swoimi uwagami, sprostowaniami na powyższy temat - co w kontekście być może przyczyni się do powstania zorganizowanego statutowo FAN KLUBU kibica ORŁA

Jolanta Kuropatka

Z cyklu OKNA PEŁNE KART

Za żaluzjami naszych marzeń kryje się milczenie

Pisk opon na życiowych zakrętach nie pozwala w nocy spać

Z okien pełnych krat nie widać przeznaczenia

Wskazówki zegara - przyjaciela przemijania biją po oczach swojego wroga - nadzieję

z cyklu WYŚCIG SZCZURÓW

Wspinamy się po szczeblach niecierpliwości tak rządni osiągnięcia szczytów paniki

W domowym zaciszu za głośno płyną wartkie myśli

z cyklu WYJŚCIE AWARYJNE

Kiedy dziecko sobie śpiewa bezużyteczne stają się anioły

ZEGAR
minuty głośno odmierzone
ruchem stalowego ramienia

precyzyjnie oddalają nas od właściwej chwili

CZAS
ziarenka sekund
niczym trutka na ludzi
presypują się niespiesznie
przez ucho klepsydry
nocy i dnia

PLACEBO

błękitna tabletką
przemknęła przez świadomość
jak oszukańcza obietnica
poprawy losu

PRZEMIANA (Edycie N.)
spojrzałem prosto w Twoje oczy
nie było tam naszych dni

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 3 w Międzyrzeczu oraz opiekun Pracowni Informatycznej mgr inż. **Maria Wotłeczka**, składają podziękowania Panu **Jerzemu Małemu** za nieodpłatne wykonanie podstawek pod monitory do pracowni.



WIEŚCI z Hali Widowiskowo-Sportowej w Międzyrzeczu

W dniu 20.01.2003 r. odbył się turniej tenisa stołowego szkół podstawowych i gimnazjalnych. W kategorii chłopców szkół podstawowych zwyciężył Michał Wajda wyprzedzając Mateusza Oskę i Roberta Wargalę, wszyscy reprezentują Szkołę Podstawową Nr 2 w Międzyrzeczu. W kategorii dziewcząt szkół gimnazjalnych zwyciężyła Sandra Kurkiewicz wyprzedzając Małgorzatę Włodarczyk i Angelikę Mielczarek wszystkie reprezentują Gimnazjum Nr 2 w Międzyrzeczu. Wśród chłopców zwyciężył Michał Chocimko z Gimnazjum Nr 2 przed Lucjanem Koloździeczakiem z Gimnazjum Nr 1 i Krzysztofem Nowakiem z Gimnazjum Nr 2.

W dniu 21.01.2003 r. odbył się turniej tenisa stołowego szkół średnich. W kategorii dziewcząt zwyciężyła Magda Chatkowska wyprzedzając Elżbietę Lubik i Magdalenę Szyszka. Wśród chłopców zwyciężył Filip Michalski wyprzedzając Krzysztofa Kurka i Arkadiusza Orlickiego.

W dniu 22.01.2003 r. odbył się turniej halowej piłki nożnej chłopców szkół średnich. W zawodach uczestniczyły pięć zespołów reprezentujących wszystkie szkoły z terenu naszej Gminy. Zwycięstwo w zawodach odniosła II reprezentacja Zespołu Szkół Budowlanych przed Zespołem Szkół Rolniczych. Zespołem Szkół Ekonomicznych, Liceum Ogólnokształcącym i I reprezentacją Zespołu Szkół Budowlanych.

W dniu 23.01.2003 r. odbył się turniej halowej piłki nożnej chłopców szkół gimnazjalnych. Zawody wygrała reprezentacja Gimnazjum Nr 1 pokonując reprezentację Gimnazjum Nr 2 w rzutach karnych 6:5.

W dniu 24.01.2003 r. odbył się turniej halowej piłki nożnej chłopców szkół podstawowych. W zawodach uczestniczyły reprezentacja Szkoły Podstawowej Nr 2 i Nr 3. W regulaminowym czasie gry uzyskano wynik 4:4, a w rzutach karnych lepszymi okazali się uczniowie SP 3 7:6.

W dniu 25.01.2003 r. odbył się turniej halowej piłki nożnej w kategorii trampkarza starszego i trampkarza młodszego. W kategorii trampkarza młodszego zwyciężyła reprezentacja Orła Międzyrzecz wyprzedzając reprezentację Stali Sulęcina.

UKS Sokół Lubniewice, GKS Bledzew i Toromy Torzym. Najlepszym strzelcem został Rafał Kopec z Orła Międzyrzecz, a najlepszym bramkarzem wybrano Bartosza Szczepaniaka ze Stali Sulęcina. W kategorii trampkarza starszego zwyciężyła drużyna Stali Sulęcina wyprzedzając UKS Bocian Słońsk, Orła Międzyrzecz, Toromy Torzym i GKS Bledzew. Najlepszym strzelcem został Urbaniak Jarosław z UKS Bocian Słońsk, a najlepszym bramkarzem Sutora Tomasz ze Stali Sulęcina.

W dniu 27.01.2003 r. odbył się turniej piłki siatkowej szkół gimnazjalnych. W kategorii dziewcząt zwyciężyła reprezentacja Gimnazjum Nr 1 pokonując reprezentację Gimnazjum Nr 2 2:0 (25:15;25:16), a najlepszą zawodniczką uznano Kamilę Nisiewicz z Gimnazjum Nr 1. Wśród chłopców Gimnazjum Nr 1 przegrało z Gimnazjum Nr 2 0:2 (21:25;21:25), a najlepszym zawodnikiem wybrano Rafała Judka z Gimnazjum Nr 1.

W dniu 29.01.2003 r. odbył się turniej piłki siatkowej dziewcząt szkół średnich. Zwyciężyła reprezentacja Liceum Ogólnokształcącego pokonując reprezentację Zespołu Szkół Rolniczych 2:1 21:25; 25:21; 15:10).

W dniu 30.01.2003 r. odbył się turniej badmintonu w kategorii szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Wśród chłopców szkół podstawowych zwyciężył Damian Stokaj wyprzedzając Michała Ilczuka obaj z SP Nr 2 i Macieja Dutkiewicza z SP Nr 3. W kategorii chłopców szkół ponadpodstawowych zwyciężył Marek Kądziela z Zespołu Szkół Rolniczych wyprzedzając Arkadiusza Orlickiego z Liceum Ogólnokształcącego i Krzysztofa Nowaka z Gimnazjum Nr 2 w Międzyrzeczu.

W dniu 07.02.2003 r. odbyły się Mistrzostwa Gminy w halowej piłce nożnej dziewcząt szkół średnich. Zwycięstwo i awans do zawodów powiatowych uzyskała reprezentacja Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku wyprzedzając reprezentację Zespołu Szkół Budowlanych, Zespołu Szkół Ekonomicznych i Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu.

W dniu 08.02.2003 r. odbył się IV Turniej Solectw w grach i zabawach ruchowych. Do rywalizacji przystąpiło 10 drużyn z terenu Gminy Międzyrzecz. W

wyniku losowania drużyny zostały podzielone na dwie grupy półfinałowe. W pierwszym półfinale zwyciężyła drużyna Pisek wyprzedzając Wyszczanowo, Kuligowo, Bobowicko i Gorzyca. W drugim półfinale zwyciężyła drużyna Pniewa przed Kurkiem, Bukowcem, Kęszycy Leśnej i Nietoperka. Do finału awansowały po dwie drużyny z każdego półfinału. W finale przeprowadzono cztery konkurencje sprawnościowe oraz konkurencję dodatkową przeciąganie liny. W wyniku sportowej rywalizacji zwyciężyła reprezentacja Solectwa Pniewo przed Solectwem Kursko, Pieski i Wyszczanowo.

W dniu 10.02.2003 r. odbyły się Mistrzostwa Powiatu w mini piłce ręcznej. W kategorii dziewcząt zwyciężyła reprezentacja Szkoły Podstawowej w Templewie, a wśród chłopców reprezentacja Szkoły Podstawowej w Bledzewie.

W dniu 11.02.2003 r. odbyły się Mistrzostwa Powiatu w piłce siatkowej szkół gimnazjalnych. W kategorii dziewcząt zwyciężyła reprezentacja Gimnazjum Nr 1 w Międzyrzeczu wyprzedzając reprezentację Gimnazjum w Bledzewie, Gimnazjum w Skwierzynie i Gimnazjum w Pszczewie. Wśród chłopców pierwsze miejsce zajęła reprezentacja Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu pokonując Gimnazjum w Skwierzynie. Gimnazjum w Pszczewie i Gimnazjum w Bledzewie.

W dniu 05.02.2003 r. sekcja brydża TRANS-ED rozegrała II rundę Pucharu polski w Rzepinie. W meczu z Iłanką Rzepin osiągnęła wynik 15:15 i uzyskała awans do III rundy rozgrywek dzięki wyższemu saldu.

W dniu 15.02.2003 r. odbyła się kolejna runda rozgrywek Międzyrzeckiej Ligi piłki siatkowej, w której uzyskano wyniki: Drogobud – Szkoła jazdy A. Kononowicz 2:0 (25:19; 25:23); Aby przebić – Szkoła Jazdy 2:0 (32:30; 25:23); Zemar – Drogobud 1:2 (25:15;24:26;8:15); Hotel Duet – Kon-Stal 0:2 (22:25;22:25); Szkoła Jazdy A. Kononowicz – NeoSport Jola 0:2 (18:25;20:25); NeoSport Jola – Hotel Duet 2:0 (25:23;25:18); Drogobud – Aby przebić 1:2 (19:25;25:22;13:15); Zemar – Izba Wyrzeźwien 2:1 (22:25;25:13;15:7); Kon-Stal – Izba Wyrzeźwien 2:0 (25:12;25:15). Tabela ligi po rozegraniu czterech turniej:

Kon-Stal	16 pkt. 16:1
NeoSport Jola	14 pkt. 14:4
Drogobud	8 pkt. 10:10
Hotel Duet	8 pkt. 9:9
Aby Przebić	6 pkt. 8:9
Zemar	4 pkt. 7:12
Izba Wyrzeźwien	2 pkt. 4:13
Szkoła Jazdy A. Kononowicz	0 pkt. 0:10

Rozegrano kolejne mecze Międzyrzeckiej Ligi halowej piłki nożnej.

W grupie „A” uzyskano następujące wyniki:

Nadleśnictwo Trzciel – Straż Pożarna 3:1 (bramki P. Sroń 2, R. Pawlik dla Trzciela; D. Mieszko dla Straży; Rempol – NipokonaniPorażka 2:8 (S. Rzeźnicki i E. Dziobek dla Rempolu; S. Mazurek 4, P. Mazurek, L. Proske 2 dla dla Niepokonanych); Łódź Podwodna 5700 – Spid Gum Gladiatorzy Skwierzyna 8:0 (M. Zieliński 3, S. Tośta 3, G. Sliwiński i R. Miszon) tabeli grupy:	
Łódź Podwodna 57000	21 pkt.
Nadleśnictwo Trzciel	21 pkt.
NiepokonaniPorażka	16 pkt.
Spid Gum Gladiatorzy	13 pkt.
Rempol	10 pkt.
Straż Pożarna	10 pkt.
Rangers	8 pkt.
Orzełki	4 pkt.
Szrek	1 pkt.

W grupie „B” uzyskano wyniki: Speed – Pomyłka 8:4 (P.Romanićzak 5, P. Bogacz, B. Duchnik i S. Koban dla Speed; T. Janowiak 2, R. Barszczak i Ł. Chodor dla Pomyłki); SUW – UG Pszczew 3:0 (v.o.); Kiepscy – Valentin 4:1 (M. Bobrowski 2, Klimaszewski Michał i P. Korczak dla Kiepskich oraz Ł. Chamienia dla Valentin); Graf-Gaz – Policja 7:1 (A. Bandura 2, A. Orłowski 3, P. Marciniak 2 dla Graf-gazu oraz T. Korczyński dla Policji) tabela grupy:

Graf-Gaz	24pkt.
Z archiwum „X”	22 pkt.
Wafle	21 pkt.
Speed	15 pkt.
Kiepscy	13 pkt.
SUW	12 pkt.
Valentin	10 pkt.
Urząd Gminy Pszczew	6 pkt.
Policja	3 pkt.
Pomyłka	2 pkt.

Styczeniowe uroczystości w Przedszkolu nr 4

Jedną z bardzo ważnych uroczystości obchodzonych co roku w przedszkolu jest Dzień Babci i Dziadka. Gospodarzami tych uroczystości były dzieci z poszczególnych grup. Bardzo liczni goście byli zachwyceni umiejętnościami artystycznymi swoich wnuków. Równie wielkim wydarzeniem dla dzieci był bal karnawałowy. Pomyślność rodziców w przebraniu swoich pociech przeszła nasze wyobrażenia. Dzieciom przygrywała „prawdziwa”

orkiestra z wodzirejem. Dzięki dynamicznej współpracy z SP –3 gościliśmy wspaniałą grupę dzieci z w/w szkoły, które zaprezentowały „Jaselska”. Korzystając z okazji pragniemy przypomnieć rodzicom, że zbliża się termin zapisów dzieci do przedszkola na rok 2003/4. Zanim zdecydowanie Państwo, do którego przedszkola ma uczęszczać Wasze dziecko zapraszamy do odwiedzenia naszej placówki w godzinach otwarcia.



Oferujemy Państwu: zajęcia rytmiczno-umykalniające, zajęcia korekcyjne, naukę języka obcego, udział dzieci w bliższych i dalszych wycieczkach, fachową opiekę. Dysponujemy parterowym układem pomieszczeń – brak barier architektonicznych, dużo zieleni. W związku z tym zapraszamy również dzieci „sprawnie inaczej”.

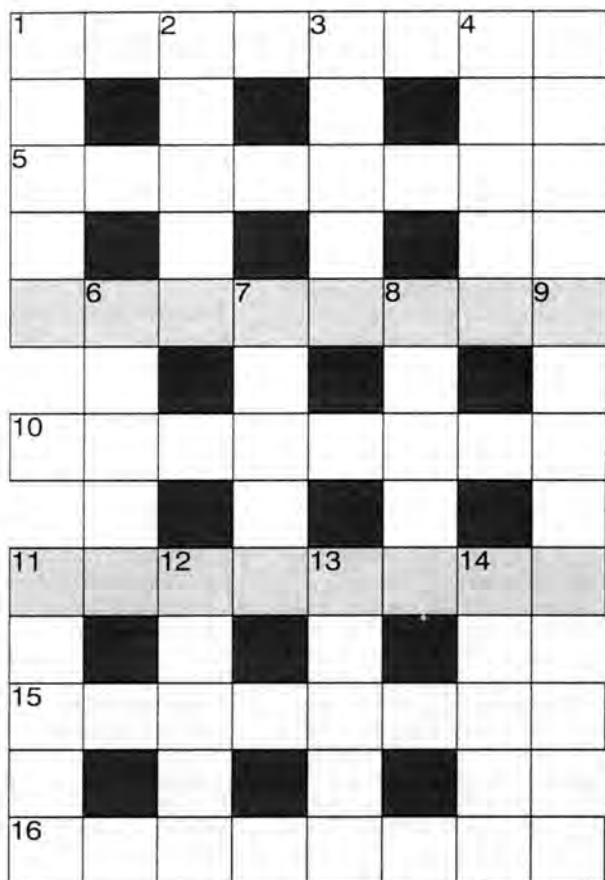
RODZICU! PRZYJDŹ! OBEJRZYJ! ZADECYDUJ!

Zachęcamy do zapisów do dnia 30.04.2003 r.

Teresa Cierpicka



Krzyżówka dla młodzieży



POZIOMO: 1/smutek, nostalgia, 5/dział fizyki obejmujący słyszalność dźwięków, 10/formularz lub przekaz, 15/umowny znak pisemny, symbol, 16/członek zakonu Brata Alberta /Adam Chmielowski/

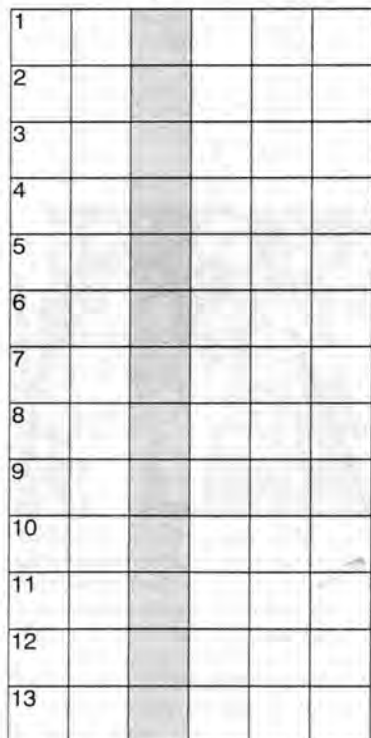
PIONOWO: 1/inaczej nosze, 2/zmysł związany z uchem, 3/łączy metale, nie spawacz, 4/znane, smaczne wino węgierskie, 6/mieszkanie słoń, 7/jednolite tło drukarskie, 8/jedzony w południe, 9/pochodna kwasu i alkoholu, 11/surowiec rzeźbiarski, 12/pierwiastek o symb. Yb, 13/odmierza czas, 14/psy które poszły w las.

W oznaczonym rzędzie powstanie rozwiązanie /nazwa zespołu i tytuł filmu/, które należy nadesłać do redakcji do 20 marca 2003 r.

PRZYJEMNEJ ZABAWY!

red. Eugeniusz Luc

Krzyżówka dla dzieci



ZNACZENIE WYRAZÓW:

1. jest morską lub skarbonką
2. tango, walc, polka lub baletowy
3. komputerowe zwierzątko
4. gorący miesiąc wakacyjny
5. warzywo lub w kolanie
6. filmowy piesek
7. niejedna w alfabecie
8. kończy zdanie
9. mieszkanie dla kurzej rodziny
10. do rysowania lub do palenia
11. pies z „Czterech pancernych...”
12. do malowania
13. owoc leśny, ożywa
14. uczy zwierzęta w cyrku
15. straszna istota, straszdydło np.: smok

W oznaczonym rzędzie pionowo powstanie rozwiązanie, tytuł znanej filmowej postaci.

Rozwiązanie nadsyłać do redakcji do 20 marca 2003 r.

Przyjemnej zabawy!

red. Eugeniusz Luc

Krzyżówka dla dorosłych

POZIOMO: 5/kraj gdzie panowie noszą spodniczki, 9/"głowa miasta", 10/dzierżawi sklep, 11/kiedys kuł konie, 14/sączkowanie lub osuszanie gruntu, 17/boginka wodna, 18/pieniądz z Portugalii, 19/w mit. gr. dzielny myśliwy rozszarpany przez psy, 20/przepadek korzyści, 23/kozacki stopień wojskowy, 26/dyletantka, amatorka, 27/jazdy lub zajęć szkolnych, 28/tłuszcz z wieloryba, 29/na gapę, 32/iluzoryczny świat, w znanym porzekadle, 33/złośliwa i kłótniwa kobieta, żona Sokratesa, 34/kastrat, służa w haremie, 35/drogowy lub czasu.

PIONOWO: 1/paranoiczny szal, 2/znana śpiewaczka amerykańska o imieniu Leontyna, 3/prowadzi do kłębka, 4/zarodowy zbiornik wodny, 5/do ogrzewania szyi, 6/brylant, 7/kwaśny owoc, 8/stan w USA, 12/dawniej ślub, 13/wartka w powieści, lub w filmie, 15/"Przerywnik" w telewizji, 16/miasto nad Słężą, 17/część przedstawienia, akt, 21/z maniektem, 22/uroczyste nakrycie głowy papieża ozdobione trzema koronami, 24/człowiek despotyczny, tyran, 25/ansa, rozżalenie, 29/okrągła zdobiona tarcza, 30/w niej konie, 31/serwatka z owczego mleka.

Po uszeregowaniu liter od 1 do 34 powstanie rozwiązanie, które to należy nadesłać do redakcji do 20 marca 2003 r.

red. Eugeniusz Luc



Rozwiązanie krzyżówek z numeru 2/144/03

Hasło krzyżówki dla najmłodszych brzmi „STRAŻAK SAM”. Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie tej krzyżówki otrzymują:

Krzysztof Jędrachowicz z Międzyrzecza i **Aleksandra Rożek** z Międzyrzecza. „DYSKOTEKOWY ŚWIAT. KARNAWAŁ” tak prawidłowo brzmi hasło krzyżówki dla młodzieży. Nagrody książkowe wylosowali: **Monika Szulc** z Międzyrzecza i **Dorota Gurlig** z Bukowca.

Hasło krzyżówki dla dorosłych brzmi następująco „POZNAJ UROK SWEGO MIASTA”. Nagrody książkowe otrzymują: **Małgorzata Sobczyk** – Wybudowanie i **Stanisława Kranc** z Międzyrzecza. Gratulujemy wygranej. Nagrody do odebrania w biurze redakcji.

Dziękujemy Czytelnikom, którzy przysłali projekty krzyżówek, przekazaliśmy je panu E. Lucowi do oceny ich wartości.

Redakcja

STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

Redaktor Naczelny A. Kuźmińska - Świder.

ZESPÓŁ RED.: E. Blaszcak, P. Buszewski, A. Chmielowski, S. Cyraniak, J. Dąbrowski, M. Domańska, R. Krawiec, K. Kulas, E. Luc, B. Macina, Zb. Melnik, W. Murawska, J. Paluch, H. Rusiecka, B. Rusiecki, M. Sawczyn, D. Sokolowska, N. Stasyszyn, A. Świder, A. Torzyńska, J. Wiśniowski, M. Wydrych. Fotoreporter: Andrzej Chmielowski.

ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZENI: 66-300 Międzyrzecz, ul. Os. Centrum 8, I piętro, tel./fax 7418829. Nr konta: BS Międzyrzecz 83670000-72586-27003-1. Poglądy wyrażane na łamach "Kuriera Międzyrzecznego" są poglądami autorów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Ogłoszenia: 1 zł cm² czarno-białe, 1,50 zł cm² kolorowe (w tym VAT), strona kolor 750 zł, strona czarno-biała 500 zł, 1/2 strony kolor 370 zł., 1/2 strony czarno-białej 250 zł., 1/4 strony kolor 180 zł., 1/4 strony czarno-białej 120 zł. (we wszystkich cenach zawarty jest VAT). Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora. **Wykonanie:** Studio CD, Gorzów Wlkp., ul. Wałczaka 106 tel. (0-95)724 06 46, rck.lamy-[studiocd@kam.pl]. **Druk:** SONAR Sp. z o.o. Nakład 2200 egz.

MATA

Marian Mioduszewski

66-300 MIĘDZYRZECZ, UL. WASZKIEWICZA 59

☎ (095) 741 29 25, 0-601 85 42 38

KOTŁY

gazowe
olejowe
węglowe

sprzedaż-montaż-serwis

Kompleksowe usługi instalacyjne

- instalacje centralnego ogrzewania
- instalacje gazowe
- instalacje wodno-kanalizacyjne
- instalacje wentylacyjne

Sprzedaż materiałów

Serwis gwarancyjny
i pogwarancyjny



GENERAL PETROL s.j.



66-300 Międzyrzecz
ul. Waszkiewicza 22

tel./fax (095) 741 2766, (095) 741 1150
po 16:00 tel./fax (095) 741 1764

Oferuje:

Olej opałowy

 PKN Orlen

z dostawą do klienta profesjonalnym sprzętem

Największy w Międzyrzeczu sklep meblowy:

ul. Konstytucji 3-go Maja 16 (w podwórzu)

Tel. (095) 741-25-41

OFERUJE:

- Kuchnie
- Sypialnie
- Segmenty
- Tapicerkę
- Młodzieżowe
- Meble na wymiar

- Sprzedaż ratalna
- Możliwość dowozu towaru



Tapczan APOLLO - cena : 649,-



Tapczan APO - cena : 699,-



Tapczan MIŚ - cena : 359,-



SYSTEM ERYK razem : 1.335,-
szafa 74, cena: 380 zł witrzyna 74, cena: 339 zł
szafa RTV, cena: 370 zł szafa wysoka, cena: 246 zł



Sypialnia EXTAZA BRW

z materacem pianka: 2.976 zł zł
z materacem sprężyny: 3.182 zł zł

Stół „MEKINTOSZ” - 474 zł

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH

ul. Świerczewskiego 8

(DOM HANDLOWY I-piętro)

tel. 741-23-60



Kuchnia ALA
na wymiar

Narożnik kuchenny
razem - 695 zł

- narożnik LUX I - 530 zł
- stół MAX I - 130 zł
- taboret „P” - 35 zł



1. Meble kuchenne na wymiar

2. Szeroka gama kolorów

3. Profesjonalny montaż

Mierzenie i komputerowe projektowanie kuchni
GRATIS!

Zapraszamy codziennie 9.00-17.00 sobota 9.00-12.00

109-Ryszard Kaliszak, ul. Wojska Polskiego - czajnik bezprzew.
 759-Anna Nowicka, ul. Zachodnia - zegar
 1446-Anna Kaluska, ul. Ks. Skarży - wymiana butli
 1169-Bruno Nayda, ul. Lipowa - wymiana butli
 481-Walarian Mikolajczak, ul. Kilińskiego - wymiana butli
 902-Eżbieta Samsel, ul. Świerczewskiego - wymiana butli
 28-Maria Urbaniak, ul. Zachodnia - upominek



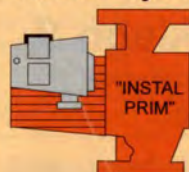
BEZPŁATNE POŁĄCZENIE
0800 111 110

Godziny otwarcia: codz. 8.00 - 20.00; soboty 8.00 - 18.00



Międzyrzecz ○ ul. Chrobrego 30 ○ tel. 741 22 35

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG TECHNICZNYCH



„INSTAL - PRIM”

66-300 Międzyrzecz, ul. Reymonta 4
 Centrala: tel./fax (095) 741 27 29
 Hurtownia: tel./fax (095) 742 96 30
www.instalprim.com.pl

- › AUTORYZOWANA DYSTRYBUCJA I MONTAŻ KOTŁOWNI GAZOWYCH I OLEJOWYCH
- › NOWOCZESNE TECHNIKI GRZEWCZE, SANITARNE I GAZOWE
- › HURTOWNIA INSTALACYJNA

WOLF **VIESSMANN** **JUNKERS**
 Grupa Bosch



PROJEKT - WYKONAWSTWO - SPRZEDAŻ



KAMIENIARSTWO

Firma Judek

66-300 Międzyrzecz
 ul. Rzemieślnicza 2
 tel. (0-95) 741-18-92

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki
- kostkę granitową

Do produkcji wykorzystujemy granity, marmury krajowe i importowane o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość, niepowtarzalność wzornictwa.

Udzielamy wieloletnich gwarancji.

Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy

J. NUSZ MIROWSKI

KAMIR

66-300 Międzyrzecz, ul. Sportowa 18
 tel. 095 742 00 65 dom. 742 13 83, kom. 607 094 542



okna i drzwi
 rolety
 drewniane - alu - pcv
 żaluzje



bramy garażowe
 i wjazdowe
 automatyka do bram
 drzwi wejściowe
 szeroki asortyment
 duży wybór

BRAMA GARAŻOWA
 od 870 zł

DRZWI DO MIESZKAŃ
 od 380 zł